

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów Piotr Naimski**

łem. Warto może powiedzieć, że ten proces gazyfikacji jest w tej chwili oparty na dostarczaniu gazu w postaci płynnej, skroplonego gazu. Spółka gazownicza buduje małe, lokalne stacje regazyfikujące, czyli zamieniające płynny gaz w gaz, którego używamy już normalnie, i do tego dobudowywana jest oczywiście sieć dystrybucyjna. Im więcej będzie tej sieci dystrybucyjnej i tych plam jak gdyby, które są już przez spółkę gazowniczą objęte, tym łatwiej będzie przyłączyć i tym bardziej zasadne będzie przyłączenie do systemu przesyłowego. I to dotyczy wszystkich. To dotyczy także tych miast, które pan poseł wymieniał. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15, w sprawie udzielenia 6 kwietnia 2017 r. nieprawdziwej odpowiedzi na pytanie bieżące dotyczące oszustw konsumenckich. Pytanie skierowane jest do ministra sprawiedliwości, a odpowiadać będzie zastępca prokuratora generalnego Robert Hernand.

Poseł Jerzy Jachnik:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Prokuratorze! W dniu 6 kwietnia 2017 r. pytałem pana na tej sali w ramach pytań bieżących, na jakich zasadach działa firma Nova Telecom z siedzibą w Warszawie przy ul. Górczewskiej 47, która w sposób zadziwiająco podejrzany otrzymuje dane osobowe od firmy Orange Polska. Odpowiedział mi pan wtedy w ten sposób, że tymi sprawami zbiorowo zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Płocku, i ta odpowiedź mnie w miarę zadowalała w tym sensie, że uważałem, że to powinna jedna prokuratura prowadzić. Natomiast odpowiedź niestety nie była prawdziwa. Chciałem się dowiedzieć, co było powodem, że udziela pan nieprawdziwej odpowiedzi posłowi Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż prokuratura w Bielsku-Białej masowo umarza sprawy przeciwko Telecom Polska, ale zadziwiające jest uzasadnienie. Uzasadnienie polega na tym, że umarza się postępowanie z powodu niewykrycia sprawcy. I jeszcze jedno zdanie pozwolę sobie tutaj zacytować... Dobrze, to wystarczy.

Mam w związku z tym takie pytanie: Czy prokurator Podsiadło z prokuratury rejonowej w Bielsku-Białej, jeśli chodzi o postanowienie o sygn. PR 1 Ds. 523/2017, nie zna adresu firmy Nova Telecom sp. z o.o.? Nadmieniam, że każda jedna osoba jest oszukiwana na kwotę ok. 1500 zł, a w samym Bielsku jest to już prawie 150 przypadków i wiem, że problem

jest ogólnopolski. Zatem pytam pana jeszcze raz, żeby odpowiedział pan poważnie: Czy prokuratura zamierza ochraniać (*Dzwonek*) firmę Nova Telecom i dlaczego to robi?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę zastępcę prokuratora generalnego pana Roberta Hernanda o udzielenie odpowiedzi.

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Robert Hernand:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle, odpowiadając na pana pytanie, poinformowałem w kwietniu 2017 r. pana posła o tym, że Prokuratura Okręgowa w Płocku prowadzi postępowanie. Poinformowałem także pana posła o tym, ile jest osób podejrzanych w tej sprawie.

Teraz chciałem pana poinformować, że ta prokuratura prowadzi postępowanie, ilość osób podejrzanych zwiększyła się i w chwili obecnej wynosi 34 – punkt pierwszy.

Jeżeli chodzi o ten fragment pana pytania, w którym mówi pan o masowym umarzaniu spraw w prokuraturze w Bielsku-Białej, to uprzejmie informuję pana posła, że ta prokuratura przekazała do Prokuratury Okręgowej w Płocku łącznie 14 postępowań, w tym jedno postępowanie umorzone w oparciu o art. 17 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego oraz jedno postępowanie umorzone z powodu niewykrycia sprawców. Te dwa postępowania, jak uzyskałem informację, zostały podjęte przez prokuraturę płocką, pozostałe postępowania z Bielska-Białej zostały przekazane w trakcie trwania postępowania przygotowawczego. Więc nie jest tak, panie pośle, że te postępowania się masowo umarza, dlatego że nawet umorzone postępowanie jest kierowane do Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Wymienił pan poseł sygnaturę, zapisałem tylko 523/2017. Ja oczywiście, panie pośle... Jeżeli pan dysponuje w tym zakresie jakimś pismem, to my z naszej strony bardzo dziękujemy za tę informację, bo jeżeli to postępowanie – umorzone, zaznaczam – nie zostało przekazane do prokuratury w Płocku, to w ramach nadzoru służbowego Departament do Spraw Przystępczości Gospodarczej Prokuratury Krajowej będzie interweniował w tej sprawie.

Oprócz prokuratury w Płocku postępowania dotyczące tzw. oszustw konsumenckich prowadzą Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu i Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze. Mechanizm działania jest właściwie podobny, ale trzeba pamiętać o tym, że ilość tych spraw jest taka... Co prawda Prokuratura Okręgowa w Płocku jest przewodnią prokuraturą prowadzącą te postępowania, ale także inne

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Robert Hernand**

prokuratury prowadzą postępowania, w którym bada się łączność podmiotowo-przedmiotową pomiędzy tymi postępowaniami. Na dzień dzisiejszy mogę tylko bardzo ogólnie powiedzieć, panie pośle, że ta działalność rzeczywiście ma pewne cechy zorganizowanej przestępczości. Tego już w ramach tych ustaleń prokuratura dokonała.

Ja celowo nie posługuję się nazwami firm, oczywiście pan poseł ma takie prawo, i nie posługiwałem się nazwami tych firm w trakcie wystąpienia w kwietniu 2017 r., po pierwsze, z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego, a po drugie, posłużenie się nazwą tej firmy przez prokuratora generalnego zawsze jest pewnym niebezpieczeństwem. Myślę, że to jest wiedza dla prokuratorów, w ramach nadzoru.

Chciałem pana posła także poinformować, że w lutym 2018 r. Departament do Spraw Przestępczości Gospodarczej zobowiązał wszystkie prokuratury do przysyłania wszelkich zawiadomień od Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do Prokuratury Krajowej, aby Prokuratura Krajowa mogła objąć nadzorem te postępowania w związku z tymi zawiadomieniami. Ma to na celu to, aby był właściwy nadzór i aby właściwie były prowadzone postępowania.

Panie pośle, prosiłbym bardzo – oczywiście bardzo dziękuję ze swojej strony, choć akurat nie mam tej sygnatury wymienionej, sprawdzałem dokładnie w Bielsku-Białej przed wystąpieniem – o przekazanie tej informacji do Prokuratury Krajowej. Zajmiemy się tym postępowaniem i sprawdzimy także w Bielsku-Białej te wszystkie kwestie, aczkolwiek mam informację z dnia wczorajszego wskazującą na przekazanie 14 postępowań do Płocka – jedno umorzone z powodu braku znamion, a jedno umorzone z powodu niewykrycia sprawców, te postępowania są już podjęte w tym zakresie.

Dziękujemy za wszelkie informacje dotyczące pewnych uchybień czy nieprawidłowości, które się zdarzają. Trzeba pamiętać, że ilość zawiadomień, spraw, które wpłynęły do prokuratury w 2017 r., to ponad 992 tys. Może się coś zdarzyć, aczkolwiek uważam, przynajmniej zgodnie z informacją, którą uzyskałem wczoraj, że to działanie w Bielsku-Białej jest właściwe. Oczywiście niewłaściwe było umorzenie postępowania z uwagi na podjęcie... To jest oczywiste, ale jest już reakcja w tym zakresie prokuratury w Płocku, a Prokuratura Krajowa nadzoruje te wszystkie kwestie i wszelkie nieprawidłowości stara się po prostu usunąć.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł chce zadać dodatkowe pytanie?
Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie prokuratorze, ja bym miał taką prośbę. Chciałbym otrzymać na piśmie, ile było spraw z Nova Telecom od dnia pierwszego mojego zapytania z 6 kwietnia 2017 r. do chwili obecnej. Oczywiście rozumiem, że w tej chwili pan tego nie poda, więc prosiłbym na piśmie. Łatwo policzyć: 1500 zł razy ileś nabranych osób, jakie to są kwoty. Bo ja nie wiem, czy ktoś sobie z tego zdaje sprawę. Moim zdaniem wielce naganne, panie prokuratorze, jest to, że prokuratura, umarżając postępowanie – nawiasem mówiąc, od razu seryjnie podaje sześć osób w jednym tylko postanowieniu – podaje: z powodu niewykrycia sprawcy. A sprawca jest znany, bo jest ogólnie dostępny w KRS, ul. Górczewska 47, Warszawa – podaję adres. A zatem to jest nie tylko nieudolność, ale też arogancja w stosunku do starszych ludzi, bo generalnie to starsze osoby są naciągane. *(Dzwonek)* Zatem prosiłbym o podjęcie kroków dyscyplinarnych w stosunku do tegoż prokuratora, bo to robi w tej chwili jeden prokurator. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie prokuratorze, chce pan jeszcze udzielić odpowiedzi?

**Zastępca Prokuratora Generalnego
Robert Hernand:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Niewątpliwie... Zapoznałem się przed chwilą z tymi dwoma postępowaniami, bo są dwa postępowania w tym zakresie. Panie pośle, sygnatura 1 Ds. 523 nie jest, przyznam szczerze, wymieniona w tej informacji, którą uzyskałem wczoraj. Ta druga sygnatura, 1 Ds... A, właściwie to jest to samo, to są dwa... Dobrze, sprawdzimy to postępowanie, sprawdzimy, czy ono zostało przekazane, czy nie zostało przekazane. Sprawdzimy zasadność decyzji w tym zakresie. Oczywiście, panie pośle, jeżeli pan skieruje takie zapytanie co do konkretnej firmy, odpowiedź zostanie udzielona w ramach wykonywania przez pana mandatu poselskiego. Dziękujemy bardzo za informacje w tym zakresie, panie pośle.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu prokuratorowi.

(Poseł Jerzy Jachnik: Również dziękuję.)

Przechodzimy do kolejnego pytania. To jest pytanie w sprawie programu „Pomoc w zakresie finansowania kosztów zarządzania infrastrukturą kolejową, w tym jej utrzymania i remontów do 2023 r.”, który ustanawia ramy finansowe oraz warunki realizacji

Wicemarszałek Barbara Dolniak

zamierzeń państwa w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Andrzej Bittel.

Pytanie będzie zadawać pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 stycznia został przyjęty „Krajowy program kolejowy do 2023 r.”. Jak czytamy w dokumencie, program ten ustanawia ramy finansowe oraz warunki realizacji zamierzeń państwa w zakresie zarządzania infrastrukturą kolejową.

Panie Ministrze! Mam pytanie. Jaka kwota przeznaczona jest na realizację tego programu i z jakich źródeł? Kolejne pytanie. Jakie są zasady finansowania i jaki jest główny cel tego programu?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A, jeszcze druga część tego pytania.

Pani poseł Anita Czerwińska, także Prawo i Sprawiedliwość.

Jeszcze moment, panie ministrze. Dokończymy pytanie i wtedy dopiero...

Bardzo proszę.

Poseł Anita Czerwińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Dopytam jeszcze, czy w ramach tego programu w najbliższym czasie będą realizowane zadania związane z utrzymaniem infrastruktury kolejowej. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Teraz, panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na obydwa zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Andrzej Bittel:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Dziękuję bardzo

za to pytanie, bo program utrzymaniowy – pozwolę sobie skrócić tę nazwę na użytek tej wypowiedzi, nie będę za każdym razem powtarzał, że jest to pomoc w zakresie finansowania kosztów zarządzania infrastrukturą kolejową itd., tylko będę używał sformułowania „program utrzymaniowy” – jest to pierwszy program wieloletni odnoszący się do utrzymania infrastruktury kolejowej. Nie było nigdy takiego programu, były przymiarki w poprzednich latach. One się skończyły porażką, nie został ten program przyjęty. A jest on bardzo ważny, bo z jednej strony mamy „Krajowy program kolejowy”, w ramach którego prowadzimy szeroki front inwestycyjny związany z modernizacją linii kolejowej, a z drugiej strony mamy drugi element, bardzo ważny, czyli remonty i utrzymania, które pozwolą tę sieć modernizowaną, ale również tę, która nie podlega modernizacji, na tym etapie utrzymywać w taki sposób, że ona będzie mogła służyć wszystkim użytkownikom: pasażerom, przewoźnikom, przewoźnikom pasażerskim, przewoźnikom cargo. To jest bardzo ważna, istotna informacja, bo można powiedzieć, że oprócz tych 66 mld do roku 2023 z inwestycyjnego „Krajowego programu kolejowego” mamy 23 809 300 tys. na program utrzymaniowy do roku 2023, a trzeba dodać jeszcze ponad 3 mld, które są zapisane w bieżącym budżecie, też związane z pracami utrzymaniowymi. Niemniej jednak program pozwala osiągnąć kilka praktycznych, ale też merytorycznych celów, bo program wieloletni ze swojej natury pozwoli zawrzeć z zarządcami infrastruktury umowę wieloletnią, a więc zoptymalizować koszty ich funkcjonowania, wprowadzić do ich funkcjonowania – głównie mówimy tutaj o PKP Polskie Linie Kolejowe jako takim dominującym podmiocie, by nie powiedzieć: monopolistcie, związanym z zarządzaniem infrastrukturą – mechanizmy rynkowe, czyli takie mechanizmy, które też spowodują, że wykorzystanie grosza publicznego będzie jeszcze lepsze, jeszcze bardziej efektywne, jeszcze bardziej skuteczne.

Kolejny element to rozpoczęcie procesu likwidacji zaległości utrzymaniowych, bo trzeba powiedzieć, że jedną z bolączek jest to, że wieloletnie nieinwestowanie w polską kolej, w infrastrukturę kolejową powodowało, że te linie kolejowe były wyłączane z użytkowania, likwidowane. Chcemy ten proces zatrzymać, odwrócić i rozpocząć przywracanie ruchu kolejowego na liniach kolejowych, czyli czynić to, co powinno się było czynić przez cały okres wolnej Polski, a niestety nie do końca tak było. Warto też podkreślić, że program utrzymaniowy jest jednym z elementów strategii odpowiedzialnego rozwoju, jest wpisany w tę strategię, więc wpisuje się również w cele strategiczne całego państwa, i to jest bardzo, bardzo ważna kwestia.

Wspominałem o kwestiach związanych z poprawą skuteczności i efektywności funkcjonowania zarządcy linii kolejowych. Mam tu na myśli wprowadzenie dwóch ważnych proefektywnościowych wskaźników, które ma na celu realizację programu. Takim wskaź-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Andrzej Bittel

nikiem jest średnia prędkość kursowania pociągów, tzw. prędkość handlowa. Nie mówimy o tej maksymalnej prędkości, która np. w przypadku pociągu Pendolino to 250 km/h – ale on w zasadzie w Polsce z taką prędkością nie jeździ – mówimy o prędkości handlowej, czyli takiej policzonej już z punktu A do punktu B, osiąganey liczbie kilometrów. To jest taki bardzo ważny wskaźnik. Drugi wskaźnik to koszt działalności związanej z zarządzaniem infrastrukturą kolejową ponoszony na 1 pociągokilometr pracy eksploatacyjnej. To jest trochę taka mowa kolejowa, ale chodzi o zmniejszanie tego wskaźnika, żeby ta praca, ten koszt na 1 pociągokilometr stopniowo rósł. Mamy świadomość, że ten proces będzie długi, natomiast z punktu widzenia przewoźników czy podmiotów prowadzących biznes na kolei zwiększenie prędkości handlowej, poprawa przepustowości, czyli możliwość wysłania większej liczby pociągów, z większą prędkością, jest też elementem, który obniża koszty działalności, więc to też jest bardzo ważne.

W ramach korzyści wynikających z programu oprócz tego, że celem jest podnoszenie średniej prędkości handlowej na skategoryzowanych liniach kolejowych, mamy również zamiar poprawić punktualność kwalifikowaną pociągów i spowodować wzrost udziału długości eksploatowanych linii kolejowych spełniających standardy techniczne w stosunku do ogólnej długości eksploatowanych linii kolejowych z 82% do 88%. Przeprowadzimy kategoryzację i będziemy według tej kategoryzacji planować prace, tak aby (*Dzwonek*) procesy kolejowe mogły się odbywać w sposób płynny. I to są chyba najważniejsze kwestie.

Jeszcze raz dziękuję za to pytanie. Jest to bardzo ważny program, kolejny program dla dobra polskiej kolei. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Czy panie posłanki chcą jeszcze zadać dodatkowe pytanie?

Już nie.

W takim razie bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie w sprawie inwestora dla likwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński pozyskanego przez spółkę pracowniczą. Pytanie jest skierowane do ministra energii, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Grzegorz Tobiszowski.

Rozpoczynamy od pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W 2016 r. zdecydowaliście państwo o likwidacji kopalni Krupiński. 31 marca 2017 r. przekazaliście kopalnię do likwidacji, kiedy Jastrzębska Spółka Węglowa, która była właścicielem, osiągnęła zysk ok. 1 mld zł. Zlikwidowaliście kopalnię, która ma złożę, która ma koncesję do 2030 r. Na likwidację tej kopalni trzeba wydać 400 mln zł, na realizację tej inwestycji, żeby mogła funkcjonować, ok. 300 mln zł. Pracownicy stanęli wtedy na wysokości zadania. Dzisiaj postanowili za wszelką cenę uratować tę kopalnię, stworzyli spółkę pracowniczą i idąc za przykładem kopalni Silesia, znaleźli inwestora. Tam był to inwestor z Czech, tutaj ponoć jest inwestor z Wielkiej Brytanii, który chce dać własne pieniądze. Te pieniądze mają wystarczyć na uruchomienie kopalni, żeby było dalsze wydobywanie, jak również mają być przeznaczone na pełny zwrot kosztów pomocy publicznej udzielonej przez państwo.

Panie Ministrze! Ta spółka pracownicza, założona również przez związki zawodowe, cały czas mówi, że w grudniu przedstawiła państwu swój sposób dalszego funkcjonowania, przedstawiła dane o inwestorze, ale nikt z nią nie chce rozmawiać. Inwestor daje pieniądze, uruchamia kopalnię, zatrudnia ponad 2 tys. pracowników, chce płacić podatki. Co można jeszcze zrobić, żeby mogło odbyć się spotkanie z tą spółką?

Mam pytania do pana ministra. Czy spotkał się pan z przedstawicielami tej spółki pracowniczej i rozmawiał na temat wydobywania w Krupińskim? Kiedy zamierzacie się spotkać z tym inwestorem? Czy były jakieś spotkania z innymi inwestorami, którzy też są chętni do eksploatacji? Bardzo proszę o odpowiedź.

Posel Pawel Bańkowski:

Panie Ministrze! Pani Marszałek! Jeszcze pytanie uzupełniające. Czy prawdą jest (*Dzwonek*), panie ministrze, że...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Ale, panie pośle, czas 2 minut został wykorzystany, w związku z czym w następnej kolejności...

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o Krupińskiego, nie będę wracać do historii,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

dlatego że jest podpisane porozumienie z instytucjami finansowymi, które podjęły pewną decyzję dotyczącą Krupińskiego, jeśli chodzi o aspekt ekonomiczny, ale to już jest znane i myślę, że nie będziemy do tego wracać.

Natomiast jeśli chodzi o ofertę, to chcę powiedzieć, że wpłynęła informacja, że firma o konkretnej nazwie jest zainteresowana zainwestowaniem. Myśmśmy poprosili o szczegóły, bo jeśli ktoś mówi o paru setkach milionów, to powinien wykazać, że ma takie zasoby i środki do dyspozycji, dlatego że jest pewna odpowiedzialność z jednej strony za osoby, które miałyby się zaangażować, pracując w tej firmie.

Chcę powiedzieć, że obecnie analizujemy kapitał tej spółki, dlatego nie było jeszcze spotkania czy mojej osoby, czy pana ministra Tchórzewskiego z przedstawicielami firmy Tamar, dlatego że 15 lutego – mam przed sobą ten dokument: Warszawa, dnia 15 lutego – napłynęły te informacje. Do nas wpłynęło to dopiero 19 lutego. Są to informacje, które tu zostały zawarte. Natomiast chcielibyśmy zobaczyć – chyba to jest zrozumiałe – ile środków jest na koncie, jakie są zabezpieczenia, bowiem dopiero to sprawia, że możemy rozważyć tę ofertę jako ofertę ważną.

Na tym etapie partnerem jest SRK, bowiem jak państwo wiecie, to jest kwestia i zagospodarowania majątku, i zarazem wyasygnowania pewnych środków, które są związane z procesem restrukturyzacji, tak jak wymaga tego Komisja Europejska. A więc do tej pory takiego materiału nie posiadamy, natomiast wszystkie szczegóły dotyczące firmy, wszystkie szczegóły potencjału finansowego są analizowane, żebyśmy poważnie mogli na to odpowiedzieć, bo rzeczywistość spółka pracownicza, która jest gdzieś tam firmowana przez stronę społeczną, wystąpiła również z informacją, że jest firma Tamar, która ma pomysł na przedsięwzięcie.

Jak państwo spojrzycie, jak to wyglądało na przestrzeni lat, to zobaczycie, że było wiele pomysłów na to, że ktoś chce inwestować w polskie górnictwo, natomiast te procesy bardzo się przeciągają i państwo musicie zwrócić uwagę, i to warto też jeszcze pokazywać, że duże kapitały z reguły lubią ciszę. Zadajmy sobie pytanie, czemu zawsze, jak się pojawia inwestor, wokół Krupińskiego jest bardzo duży szum informacyjny, pojawia się w mediach więcej informacji, niż my mamy w ministerstwie. To tylko taka informacja, żebyśmy też wszyscy w trosce o sektor węgla kamiennego zadawali sobie pytanie, dlaczego pojawia się informacja, są już dziennikarze i państwo parlamentarzyści jesteście też absorbowani, a my de facto właściwie nawet gdybyśmy chcieli, to nie jesteśmy w stanie państwu podać danych, bo ich po prostu nie mamy. Ja mogę nawet zaprosić parlamentarzystów, żeby zobaczyli dokumenty. Państwo macie wgląd jako parlamentarzyści, z pewną klauzulą też poufności,

do tego, co my posiadamy w ministerstwie, tak że jeśli państwo uznacie, że chcielibyście zobaczyć te materiały, serdecznie zapraszam. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bańkowski, Platforma Obywatelska, będzie teraz mógł zadać pytanie.

Bardzo proszę.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest to, o czym pisze do Ministerstwa Energii szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”, że w kopalni Krupiński prowadzone są działania likwidacyjne wbrew zgodzie właściwego urzędu górniczego? Czy te działania likwidacyjne nie spowodują w przyszłości zahamowania wznowienia działalności wydobywczej i produkcyjnej w kopalni Krupiński i jakie są koszty społeczne dla lokalnej społeczności w związku z likwidacją tej kopalni?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pozostałą część czasu wykorzysta pani poseł Mirosława Nykiel.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosława Nykiel:

Szanowny Panie Ministrze! Proszę powiedzieć, dlaczego – chce pan dobrych przykładów, nawet tutaj odpowiadając, pan to powiedział – nie bierzecie przykładu z kopalni Silesia? To jest bardzo blisko, w odległości kilkudziesięciu kilometrów położona kopalnia, w przypadku której strona społeczna też przeszła bardzo, bardzo długą drogę w walce o miejsca pracy i właśnie o działanie swojej kopalni. A teraz na początku tej kadencji, jak rozmawialiśmy na temat restrukturyzacji kopalń *(Dzwonek)*, była wymieniana, odmieniana przez wszystkie przypadki jako znakomity przykład świetnie funkcjonującej kopalni. Dlaczego nie wyciąga pan z tego wniosków?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź i na te pytania.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Jeśli chodzi o to, co obecnie dzieje się w Krupińskim, to wedle planu ruchu, który jest tam zatwierdzony... Nie znam informacji, że działania są wbrew Wyższemu Urzędowi Górniczemu. Ta informacja została jeszcze dzisiaj sprawdzona, bo tej wiedzy nie posiadam. Natomiast z tego, co wiem, bo rzeczywiście regularnie dostajemy raporty, to jest tam uruchomiony proces wedle zaplanowanych działań. Nawet te wszystkie procesy są związane z zagospodarowaniem majątku, jak również jastrzębska spółka ma pewne plany, interesuje się pewną częścią złoża. A więc to nie jest tak, że nie mamy gdzieś tam w planie tego, aby złoża, które gdzieś tam jest umiejscowione, w przyszłości też wykorzystać, tylko chcemy je wykorzystać tak, żeby ekonomicznie można było ten węgiel sprzedawać.

Natomiast co do przykładu Silesii, to jest to dobry przykład, pani poseł, to prawda. Jak porównamy te dwa procesy, to z jednej strony mamy też inną skalę, to jest fakt, natomiast tam inwestor, tj. inwestor czeski, wykazał się od razu na samym początku zabezpieczeniami finansowymi, pokazał zainteresowanie. Muszę też pani poseł powiedzieć, że z jednej strony jestem rad, że Silesia jest na polskim rynku, ale też dopowiem, że w tej trudnej sytuacji, kiedy w ogóle był kryzys górniczy, wpłynęła oferta do Ministerstwa Energii, właściciel chciał sprzedać Silesię Skarbowi Państwa. Myślę, że przy współpracy w Ministerstwie Energii – o tym nie mówiliśmy, bo to jest prywatny podmiot – udało się, myślę, wypracować w rozmowach w ministerstwie pewne procesy. Obecnie prywatny inwestor z Silesii, gdzie są nasi pracownicy, zdobył też stabilność. Nie ukrywam, że oczywiście te przykłady są brane pod uwagę, natomiast tego nie da się przenieść wprost na kwestię Krupińskiego.

Jest też to moje zaproszenie, żebyście państwo mogli poznać pewne meandry związane z Krupińskim, bo proszę mi wierzyć, że Silesia, którą znam, i to nawet jakbyście państwo to porównali, to mamy dwa procesy związane z inwestycjami, i kwestia Krupińskiego to są rzeczywiście dwa różne przypadki, których nie da się porównać, bo Krupiński jest o wiele bardziej złożony, o wiele bardziej skomplikowany, natomiast Silesia jest mi znana. Nie ukrywam, że oceniam ten proces bardzo dobrze, stąd też jestem w stałym kontakcie z czeskim partnerem, jeśli chodzi o przedstawicieli w Czechach, jak również z przedstawicielem i reprezentacją z Silesii na polskim rynku. Dziękuję serdecznie. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Pytanie w sprawie regulacji dotyczących usług prawniczych skierowane jest do ministra sprawiedliwości, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchoł.

Pierwsze pytanie zada pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Obecnie w rejestrze REGON wpisanych jest ponad 20 tys. kancelarii prawnych. Często nie są to firmy prowadzone przez adwokatów ani radców prawnych. Zwłaszcza ci prowadzący indywidualną działalność zazwyczaj używają określenia: kancelaria adwokacka lub radcowska. Dziś możliwość założenia działalności gospodarczej pn. „kancelaria prawna” nie jest w żaden sposób ograniczona. Przedsiębiorca taki nie musi mieć prawniczego wykształcenia ani kwalifikacji, nie obowiązuje go tajemnica zawodowa, zasady etyki zawodowej ani obowiązek posiadania obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jednocześnie niska świadomość obywateli w tym zakresie sprawia, iż korzystając z usług owych kancelarii, są przekonani o licznych obostrzeniach dotyczących sposobu wykonywania przez nie usług prawnych.

Czy ministerstwo planuje wprowadzić ograniczenia w używaniu w firmie przedsiębiorców określenia „kancelaria prawna”, tak by możliwość jego używania była zastrzeżona tylko dla podmiotów trudniących się profesjonalną pomocą prawną?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Proszę bardzo, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Marcin Warchoł:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Proszę Państwa! Na wstępie wymaga podkreślenia fakt, iż obecnie ani ustawa Prawo o adwokaturze, ani ustawa o radcach prawnych nie posługują się pojęciem „kancelaria prawna”, posługują się natomiast pojęciami „kancelaria adwokacka” i „kancelaria radcy prawnego”. Art. 4a ust. 1 Prawa o adwokaturze i art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych wskazują, że adwokat i radca prawny wykonują zawód odpowiednio m.in. w kancelarii adwokackiej i w kancelarii radcy prawnego. Natomiast jeśli chodzi o formę kancelarii prawnej, o którą pani poseł pyta, to działalność w tej formie podlega ustawie o swobo-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

dzie działalności gospodarczej. W art. 6 ust. 1 tej ustawy czytamy, iż podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach. Wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie wykonywania regulowanej działalności gospodarczej lub działalności gospodarczej podlegającej koncesjonowaniu. Stąd też od decyzji ustawodawcy zależy, czy zostaną wprowadzone idące w tym kierunku regulacje, koncesje i ograniczenia, a jeśli chodzi o pytanie pani poseł, to czy do tego katalogu wyjątków od zasady swobodnej działalności gospodarczej zostanie dodany kolejny: właśnie prowadzenie działalności w formie kancelarii prawnej.

Kwestie te jednak leżą nie w kompetencjach ministra sprawiedliwości, ale w kompetencjach ministra właściwego do spraw gospodarki, dlatego że to jest już nie nasza dziedzina działalności. Sfera działalności gospodarczej to nie jest dziedzina ministra sprawiedliwości. Trzeba jednak podkreślić, że zapewniona już jest ochrona tytułów adwokata i radcy prawnego. Po koniec lat 90., kiedy to dochodziło w praktyce do nadużywania tych tytułów i posługiwania się nimi przez osoby nieuprawnione, ustawodawca zdecydował się wprowadzić stosowne zmiany ustawą z dnia 22 maja 1997 r. o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz niektórych innych ustaw, czyli rozwiązanie polegające na ochronie tych tytułów zawodowych: adwokat i radca prawny. Art. 1 ust. 4 Prawa o adwokaturze i art. 1 ust. 2 ustawy o radcach prawnych chronią te dwa tytuły zawodowe. I w związku z tym komplementarnie Kodeks wykroczeń przewiduje karalność zachowań polegających na przywłaszczaniu sobie tych tytułów – art. 61 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Tak że, mając powyższe na uwadze, chciałbym wskazać na fakt, iż z jednej strony mamy już do czynienia z ochroną pojęć „kancelaria adwokacka”, „kancelaria radcy prawnego”, a z drugiej strony mamy ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, która nie jest naszą domeną. Natomiast na marginesie jedynie chciałbym zwrócić uwagę, iż na rynku funkcjonuje wiele kancelarii prawnych w szerokim znaczeniu tego sformułowania, które są też zorganizowane wedle zasad Kodeksu spółek handlowych. To są spółki cywilne, to są spółki z o.o. I tutaj najczęściej w takiej firmie – nazwie, czyli firmie – mamy bądź określenie nazwisk, bądź wskazanie w jakiś inny sposób, iż to osoby, które są wspólnikami, w tym momencie kierują tego typu spółką. Tak że mamy różne formy prowadzenia działalności adwokackiej, wykonywania tego zawodu i świadczenia pomocy prawnej, natomiast co do kwestii, o którą pani poseł pyta, to już właściwy jest minister do spraw gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

I pytanie dodatkowe zada pani poseł Lidia...

Nie, Anna Borowiak.

Przepraszam.

Poseł Joanna Borowiak:

Joanna Borowiak.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Joanna?

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tak jak pan powiedział, na rynku funkcjonują kancelarie prawne z ograniczoną odpowiedzialnością np. w formie spółek kapitałowych z ograniczoną odpowiedzialnością. Prowadzone są często przez przedsiębiorców niebędących prawnikami. Powinni oni co prawda wówczas zatrudniać profesjonalnych prawników, ale przepisy nie są w tym względzie na tyle rygorystyczne i jednoznaczne, więc po prostu tego nie robią. Nie stanowi to dopuszczalnej formy wykonywania zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód adwokata, radcy czy inne wykonywane przez profesjonalnych prawników legitymujących się prawniczym wykształceniem. Chodzi nie o to, by likwidować te firmy, które funkcjonują, ale o wprowadzenie regulacji, tak by korzystający z ich usług petenci, obywatele mieli świadomość, że nie idą do profesjonalnej kancelarii prawnej, która zatrudnia prawników. *(Dzwonek)*

I teraz pytanie: Czy Ministerstwo Sprawiedliwości, widząc problem, zamierza jednak przedstawić regulacje w tym zakresie wspólnie z Ministerstwem Gospodarki i czy zamierzacie państwo – czy rozważacie to – zastosować mechanizmy, które ograniczą praktyki rynkowe wprowadzające klientów w błąd?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Na pytanie dodatkowe pani poseł Joanny Borowiak odpowie również podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Warchoł.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Poseł! W istocie, jak już pani poseł zwróciła uwagę, na rynku funkcjonuje

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł

wiele różnego rodzaju określeń, np. działalność w formie spółek z o.o. czy też spółek jawnych to jest działalność, która występuje pod nazwą, firmą nie „kancelaria prawna”, „kancelaria adwokacka” bądź też „kancelaria radcy prawnego”, ale np. „Kowalski i wspólnicy”. Dlatego też ja tylko wskazuję na problem, ogromny problem legislacyjny, z uregulowaniem tej kwestii, a oprócz tego – o czym już mówiłem wcześniej – z kwestią kompetencji ministra właściwego do spraw gospodarki.

Tak że ten temat, to zagadnienie jest niezwykle kompleksowe i złożone, albowiem również w tym wypadku dotyczyłoby firm, kancelarii adwokackich, które w tytule nie mają nazwy: „kancelaria adwokacka” ani „kancelaria prawna”, tylko np. nazwiska partnerów bądź wspólników. Nie wiem, szczerze mówiąc, jak można byłoby to uregulować, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pań posłanek...

(Poseł Joanna Borowiak: To nie są nasze oczekiwania, panie ministrze.)

...natomiast powiadam: to, co jest naszą dziedziną, ministra sprawiedliwości, jest uregulowane. Zarówno kwestia nazwy kancelarii adwokackiej, kancelarii radcy prawnego, jak i kwestia ochrony tytułu zawodowego adwokata lub radcy są już uregulowane. Minister właściwy do spraw gospodarki odgrywa główną rolę w tym zakresie i dlatego nie mogę przesądzać tego w tym momencie i narzucać panu ministrowi jakichś oczekiwań ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie w sprawie opinii Trybunału Sprawiedliwości na temat wycinki w Puszczy Białowieskiej, skierowane do ministra środowiska. Na pytanie będzie odpowiadał pan minister środowiska Henryk Kowalczyk, a pytanie będzie zadawać pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Bożena Kamińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska zaczęła prowadzić w Puszczy Białowieskiej wojnę z kornikiem drukarzem, która opierała się na dwóch decyzjach. Pierwszą decyzją był podpisany przez ministra Szyszkę w marcu 2016 r. aneks do planu urządzania lasu nadleśnictwa Białowieża, który trzykrotnie zwiększał pozyskiwanie drewna. Drugą była decyzja nr 51 dyrektora generalnego Lasów Państwowych pana Konrada Tomaszewskiego, która zezwalała na wycinkę drzew na terenie wszystkich puszczańskich nadleśnictw, tj. Białowieża, Browsk

i Hajnówka, również w chronionych starodrzewach. Przystąpiono tym samym do usuwania suchych drzew oraz drzew zasiedlonych kornikiem drukarzem na ok. 34 tys. ha obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska.

Aktywiści z Greenpeace wraz z sześcioma innymi organizacjami złożyli do Komisji Europejskiej skargę na działania resortów Puszczy Białowieskiej. Ekolodzy domagali się m.in. rozszerzenia parku narodowego na całą puszcę, chodzi o Białowiecki Park Narodowy. Ostatecznie Komisja Europejska wszczęła przeciwko Polsce procedurę o naruszenie prawa europejskiego, a dokładnie o nieprzestrzeganie dyrektyw ptasiej i siedliskowej.

20 lutego 2018 r. rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Yves Bot wskazał, że Polska złamała prawo Unii Europejskiej, ponieważ podejmując walkę ze świerkożernym chrząszczem przez cięcia sanitarne i inne, władze nie upewniły się, czy te działania gospodarki leśnej nie będą wpływały niekorzystnie na integralną część obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej również (*Dzwonek*) odniósł się do wymagań dyrektywy siedliskowej.

Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego Ministerstwo Środowiska i odpowiednie instytucje związane z resortem nie upewniły się, że podejmowane działania dotyczące gospodarki leśnej w obrębie Puszczy Białowieskiej nie będą niekorzystnie wpływać na integralność obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska? Kolejne: Czy anuluje pan aneks do planu urządzania lasu nadleśnictwa Białowieża oraz unieważni decyzję nr 51 podpisaną przez dyrektora Lasów Państwowych Konrada Tomaszewskiego? Czy niezależnie od treści ostatecznego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na temat wycinki w Puszczy Białowieskiej może pan zapewnić, że Polska się do niego zastosuje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Rozumiem, że pani poseł zadała wszystkie pytania w ramach pierwszego pytania i pytania dodatkowego.

(Poseł Bożena Kamińska: Nie, jeszcze jedno.)

Zostało pani 8 sekund, pani poseł.

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Przywoływane zmiany planu urządzania lasu z 2016 r. należałoby jeszcze poprzedzić historią, czyli wcześniejszą decyzją dotyczącą zmiany planu z roku 2012, w którym to sześciokrotnie zmniejszono limity uzy-

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

skania drewna z nadleśnictw Puszczy Białowieskiej. Rok 2016 był przywróceniem niespełna części tego limitu.

Jeśli chodzi o precyzyjne odniesienie się do pytania, dlaczego instytucje nie upewniły się co do dopuszczalności czy niekorzystnego wpływu na integralność obszaru Natura 2000, odpowiadam, że zgodnie z przepisami ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa takie działania podjęto i regionalny dyrektor ochrony środowiska uznał, że istnieje prawdopodobieństwo, że realizacja tego planu będzie wpływać na obszar Natura 2000 i dlatego zalecił dokonanie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, która została przeprowadzona zgodnie z ustawą. Wykazała ona, że wykonanie zadań zapisanych w aneksie do planu urządzania lasu nadleśnictwa Białowieża w żaden sposób nie wpłynie negatywnie na gatunki i siedliska będące przedmiotem ochrony obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska oraz na jego spójność i integralność. Dla gatunków związanych ze świerkiem w dłuższej perspektywie czasowej będzie to wpływ korzystny: ocalenie starodrzewów świerkowych. Stąd trudno zarzucać, że nie została dokonana ta ocena ani nie sprawdzono, czy nie będzie to działanie niekorzystne.

Jeśli chodzi o Trybunał Sprawiedliwości, to pragnę zapewnić co do postanowienia z 20 listopada, że polski rząd stosuje się całkowicie do tych postanowień. Postanowienie to zawierało m.in. nakaz wstrzymania aktywnej gospodarki leśnej na obszarach nadleśnictw Puszczy Białowieskiej, z wyjątkiem sytuacji dotyczących zagrożenia bezpieczeństwa, zdrowia i życia ludzi, czyli usuwania drzew, które zagrażały bezpieczeństwu, bo zwały się na drogi. Takie zalecenie zostało wykonane, ten wyrok wykonaliśmy. Stosowne pismo zostało złożone do Komisji Europejskiej w drugiej połowie stycznia 2018 r. Komisja Europejska uznała za wystarczające, udowodnione to, że ten wyrok Trybunału jest respektowany.

Natomiast jeśli chodzi o poruszany temat sprzedaży drewna, to oczywiście sprzedaż drewna nie była kwestionowana ani nie poruszano tego tematu, nie jest to przedmiotem sporu, jeśli chodzi o nadleśnictwa. Natomiast przedmiotem sporu było wycinanie drzew. Jeszcze raz pragnę zapewnić, że Polska zastosowała się do tego postanowienia. Sam osobiście byłem w Puszczy Białowieskiej, naocznie mogę stwierdzić, że takie postanowienie zostało zrealizowane.

Jeśli chodzi o anulowanie aneksu, to oczywiście w obecnym stanie formalnoprawnym nie jest już możliwe jego anulowanie, ponieważ limity w nim wykazane praktycznie zostały zrealizowane, natomiast to, czego jeszcze nie zrealizowano, to jest minimalna ilość, która i tak musi być wykorzystywana na usuwanie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu, życiu

i zdrowiu ludzi. W chwili obecnej ten limit jest już praktycznie całkowicie wykorzystany.

Trybunał, rzecznik Trybunału Sprawiedliwości, nie kwestionuje zasadności przeciwdziałania gradacji kornika drukarza. Stwierdza m.in., że: należy znaleźć pewną równowagę między działaniami aktywnego i pasywnego gospodarowania mającego na celu zwalczanie gradacji kornika drukarza, aby osiągnąć cele ochrony wymienione w dyrektywach siedliskowej i ptasiej. W chwili obecnej realizujemy postanowienie o wstrzymaniu usuwania drzew, natomiast oczekujemy na ostateczny wyrok Trybunału Sprawiedliwości. Po tym wyroku wspólnie, w dialogu z Komisją Europejską, będziemy ustalać plan ochrony dla Puszczy Białowieskiej.

Pragnę poinformować, że w poprzednim tygodniu spotkałem się z komisarzem Vellą, komisarzem do spraw środowiska. Przedstawiłem mu wszystkie dokumenty dotyczące realizacji postanowienia tymczasowego Trybunału Sprawiedliwości oraz plany po ostatecznym wyroku.

Sądzę, że w dialogu z Komisją Europejską, również biorąc pod uwagę najlepsze racje co do ochrony Puszczy Białowieskiej, podkreślam: co do ochrony Puszczy Białowieskiej... To wcale nie oznacza, że ochrona jest tylko i wyłącznie działaniem biernym, bo ochrona polega również na znalezieniu odpowiedniego kompromisu pomiędzy działaniami biernymi i aktywnymi, jeśli chodzi o gospodarkę leśną. Należy wybrać takie metody, które będą najlepiej chroniły Puszczę Białowieską, po to żeby przekazać ją w najlepszym stanie następnym pokoleniom. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego, ale proszę pamiętać o tym, że wykorzystала pani prawie cały czas, pani poseł.

(Poseł Bożena Kamińska: Króciutkie, mam bardzo krótkie, pani marszałek, jeżeli...)

Poprzednio też miały być króciutkie, a zajęło to prawie 3 minuty.

Proszę bardzo.

Poseł Bożena Kamińska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo krótko. W takim razie dlaczego, pomimo że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej do zakończenia procesu dwukrotnie nakazywał natychmiastowe zatrzymanie wycinki, ta była cały czas w puszczy prowadzona i używano ciężkiego sprzętu?

I pytanie uzupełniające: Czy w przypadku, gdy Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przychylił się do stanowiska Komisji Europejskiej na te-

Posel Bożena Kamińska

mat wycinki w Puszczy Białowieskiej, będzie pan dążył do tego, aby osoby odpowiedzialne za wynikłą sytuację poniosły stosowną odpowiedzialność majątkową i karną? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jeszcze raz podkreślam, że po opublikowaniu wyroku i tymczasowym postanowieniu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 20 listopada nie były prowadzone prace w Puszczy Białowieskiej. Naprawdę przekonałem już Komisję Europejską o tym, że nie były prowadzone, więc myślę, że panią też powoli przekonam. Ponadto zapraszam do Puszczy Białowieskiej, żeby sprawdzić.

(Poseł Bożena Kamińska: Ja byłam tam, panie ministrze, bo tam mieszkam.)

Wobec tego, jeśli mówimy o tym, że były prowadzone działania po 20 listopada, to naprawdę było to tylko to, co dotyczyło zagrożenia bezpieczeństwa, i te argumenty uznała Komisja Europejska. Nie wiem jeszcze, jak panią mam przekonywać o tym, że respektujemy postanowienia Trybunału Sprawiedliwości.

Natomiast jeśli chodzi o sprawę ponoszenia odpowiedzialności, jak to pani określa, majątkowej, karnej itd., to postępowanie było prowadzone zgodnie z prawem, a więc trudno pociągać do odpowiedzialności kogoś, kto postępuje zgodnie z polskim prawem.

Oczywiście jest różnica w podejściu do ochrony Puszczy Białowieskiej, jest różnica pomiędzy ochroną czynną i bierną. Komisja Europejska – czy Trybunał to potwierdzi, to się okaże w ostatecznym wyroku – uznała, że na tym etapie należy zatrzymać działania i przyrzeć się, co należy robić: czy chronić puszcę w sposób bierny, czy czynny. Na pewno będzie to wyważone gdzieś pośrodku. Stąd trudno mówić o odpowiedzialności karnej czy jakiegokolwiek innej, jeśli ktoś postępuje zgodnie z polskim prawem. Natomiast jeśli chodzi o te wszystkie decyzje, które były wydawane, można o nich dyskutować w sposób merytoryczny, ale one były wydane na podstawie obowiązującego prawa, stąd trudno mówić o kierowaniu jakichkolwiek spraw na drogę oskarżenia sądowego. Równie dobrze można by było też dyskutować o decyzji wydanej w 2012 r. zmniejszającej sześciokrotnie limit gospodarki leśnej w Puszczy Białowieskiej, która doprowadziła m.in. do gwałtownej gradacji kornika drukarza. W tym momencie można powiedzieć, że przez tamtą decyzję rozprzestrzenił

się kornik drukarz, który zniszczył większość świerków w Puszczy Białowieskiej. Czy tamta decyzja powinna podlegać takiej samej ocenie jak ta? Tamta również była podjęta zgodnie z prawem. Możemy oceniać ją merytorycznie, czy była lepsza, czy gorsza, ale też była podjęta zgodnie z prawem, tak jak ta następna, więc o żadnym ściąganiu z tego tytułu nie może być mowy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie w sprawie działań ministra zdrowia podejmowanych w celu zminimalizowania albo wyeliminowania ryzyka wystąpienia hipoglikemii u pacjentów cukrzycowych. Pytanie jest skierowane do ministra zdrowia. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Marcin Czech, a pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie Ministrze! Jak zapowiedziała pani marszałek, pytania będą dotyczyły hipoglikemii, czyli niedocukrzenia. W ostatnich tygodniach organizacje, stowarzyszenia propagacyjne podjęły w tej sprawie szerokie akcje informacyjne. Dla porządku tylko powiem, że to poważne powikłanie niewłaściwie leczonej cukrzycy. Spektrum objawów jest szerokie, od nadmiernego głodu i osłabienia, przez zaburzenia widzenia, trudności w mówieniu, aż po utratę przytomności, a nawet śpiączkę.

Przyczyną napadów hipoglikemicznych jest często niewłaściwy schemat leczenia cukrzycy, np. niedostosowana lub źle zaplanowana dawka insuliny, błędne jej wstrzyknięcie, nieprawidłowo działający glukometr. Wśród osób najbardziej narażonych na ryzyko niedocukrzenia znajdują się osoby długo chorujące, najczęściej starsze.

Dlatego następujące pytania: Czy według pana wiedzy problem powikłań cukrzycowych jest brany pod uwagę przy ustalaniu schematów leczenia? Czy Polacy chorujący na cukrzycę mają dostęp do nowoczesnych terapii zmniejszających zagrożenie powikłaniami? Jakie działania planuje ministerstwo w celu zminimalizowania albo może nawet wyeliminowania ryzyka wystąpienia niedocukrzenia wśród pacjentów cukrzycowych?

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marcin Czech:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Leczenie cukrzycy i podejście do cukrzycy ma wielospecjalistyczny charakter i tak naprawdę łączy się z kompleksowym podejściem zarówno do diagnostyki, jak i monitorowania terapii. Jednocześnie warto zwrócić uwagę na dużą indywidualizację takiej terapii, bowiem każdy pacjent jest inny, ma inne wyzwania terapeutyczne związane z leczeniem. Bezsprzecznie olbrzymią rolę odgrywa edukacja. Cieszymy się z każdej inicjatywy organizacji pacjenckich i wszelkich innych organizacji, które rozpowszechniają wiedzę na ten temat.

Jeśli chodzi o powikłania cukrzycy, to też idą one w bardzo wielu kierunkach. Są i neurologiczne powikłania, i ze strony układu sercowo-naczyniowego. Jednym z tych powikłań jest hipoglikemia, czyli obniżony poziom cukru we krwi ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jest to, tak jak pan poseł zwrócił uwagę, powikłanie, które może być bardzo brzemienne w skutkach. Trzeba powiedzieć, że częstotliwość hipoglikemii zależy od bardzo wielu czynników. Zależy od diety i przestrzegania tej diety, zależy od wysiłku fizycznego, kontroli tego wysiłku fizycznego, zależy od prowadzonego leczenia. A jeszcze, robiąc krok wstecz, zależy od typu cukrzycy, na który pacjent choruje, czy to jest cukrzyca typu 1, cukrzyca typu 2 czy cukrzyca innego typu. Tak jak mówiłem, kluczowe znaczenie ma tutaj diagnostyka i kontrolowanie m.in. poziomu hemoglobiny glikowanej, poziomu cukru.

Odnosząc się do pierwszego pytania, czyli powikłań cukrzycowych, chciałbym powiedzieć, że one oczywiście brane są pod uwagę przy ustalaniu schematu leczenia i tego, co również znajduje się na liście leków refundowanych. My zwracamy uwagę na te powikłania. Jest to ten punkt końcowy w badaniach, kiedy decydujemy o tym, które preparaty chcemy refundować, a które nie.

Jeśli chodzi o samo leczenie, tak naprawdę wysiłki ministerstwa są ciągle, tak bym powiedział. W celu poprawienia opieki nad pacjentami z rozpoznaną cukrzycą w rozporządzeniu ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej wyodrębniono w specjalnym załączniku „Wykaz świadczeń gwarantowanych w przypadku porad specjalistycznych oraz warunki ich realizacji” warunki świadczenia: opieka nad pacjentem z cukrzycą, by wymienić tylko te nasze jedne z ostatnich starań i działań. Obejmuje ono leczenie chorych z cukrzycą typu 2, które jest zapewnione i realizowane na wszystkich poziomach leczenia zarówno w podstawowej opiece zdrowotnej, jak i ambulatoryjnej opiece specjalistycznej, również

w leczeniu szpitalnym, w zależności od potrzeb zdrowotnych oraz aktualnego stanu klinicznego.

Wyodrębnione świadczenie: opieka nad pacjentem z cukrzycą w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej ma na celu zrównoważyć opiekę szpitalną i zapewnić pełną opiekę bez konieczności częstych hospitalizacji, a co za tym idzie – kontrolować koszty terapii. Wskazaniami kwalifikującymi do objęcia opieką w ramach tej porady specjalistycznej jest cukrzyca typu 1, cukrzyca dzieci i młodzieży do 21. roku życia, cukrzyca typu 2 leczona co najmniej trzema wstrzyknięciami insuliny, a więc są to chorzy, w przypadku których najtrudniej jest nam opanować i kontrolować schorzenie.

Wymaga ona intensywnego monitorowania lub zmiany insulinoterapii, co jest często połączone z wlewami dożylnymi, jeśli chodzi o regulację zaburzeń wodno-elektrolitowych. Ważna jest również cukrzyca ciężarnych, które otaczamy szczególną opieką.

Jeśli chodzi o systemy monitorowania i ostatnie zmiany, jakie miały miejsce, rozporządzenie z dnia 31 stycznia 2018 r. wchodzi w życie 3 marca 2018 r., nowelizacja wprowadza zmiany będące odpowiedzią na postulaty pacjentów, m.in. organizacji, o których mówił pan poseł, a także lekarzy, których celem jest zwiększenie dostępności wyrobów medycznych, zwłaszcza dla osób z brakiem świadomości hipoglikemii, ale również hiperglikemii. W tym celu rozszerzono wykaz wyrobów medycznych o następujące produkty: zbiornik na insulinę do osobistej pompy insulinowej, sensor do systemu ciągłego monitorowania glikemii w czasie rzeczywistym, CGM-RT. Przyjęto, iż osobami uprawnionymi do otrzymania ww. świadczenia będzie populacja pacjentów do 26. roku życia z cukrzycą typu 1, leczonych za pomocą pompy insulinowej, z nieświadomością hipoglikemii, czyli brakiem objawów prodromalnych hipoglikemii, z wykluczeniem hipoglikemii poalkoholowej. W przepisach określono bardziej szczegółowe kryteria wejścia. Refundowany jest również transponder, nadajnik. W przepisach wskazano lekarzy, którzy będą uprawnieni do przepisania i otrzymania wyrobów medycznych.

Panie posle, warto również powiedzieć, że ciągle powiększana jest lista leków, które są dostępne dla chorych z tym schorzeniem (*Dzwonek*), m.in. w najnowszym wykazie leków refundowanych dotyczącym grupy 75+, który zacznie od jutra obowiązywać, będziemy mieli pochodne sulfonilomocznika. Jest już tam metformina, są insuliny ludzkie i insuliny analogowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I pan poseł Tadeusz Dziuba zada pytanie dodatkowe w tym punkcie.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Dziuba:

Panie ministrze, dziękuję za obszerną odpowiedź, ale w jednej sprawie muszę dopytać. Pytanie jest następujące: Czy ministerstwo planuje refundację w pełnym zakresie terapii, które ograniczają ryzyko niedocukrzenia? Skąd jest to pytanie? Otóż sposób refundacji leczenia diabetyków w Polsce wiąże się z licznymi ograniczeniami refundacji tzw. analogów długo działających, a te ograniczenia z kolei powodują, że są one niedostępne dla części potrzebujących. Niektórzy mówią, że nawet dla większości potrzebujących. A zatem odpowiednia opieka nad chorymi na cukrzycę pojawia się zbyt późno, w sytuacji gdy stan zdrowia jest zagrożony. Stąd właśnie to pytanie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marcin Czech:**

Panie pośle, spieszę z wyjaśnieniami.

Jeśli chodzi o leczenie cukrzycy, to większość chorych choruje na cukrzycę typu 2. To jest ok. 90%, niektórzy nawet mówią, że ponad 90%, chorych. Leczenie u nich rozpoczyna się od kontroli diety, planowania wysiłku fizycznego. Mamy porady dietetyczne, które są włączone do opieki specjalistycznej. Kolejnym etapem i pierwszym lekiem, który jest stosowany, jest metformina, natomiast dostęp do metforminy jest praktycznie w ramach opłaty ryczałtowej dla większości chorych, zaś w ramach listy 75+ jest bezpłatny.

Kolejną grupą leków są pochodne sulfonilomocznika, do których również dostęp jest w ramach opłaty ryczałtowej praktycznie dla całego społeczeństwa i są one bezpłatne dla seniorów. Insuliny ludzkie i insuliny analogowe znajdują się na listach refundacyjnych. Różnica między ich stosowaniem w takim największym skrócie polega na tym, że w przypadku insulin ludzkich trzeba mieć większą uważność co do odpowiedniej aplikacji i skojarzenia tych wstrzyknięć z posiłkami. Niemcy, czyli bogaty kraj za naszą zachodnią granicą, opierają leczenie swoich chorych głównie na insulinach ludzkich, bardzo często na czterech wstrzyknięciach, i mają – wstyd się przyznać – lepsze parametry kontroli tych chorych i mniejsze ilości hipoglikemii niż my, stąd pewnie główny problem nie dotyczy akurat typów insulin.

Jeśli chodzi o analogi insulin, znajdują się one na liście refundacyjnej, są ogólnodostępne dla pacjentów. Podstawą limitu są tutaj insuliny ludzkie i wymagają one dopłaty – rzeczywiście tak jest – natomiast dla osób, które są w podeszłym wieku, czyli są objęte listą 75+, analogi insulin są dostępne bezpłatnie, stąd ta grupa osób, u których z naturalnych przyczyn przebieg ich choroby jest najdłuższy, mają dostęp do bezpłatnego leczenia również analogami, które pozwalają na pewnie wygodniejsze zastosowanie i są obciążone nieco mniejszym ryzykiem hipo-

glikemii w momencie, kiedy nie dopatry się wszystkich aspektów tego leczenia i kontroli. Tak że dla tej grupy chorych nie mamy w zasadzie żadnych ograniczeń. Tak jak mówiłem, nasze działania, jeśli chodzi o tę najnowszą listę refundacyjną, zmierzają również do tego, aby te wcześniejsze etapy leczenia były dostępne dla pacjentów. Natomiast podkreślam jeszcze raz przez te moje ostatnie 8 sekund, że podejście do leczenia cukrzycy, również do kontroli cukrzycy i do unikania hipoglikemii, powinno być kompleksowe. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przechodzimy do kolejnego pytania.

Będzie to pytanie w sprawie wysokości świadczeń emerytalno-rentowych i wskaźnika waloryzacji emerytur i rent w 2018 r. Pytanie skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pan Marcin Zieleniecki.

Pytanie zada pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ubóstwo w wielu emeryckich rodzinach jest faktem. Sytuacja czasem staje się wręcz tragiczna, gdy jedno z małżonków umiera i ten samotny emeryt za jedno świadczenie, które otrzymuje, ma opłacić mieszkanie, media, a także zakupić jedzenie i w ogóle się utrzymać.

W odróżnieniu od poprzedniej koalicji rządzącej PO-PSL ten rząd problem ten dostrzega. Podejmowane są próby poprawy sytuacji emerytów i zaradzenia temu ubóstwu. M.in. wprowadzono bezpłatne leki dla seniorów, ale też pamiętajmy znaczącą podwyżkę minimalnych emerytur z ubiegłego roku, kiedy z ośmiuset osiemdziesięciu kilku złotych emerytura najniższa wzrosła do 1000 zł brutto i kiedy też zagwarantowano minimalnie 10 zł waloryzacji – wbrew temu, co słyszeliśmy, tak się stało. Niestety, faktycznie nie objęło to, tak jak planowaliśmy, wszystkich emerytów, ta podwyżka nie została zrealizowana dla emerytów, którzy przeszli ze świadczenia rentowego w ramach ustawy, tego automatyzmu przechodzenia z renty na emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego. W tym roku to naprawiamy. Panie ministrze, więc chciałabym zapytać, ile osób skorzysta z tej zmiany ustawy w tym roku od marca. Ale przede wszystkim chciałabym zapytać o tegoroczną waloryzację. Na szczęście nie będzie to taka przysłowiowa 3-złotowa waloryzacja, będzie ona znacznie wyższa. Od czego zależy naliczenie tej waloryzacji? Co wzrosło? Czy przede wszystkim ceny, czy jednak chodzi

Posel Barbara Bartuś

o tę zmianę ustawy jeszcze za poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości, gdy wprowadziliśmy też udział wzrostu płac, czyli poprawy sytuacji (*Dzwonek*), w waloryzacji emerytur? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę podkreślić aktualność, trafność tego pytania, podziękować też za to pytanie. Jesteśmy w przededniu, i to w sensie dosłownym, operacji waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych. Jak co roku, tak i w tym roku 1 marca wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe zostaną przeliczone przy zastosowaniu wskaźnika waloryzacji. Właściwie mam bardzo dobre informacje dla emerytów i rencistów, dlatego że ten wskaźnik waloryzacji wszystkich świadczeń emerytalno-rentowych w tym roku jest zdecydowanie wyższy od wskaźnika waloryzacji w latach poprzednich. Przypomnę: 2 lata temu, 2016 r., 1 marca, waloryzacja na poziomie 0,24%. Ubiegły rok, 2017, 1 marca, waloryzacja na poziomie 0,44%. Tegoroczny wskaźnik waloryzacji wyniesie 2,98%, o prawie 3% zostaną zwiększone wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe. Podkreślenia wymaga też zakres podmiotowy tej waloryzacji, dlatego że waloryzacja obejmuje nie tylko świadczenia emerytalno-rentowe w systemie powszechnym, ale także świadczenia emerytalno-rentowe w systemie rolniczym, w systemie mundurowym także. Nowym elementem, który będzie towarzyszył waloryzacji tegorocznej, tak jak wspomniała pani poseł w pytaniu, będzie wyrównanie świadczeń pobieranych przez osoby, które przeszły ze statusu rencisty, osoby pobierającej rentę z tytułu niezdolności do pracy, na status emeryta, uzyskały z urzędu z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego prawo do emerytury, będą wcześniej osobami pobierającymi rentę z tytułu niezdolności do pracy. Przypomnę, że we wrześniu tego roku...

(Poseł Barbara Bartuś: Ubiegłego.)

...ubiegłego roku, przepraszam, Sejm na wniosek rządu znówelizował ustawę emerytalno-rentową i przewidział objęcie gwarancją najniższego świadczenia emerytalno-rentowego również osób, które przeszły z urzędu na emeryturę, będą wcześniej rencistami, nie mając równolegle wypracowanego minimalnego stażu uprawniającego do objęcia gwarancją najniż-

szego świadczenia emerytalno-rentowego wynoszącego... emerytalnego wynoszącego 20 lat dla kobiet, 25 lat dla mężczyzn.

Przypomnę też, że w latach poprzednich z uwagi na ten bardzo niski wskaźnik waloryzacji myśm stosowali mechanizmy korygujące. W 2016 r. takim mechanizmem korygującym była decyzja o wypłacie jednorazowych dodatków do emerytur i rent dla tych emerytów i rencistów, którzy otrzymywali świadczenia na relatywnie niższym poziomie, poniżej przeciętnego świadczenia emerytalnego. W zeszłym roku właściwie zastosowaliśmy dwa mechanizmy korygujące, dlatego że znacząco – myślę, że warto, żeby to zabrzmiało w sposób wyraźny – bo o 13%, podwyższyliśmy kwoty najniższych świadczeń emerytalnych, kwoty najniższych świadczeń rentowych z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i o nieco ponad 11% podwyższyliśmy kwoty najniższych rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Proszę porównać te wskaźniki procentowe z ubiegłorocznym wskaźnikiem waloryzacji, tak jak wspominałem, 0,44%. A więc jest to bardzo znacząca podwyżka. Ten drugi element zastosowany w tym roku to wprowadzenie minimalnej kwoty zwiększenia świadczenia emerytalno-rentowego na poziomie 10 zł.

Można powiedzieć, że w tym roku takim elementem towarzyszącym waloryzacji jest jednorazowe wyrównanie kwoty świadczenia wszystkim emerytom, którzy nabyli prawo do emerytury z urzędu, po zakończeniu etapu pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, do kwoty minimalnego świadczenia od 1 marca ub.r., czyli można powiedzieć, że to takie roczne wyrównanie.

Co oznacza waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych o wskaźnik 102,98%? Oznacza to, że najniższa emerytura, renta rodzinna, renta dla osób całkowicie niezdolnych do pracy od 1 marca, czyli od jutra, wzrośnie o 29,80 zł, czyli od jutra będzie wynosić 1029,80 zł. (*Dzwonek*) Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy wzrośnie o 22,35 zł i od jutra będzie wynosić 772,35 zł. Wzrosną również o 25,03 zł renty socjalne i będą wynosić 865,03 zł. Przeciętne emerytury, które w grudniu 2017 r. wynosiły 2207,96 zł, wzrosną o ok. 65,80 zł. Przeciętne renty z tytułu niezdolności do pracy, które w grudniu 2017 r. wynosiły 1622,08 zł, wzrosną o 48,34 zł do kwoty 1670,42 zł. Przeciętna renta rodzinna z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wzrośnie o ok. 56,89 zł i od 1 marca przeciętna kwota świadczenia będzie oscylować wokół 1965,89 zł. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Marek Polak, a potem dokończy je pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja chciałem jeszcze skupić uwagę na rencistach z całkowitą niezdolnością do pracy, którzy po przejściu na emeryturę z powodu braku odpowiedniego stażu pracy otrzymują dziś świadczenie niższe od minimalnego, czyli poniżej 1000 zł. Celem upewnienia się chciałbym jeszcze dopytać, czy tegoroczna rewaloryzacja przyniesie dla tej grupy emerytów łączny wzrost emerytury do 1029,80 zł plus wyrównanie zaległych rozbieżności powstałych po 1 marca ub.r. Dziękuję.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Ja mam jeszcze, panie ministrze, takie całkiem dodatkowe pytanie. Chciałam zapytać, czy mają miejsce jakiegokolwiek prace, analizy, aby zmienić zasady waloryzacji. Mam tu na myśli tę najbardziej pewnie oczekiwaną waloryzację kwotowo-procentową, tak żeby była stała kwota, żeby został wprowadzony do waloryzacji taki element socjalny. Czy w ogóle jest to rozpatrywane? (*Dzwonek*)

I jeszcze chciałam dodać do pytania kolegi: Ile będzie wynosiło wyrównanie dla tych emerytów – dawnych rencistów? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na te pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące wyrównania świadczeń dla osób, które z urzędu przeszły na emeryturę, nie mając wypracowanego stażu – przypomnę, że to jest grupa osób licząca ok. 105 tys. – to te osoby otrzymają, tak jak powiedziałem, wyrównanie z mocą wsteczną od dnia 1 marca 2017 r. Te osoby od 1 marca 2018 r. zostaną również objęte gwarancją uzyskania najniższego świadczenia emerytalnego, czyli otrzymają podwyższenie świadczenia emerytalnego do kwoty 1029,80 zł. Jest to operacja, można powiedzieć, również finansowa. Koszt tego jednorazowego podwyższenia wynosi ok. 120 mln zł, natomiast oczywiście objęcie tej grupy emerytów gwarancją uzyskania najniższego świadczenia na przyszłość mieści się już w tej puli środków, która została zapisana w tegorocznym budżecie w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na waloryzację świadczeń emerytalno-rentowych. To jest kwota rzędu 6 mld zł.

Jeżeli chodzi o mechanizm waloryzacji i drugie pytanie, pytanie pani poseł, to dzisiaj, jak wiemy, obowiązuje mechanizm waloryzacji cenowo-płacowej. To jest mechanizm, można powiedzieć, uwzględniający dwa parametry, tj. wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych, czyli element mający na celu utrzymanie dotychczasowej siły nabywczej emerytury czy renty z tytułu niezdolności do pracy, a także element płacowy. Wiemy, że w tym wskaźniku waloryzacji uwzględnia się także w co najmniej 20% wzrost płac. Powiedziałbym tak: to jest mechanizm waloryzacji, który jest mechanizmem na gorsze i lepsze czasy, prawda? Wtedy, kiedy czasy są lepsze, gospodarka się rozwija, płace rosną szybciej aniżeli ceny, a dzięki temu elementowi płacowemu emeryci mają możliwość partycypowania w efektach wzrostu gospodarczego. Tak jest dzisiaj. Tak jest dzisiaj, bo ten wskaźnik waloryzacji na poziomie blisko 103% (*Dzwonek*) jest efektem właśnie bardzo dobrej sytuacji na rynku pracy i tego, że przeciętne wynagrodzenie rośnie bardzo szybko. Element cenowy jest elementem na gorsze czasy, prawda? Kiedy wzrost gospodarczy jest wolniejszy, wówczas bardzo często ceny rosną szybciej aniżeli płace i to zapewnia możliwość zachowania dotychczasowej siły nabywczej.

My oczywiście znamy mankamenty tzw. waloryzacji procentowej, tzn. wiemy, że ci, którzy uzyskują świadczenia relatywnie wyższe... Po prostu dzięki mechanizmowi waloryzacji wartość nominalna tych świadczeń wzrasta szybciej. Efektem tego jest zwiększanie się rozwarstwienia, różnicy między kwotami emerytur i rent pobieranych w wysokości relatywnie niższej i relatywnie wyższej.

Mogę powiedzieć, że został przeprowadzony przegląd mechanizmów waloryzacji funkcjonujących w różnych państwach. Znamy też przykłady państw, gdzie jest właśnie mechanizm waloryzacji procentowo-kwotowej, który w pewnym sensie testowaliśmy, bo nawet ta zeszłoroczna waloryzacja z minimalną kwotą podwyżki na poziomie 10 zł to też jest przykład waloryzacji o charakterze cenowo-płacowym.

Przypomnę też, że mamy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który w pewnym sensie zawęził nam tutaj pole manewru. Uznał zgodność z konstytucją waloryzacji kwotowej przeprowadzonej w latach poprzednich, ale w pewnym sensie warunkowo, tzn. stwierdził, że tego typu operacja jest możliwa, nie narusza konstytucyjnej zasady prawa do zabezpieczenia społecznego, o ile ma charakter incydentalny, jednorazowy, i wykluczył de facto możliwość wprowadzenia tego mechanizmu na stałe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Kolejne pytanie jest w sprawie zwiększenia kar za naruszenie ochrony danych osobowych i skierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz

Wicemarszałek Barbara Dolniak

stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Marek Zagórski. Pytanie zada, zarówno to podstawowe, jak i to dodatkowe, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! 21 maja wejdzie w życie rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Wiemy, że jest to rozporządzenie unijne, wiemy, że będzie ono obowiązywać wprost, ale w celu usprawnienia funkcjonowania tego rozwiązania wiele szczegółowych problemów musi zostać uregulowanych w krajowej ustawie.

Dlatego chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że w prokuraturze jest aktualnie prowadzonych wiele spraw w związku z naruszeniem ochrony danych osobowych. Kary administracyjne przewidziane w RODO mogą okazać się mało skuteczne i nieodstraszające, jeśli chodzi o ten czyn. Ponadto do mojego biura poselskiego zwracały się osoby, które wskazywały, że po wejściu w życie ustawy mogłoby zostać umorzonych wiele toczących się obecnie postępowań karnych dotyczących np. kradzieży danych osobowych czy wykorzystania ich przez oszustów.

W związku z powyższym pragnę zapytać, jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, aby jeszcze bardziej zwiększyć poczucie bezpieczeństwa, usprawnić ochronę prywatnych danych, szczególnie po wejściu w życie unijnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Dziękuję za to pytanie. Chęć przede wszystkim powiedzieć, że samo RODO jest mechanizmem zwiększającym bezpieczeństwo obywateli i w takim celu zostało ono wydane. Aktualnie pracujemy nad projektami, które doprecyzowują kwestie, które zostały pozostawione państwu członkowskiemu do uregulowania, czyli pracujemy nad ustawą o ochronie danych osobowych i nad przepisami wprowadzającymi tę ustawę. To jest bardzo duży pakiet. Mam nadzieję, że samą ustawę uda nam się wnieść pod obrady Wysokiej Izby na następnym posiedzeniu i kolejno bę-

dziemy wchodzili z następnymi zmianami z tym związanymi.

Natomiast odpowiadając szczegółowo na to pytanie, chcę powiedzieć, że uwzględniliśmy w projekcie ryzyko związane z możliwym umorzeniem postępowań karnych toczących się przed wejściem w życie przepisów projektowanej ustawy o ochronie danych osobowych – w razie jej wprowadzenia, gdyby doszło do depenalizacji naruszeń. W związku z powyższym zdecydowaliśmy się wprowadzić do projektu przepisy, w świetle których umyślne naruszenie zasad ochrony danych osobowych, zarówno zwykłych, jak i wrażliwych, zagrożone będzie – identycznie z tym, jak jest dzisiaj – karą pozbawienia wolności odpowiednio do roku i 2 lat w przypadku danych osobowych wrażliwych. Mówiąc więc wprost, nie dojdzie do umorzenia jakichkolwiek toczących się przed wejściem w życie projektowanej ustawy o ochronie danych osobowych postępowań dotyczących umyślnych naruszeń.

Wprowadziliśmy również do projektu penalizację utrudniania przeprowadzania kontroli zasad ochrony danych osobowych. A więc ktoś, kto będzie udaremniał lub utrudniał kontrolującemu prowadzenie kontroli przestrzegania przepisów o ochronie danych osobowych, będzie podlegał grzywnie, ograniczeniu wolności albo karze pozbawienia wolności do lat 2.

Chcę też zwrócić uwagę, że dostrzegamy potrzebę uczynienia krajowego systemu ochrony danych osobowych bardziej skutecznym. To jest cały szereg zadań, np. wzmocnienie samego urzędu ochrony danych osobowych. Są na to przewidziane środki w budżecie.

Ale wracam do głównego wątku. W ustawie została wprowadzona także odrębna podstawa prawna kierowania roszczeń do sądu powszechnego z tytułu naruszeń zasad ochrony danych. Roszczenie nie będzie miało charakteru konkurencyjnego względem roszczeń przewidzianych w Kodeksie cywilnym z tytułu naruszenia zasad ochrony danych osobowych. W związku z powyższym wystąpienie z roszczeniem z tytułu naruszenia zasad ochrony danych osobowych nie będzie wykluczało wystąpienia z pozwem z tytułu naruszenia dóbr osobistych, czyli prawa prywatności. Wydaje się więc, że tego typu regulacje w odpowiedni sposób zaadresują ten problem, o którym pan poseł mówił. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Proszę bardzo o zadanie pytania dodatkowego.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Dziękuję za udzieloną odpowiedź.

Panie Ministrze! Pragnę zaznaczyć, że przeciętnemu użytkownikowi danych osobowych ciężko jest zauważyć moment, w którym dane osobowe odklejają

Posel Jarosław Gonciarz

się od niego i zaczynają żyć własnym życiem poprzez wymianę ich między niepowołanymi do tego podmiotami. Wynika to z tego, że dane często są podawane w sposób mało refleksyjny na potrzeby bieżące.

Czy czynione są starania, by móc zwiększyć świadomość obywateli w zakresie dysponowania swoimi danymi osobowymi np. poprzez jakąś aktywną kampanię społeczną? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi i na to pytanie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Pośle! Chcę jeszcze raz podkreślić, że samo RODO jest mechanizmem, który stanowi odpowiedź na słabszą pozycję konsumentów, obywateli w stosunku do tych, którzy te dane osobowe przetwarzają. W związku z tym RODO w pierwszej kolejności koncentruje się na obowiązkach podmiotów komercyjnych, czyli biznesu, i administracji względem obywateli i wprowadza cały szereg ograniczeń, które wynikają z takiej obserwacji, że obywatel jest w tym procesie po prostu słabszy i ma mniejszą świadomość, że te dane powinny być chronione. W związku z tym cały szereg rozwiązań, które wynikają z rozporządzenia, oraz później tych działań, o których mówiłem, m.in. na poziomie prawa krajowego, co do zasady ma przede wszystkim chronić obywatela, który nie musi i nie powinien, tzn. oczywiście powinien dbać o swoje dane, ale nie musi znać tych wszystkich zawiłości legislacyjnych. To jest jedna kwestia. Mamy nadzieję, że wprowadzenie tych nowych przepisów spowoduje, że ta ochrona obywateli będzie lepsza.

Natomiast niezależnie od tego potrzebne są działania uświadamiające. Te działania uświadamiające będą prowadzone i muszą być prowadzone wielotorowo: od podstawowej edukacji poprzez kampanie informacyjne. Ministerstwo Cyfryzacji w ramach swojej odpowiedzialności i swoich działań będzie prowadziło to na tyle, na ile będziemy mieli takie możliwości, ale zabezpieczamy na to i siły, i środki, żeby prowadzić kampanie, głównie w mediach społecznościowych, bo tutaj widzimy największy potencjał i potrzebę.

Niezależnie od tego takie działania będzie prowadził przede wszystkim Urząd Ochrony Danych Osobowych, dzisiaj główny inspektor danych osobowych. Wierzymy też, że inne instytucje, także te, które korzystają z tych danych, również włącza się w ten proces, także dla poczucia swojego bezpieczeństwa, bo

prawda jest taka, że świadomy obywatel po drugiej stronie to jest mniejsza liczba spraw i wątpliwości, które się pojawiają w tym procesie. Jak powiedziałem, oprócz edukacji, która na pewno jest potrzebna, informowania, które na pewno jest potrzebne, podstawowym sensem wprowadzenia tych zmian jest właśnie ochrona obywateli i konsumentów.

A więc myślę, że w pakiecie powinno to ten problem może nie rozwiązać, na pewno nie, bo niska świadomość obywateli wymaga dłuższej pracy, ale na pewno wspomóc to. Przede wszystkim chodzi o sam fakt, że ta dyskusja w tej chwili się toczy, bo prowadziliśmy konsultacje społeczne z wieloma organizacjami, które też pracują nad świadomością obywateli, więc ten ruch informacyjny jest dosyć duży i w ciągu najbliższych miesięcy będzie się wzmacniał (*Dzwonek*), bo zbliżamy się do terminu wejścia w życie RODO. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Przechodzimy do kolejnego pytania, w sprawie przywrócenia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską. Pytanie skierowane jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pani Renata Szczech.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Lieder, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Mały ruch graniczny został wprowadzony w grudniu 2011 r. Obejmował obszary przygraniczne, co pozytywnie wpływało na rozwój turystyki, branżę gastronomiczną czy relacje handlowe w strefie przygranicznej. W lipcu 2016 r. rząd polski zawiesił stosowne umowy z Federacją Rosyjską, argumentując to koniecznością podniesienia poziomu bezpieczeństwa w trakcie szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży. Zawieszenie umowy trwa jednak do dzisiaj. Z jakich względów? To moje pierwsze pytanie.

Dlaczego rząd nadal nie przywrócił bezwizowego ruchu granicznego z Rosją, wiedząc, że zawieszenie ma negatywny wpływ na gospodarkę powiatów przygranicznych w województwach pomorskim i warmińsko-mazurskim, w tym na lokalne przedsiębiorstwa z branży turystycznej, rzemieślniczej, gastronomicznej, kulturalnej oraz handlowo-usługowej? Co z planowanymi inicjatywami podejmowanymi w ramach współpracy przygranicznej? Czy rząd uważa, że jest to uczciwe wobec przedsiębiorców i pracowników tych branż z obszarów przygranicznych sąsiadujących z Rosją?

Posel Ewa Lieder

Zakaz ruchu bezwizowego, eskalowany zakazem handlu w niedziele, powoduje straty dla gospodarki szacowane na poziomie 300–500 mln zł rocznie. Czy rząd jest świadomy tego, że podawane przez rząd dane kwestionujące te liczby są niewiarygodne, ponieważ opierają się na błędnych przesłankach dotyczących rozliczeń tylko na podstawie zwrotu VAT-u? Tymczasem zwrot VAT-u jest zgłaszany jedynie przy zakupach powyżej 300 zł. Czy rząd polski planuje wsparcie dla polskich przedsiębiorców, którzy ponoszą duże straty z powodu złych decyzji rządu w tej sprawie? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, pani minister, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Renata Szczech:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wspomniana decyzja rządu Rzeczypospolitej Polskiej o kontynuowaniu zawieszenia funkcjonowania umowy o zasadach małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską była i jest podyktowana względami bezpieczeństwa narodowego oraz koniecznością zmniejszania ryzyka w zakresie przeciwdziałania wszelkiego rodzaju zagrożeniom. Mogłoby to umożliwić rozwój i swobodę realizacji interesów państwa polskiego. Podkreślić należy tutaj wielkie znaczenie monitorowania w ciągły sposób zagrożeń dla Polski, które w ostatniej perspektywie uległy nasileniu, zwłaszcza jeżeli są to takie zjawiska jak ćwiczenia rosyjskich sił zbrojnych Zapad czy rosnąca militaryzacja obwodu kaliningradzkiego, której towarzyszy proces osiedlania się na tym obszarze kadr wojskowych oraz notowana podwyższona aktywność służb specjalnych i innych resortów siłowych. Przedstawiam krótko te główne zagrożenia z jednego obszaru. Chcę ponadto wskazać, co szczególnie istotne, że w Elblągu, w niedalekiej odległości od granicy Polski z obwodem kaliningradzkim, stacjonuje Wielonarodowa Dywizja Północny Wschód koordynująca działania wojsk NATO na wschodniej flance. To są fakty, o których trudno dyskutować w kontekście bezpieczeństwa.

Chcę podkreślić, że podniesiona przez panią poseł kwestia zawieszenia umowy o małym ruchu nie jest i nie może być postrzegana jako jedyne działanie zmierzające do podniesienia poziomu bezpieczeństwa Polski w związku z zagrożeniami płynącymi z obwodu. Kluczowe przedsięwzięcie w tym zakresie to m.in. właśnie, tak jak wspomniałam,

bardzo ważne – podkreślam to po raz kolejny – wzmocnienie flanki Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego, jak również starania Polski na forum Unii Europejskiej zmierzające do utrzymania stanowczego kursu w polityce wobec Rosji w związku z jej działaniami na Ukrainie.

Warto również podkreślić, że zawieszenie małego ruchu granicznego oraz oparcie ruchu osobowego przez granicę polsko-rosyjską na zasadzie uzyskiwania wiz pozwala polskim służbom i organom administracji publicznej na bardziej wnikliwe i częstsze weryfikowanie cudzoziemców starających się o możliwość wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przekraczanie granicy przez Rosjan na podstawie karty małego ruchu granicznego zostało w znacznej mierze zastąpione przekraczaniem granicy na podstawie wiz. Nie odnotowujemy problemów z uzyskiwaniem tych wiz ani nie widzimy wyraźnie zjawisk, o których tutaj wspomniała pani poseł. Warunki, na których Rosjanie przekraczają granicę, muszą jednak przede wszystkim odpowiadać potrzebom, jak wspominałam, zapewnienia bezpieczeństwa na terytorium naszego kraju.

Ze statystyk Straży Granicznej wynika, że ruch graniczny na granicy z obwodem kaliningradzkim systematycznie wzrasta. Są to przykłady po jego zawieszeniu, np. w lipcu i sierpniu roku 2016 przekroczyło ją odpowiednio, mogę podać tutaj liczby, 237 498 osób. Potem jest to liczba wzrastająca – 252 tys. Natomiast w analogicznych miesiącach roku 2017 ruch osobowy był znacząco większy. Możemy przesłać pani poseł te statystyki, szczegółowe, miesiąc po miesiącu, mamy te tabele.

(Poseł Ewa Lieder: Proszę przysłać.)

Nie chcę zajmować więcej czasu na przekazywanie szczegółowych danych.

(Poseł Ewa Lieder: Bardzo chętnie przeczytam.)

W pytaniu pani poseł pojawiły się również argumenty natury ekonomicznej, zarzuty pani poseł dotyczące fatalnej kondycji małych i średnich firm z terenów przygranicznych. Proponuję skonfrontować to z danymi GUS-u oraz Krajowej Administracji Skarbowej, które nie potwierdzają przedstawionej tezy. Według szacunków GUS-u w latach 2014 i 2016 najniższy poziom wydatków cudzoziemców odnotowano w I kwartale 2016 r. – było to nieco ponad 105 mln zł – a więc w okresie obowiązywania umowy o małym ruchu granicznym. Natomiast w I kwartale roku 2017 wartość wydatków cudzoziemców przyjeżdżających do Polski z obwodu wyniosła prawie 125 mln zł, czyli o 18% więcej niż w analogicznym okresie roku 2016. Podaję to dla porównania. Łączna wartość, podkreślę, wydatków cudzoziemców przyjeżdżających do Polski z obwodu wyniosła w I półroczu 2017 r. nieco ponad 271 mln zł. Jeszcze raz podkreślam: jest to wzrost o prawie 14,5% w porównaniu do analogicznego okresu roku 2016, więc teza o zmniejszeniu

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Renata Szczęch**

wartości zakupów towarów i usług w Polsce w związku z zawieszeniem funkcjonowania umowy jest całkowicie nieprawdziwa. Jak mówię, możemy przesłać te szczegółowe dane statystyczne do państwa informacji.

W dalszej kolejności jeszcze podkreślę, że zgodnie z danymi KAS-u liczba rachunków zarejestrowanych na przejściach granicznych z obwodem kaliningradzkim w ramach tzw. systemu tax free w sierpniu i wrześniu 2016 r. utrzymała się na poziomie z czerwca 2016 r., czyli tych różnic nie ma. Dodam, że nie przełożyło się to na spadek wartości towarów zakupionych przez Rosjan na terenie RP, o czym świadczy poziom wartości wywiezionych towarów w ramach tax free. Dane KAS-u też możemy państwu udostępnić, zostaną one pani poseł przesłane.

Współpraca w rejonach przygranicznych oparta (*Dzwonek*) na różnicy cen towarów nabywanych przez mieszkańców czy jednak szukanie stabilnych, legalnych form życia gospodarczego? Pragnę podkreślić, że zawieszenie małego ruchu oraz poparcie ruchu osobowego przez granicę polską na zasadzie użytkowania wiz pozwala polskim służbom i organom na bardziej wnikliwe i częstsze weryfikowanie cudzoziemców starających się o ten wjazd. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pytanie dodatkowe. Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tak się składa, że jestem posłem z Warmii i Mazur, bezpośrednio rozmawiam z mieszkańcami powiatów przygranicznych i oni mają zupełnie inne zdanie na ten temat niż pani minister. Wyraźnie wskazują na to, że zawieszenie małego ruchu granicznego spowodowało bardzo istotne zmniejszenie obrotów z obwodem kaliningradzkim, jak również zmniejszenie możliwości rozwoju małych i średnich firm na tym obszarze. Pani minister, wielokrotnie również występowałem z interpelacjami dotyczącymi małego ruchu granicznego i zawsze otrzymywałem odpowiedź, że jest to tymczasowe zawieszenie małego ruchu granicznego.

Skoro tymczasowe, a miną już praktycznie 2 lata niedługo od momentu zawieszenia, to na jak długi okres jeszcze państwo zamierzacie utrzymywać tę tymczasowość zawieszenia (*Dzwonek*) małego ruchu granicznego? Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, pani minister, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Renata Szczęch:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odniesieniu do pytania uzupełniającego pana posła pragnę wskazać jeszcze raz, że bardzo ważne będą tutaj dane od tych organów, o których wspomniałam. Zawieszenie ruchu nie przełożyło się w ogóle na spadek wartości, o czym wspomnę i co będę chciała potwierdzić również w odpowiedzi pisemnej dla państwa. Natomiast istotnym problemem, na który chcieliśmy zwrócić uwagę, jest to, że zawieszenie ruchu spowodowało znaczne ograniczenie zabronionej prawem działalności związanej z przemytem paliwa, papierosów oraz alkoholu. I to możemy zmierzyć zmniejszoną liczbą postępowań karnych skarbowych i mandatów. To jest bardzo wyraźne w tym okresie. W stosunku do okresu poprzedzającego zawieszenie umowy ich liczba spadła w sposób znaczący, co się przekłada – przepraszam, jest to odpowiedź na przytoczony przez pana posła argument – na dane statystyczne mówiące, że przedsiębiorcy z rejonu objętego małym ruchem granicznym jednak wskazują na to, że nie odnotowują negatywnych skutków zawieszenia tej umowy. Jak mówię, popracujemy na liczbach, ten argument możemy przeanalizować również w oparciu o aspekt dotyczący postępowań karnych skarbowych i nałożonych mandatów.

Co do okresu to – mówiłam o przesłankach, o tym, z jakiego powodu ten ruch został zawieszony – on w żaden sposób nie był planowany i nie miał wtedy stanowić rozwiązania długofalowego, a na chwilę obecną ta dyskusja powróciła w kontekście planowanej imprezy masowej, o czym chcę tutaj powiedzieć, odnośnie do mistrzostw w piłce. Myślę, że nie ma najmniejszego powodu do obaw, do tego, aby w tym momencie zgłaszać takie wątpliwości, bo zgodnie z informacjami publikowanymi przez polskie służby konsularne kibice, którzy zakupią bilet na mecz, będą mogli z całą pewnością korzystać ze stosownych ułatwień w przekraczaniu granicy Ukrainy.

Ja tak to uzupełniam, ponieważ wybiegam w niedaleką przyszłość, w której mocno już przewidujemy w tej chwili kroki i działania zmierzające do usprawnienia przekraczania granicy.

(*Poseł Ewa Lieder*: Rosji. Mówi pani o Rosji czy Ukrainie?)

Nie, ja mówię o obwodzie kaliningradzkim i teraz planowanych mistrzostwach. Pani poseł, jeżeli mogę

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Renata Szczęch**

jednak... Mówię o tym, jakie działania rząd podejmuje już wyprzedzająco, aby można było...

(*Posel Ewa Lieder*: Użyła pani określenia: Ukraina, dlatego pytam.)

...usprawnić płynność w ruchu granicznym (*Dzwonek*) na tym odcinku. Dziękuję.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Kolejne pytanie w sprawie dostępu ministra obrony narodowej do tajnych dokumentów, skierowane do ministra obrony narodowej, zadają posłowie Grzegorz Furgo i Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam takie pytanie. Od rekonstrukcji rządu minęły już ponad 2 miesiące. Ale mamy pewien kłops z ministrem Macierewiczem. Jak to jest możliwe, że Antoni Macierewicz zajmuje ministerialny gabinet w swoim, można je tak nazwać, księstwie na ul. Klonowej, jest przecież szeregowym posłem i członkiem Komisji Obrony Narodowej, podczas gdy nowe kierownictwo MON-u przeprowadza się, przenosi się do drugiej siedziby, przy al. Niepodległości? Gdybym był złośliwy, to powinienem zapytać, ile kosztuje miesięczny wynajem tak eksponowanego miejsca przez Antoniego Macierewicza. Jak to jest możliwe, że Antoni Macierewicz ma ciągle dostęp do najpilniej strzeżonych miejsc w Warszawie? Klonowa z racji sąsiedztwa z ambasadą amerykańską jest jednym z najbardziej chronionych miejsc...

(*Posel Paweł Suski*: Rosji.)

...w Warszawie. Tam mieści się Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej, czyli Biuro do Spraw Procedur Antykorupcyjnych, tam Antoni Macierewicz spotykał się z najważniejszymi swoimi gośćmi, głównie ze względu na najlepsze zabezpieczenia antypodśluchowe.

Pytanie końcowe: Panie ministrze – proszę o odpowiedź teraz i na piśmie bym też poprosił – czy minister Macierewicz ma w dalszym ciągu dostęp do najważniejszych tajnych dokumentów państwowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Wojciech Skurkiewicz.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej
Wojciech Skurkiewicz:**

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Cieszę się, że to pytanie zostało dziś zadane czy wreszcie zadane w sali plenarnej polskiego Sejmu, bo warto udzielić w tym zakresie wyczerpujących i szczegółowych informacji i też zadać kłam bardziej doniesieniom medialnym czy fake newsom, które tak mocno są eksponowane i eksploatowane w przestrzeni medialnej na przestrzeni ostatnich miesięcy. Dlatego też jestem przekonany, że udzielię panu posłowi wyczerpującej informacji i nie będzie potrzeby uzupełnienia jej w formie pisemnej.

Szanowny Panie Pośle! Siedziba MON przy ul. Klonowej 1 oraz gabinet ministra obrony narodowej cały czas pozostają w dyspozycji ministra Mariusza Błaszczaka i nie są zajmowane przez pana Antoniego Macierewicza. W budynku przy ul. Klonowej 1 odbywają się oficjalne spotkania ministra obrony narodowej, tam również przyjmowane są oficjalne zagraniczne delegacje czy oficjalne wizyty gości zagranicznych, kiedy przyjmowane są przez ministra obrony narodowej. Pan Antoni Macierewicz natomiast jako przewodniczący podkomisji do spraw ponownego zbadania wypadku lotniczego korzysta z pomieszczeń w innym, odrębnym budynku znajdującym się w kompleksie budynków przy ul. Klonowej w Warszawie. Te pomieszczenia, te pokoje zostały udostępnione na potrzeby podkomisji do spraw zbadania wypadku lotniczego przez ministra obrony narodowej. Jeszcze raz podkreślę: w odrębnym budynku. Jeśli panowie macie wiedzę, a macie taką wiedzę, bo pewnie nieraz gościliście w budynku przy ul. Klonowej 1, chociażby na zamkniętych posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej, to właśnie jest to ten budynek, gdzie są dosłownie dwa czy trzy niewielkie pokoje.

(*Posel Paweł Suski*: Dworek Piłsudskiego.)

Kolejna kwestia. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych informacje niejawne mogą być udostępnione osobie tylko w zakresie niezbędnym do wykonywania przez nią pracy lub pełnienia służby na zajmowanym stanowisku oraz wykonywania czynności zleconych. Wyżej przytoczona regulacja nazywana jest potocznie zasadą wiedzy koniecznej. Sprowadza się ona do tego, że nie każda osoba posiadająca stosowne poświadczenie bezpieczeństwa może mieć dostęp do wszystkich czy wybranych przez siebie dokumentów niejawnych. Dokument zawierający informacje niejawne udostępniany jest tylko osobom wskazanym przez dysponenta tego dokumentu. Pan Antoni Macierewicz, który dysponuje odpowiednim poświadczeniem bezpieczeństwa, może uzyskać dostęp wyłącznie do dokumentów związanych z pracami podkomisji do spraw ponownego zbadania wypadku lotniczego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

go, które są niezbędne do prawidłowego wykonywania przez niego funkcji przewodniczącego tej podkomisji, a w zakresie przechowywania i udostępniania dokumentów zawierających informacje niejawne Ministerstwo Obrony Narodowej przestrzega wszystkich przepisów i procedur określonych w ustawie o ochronie informacji niejawnych oraz aktach wykonawczych do tej ustawy.

Jeszcze jedna krótka kwestia. Jak państwo pewnie wiecie, w budynku przy ul. Klonowej, tak jak powiedziałem, pan minister Mariusz Błaszczak przyjmuje oficjalne delegacje, odbywają się tam oficjalne spotkania. Rezyduje w budynku przy al. Niepodległości. Tam również zostało przeniesione Centrum Operacyjne Ministra Obrony Narodowej, nie mieści się już w budynku przy ul. Klonowej. Przy ul. Klonowej tymczasowo urzęduje tylko sekretarz stanu Wojciech Skurkiewicz, na parterze tego budynku. Serdecznie zapraszam. Jeżeli panowie będziecie mieć taką potrzebę wymiany informacji, zapraszam na Klonową 1. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowe pytanie zadaje poseł Paweł Suski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Pawel Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękuję za tę odpowiedź. W zasadzie utwierdził mnie pan w przekonaniu, że pan minister Antoni Macierewicz dysponuje nadal nieograniczoną władzą. Pan minister Mariusz Błaszczak niemalże ustąpił pola poprzedniemu ministrowi. Wygląda na to, że mamy pewien kłopot, bo wizerunkowo to nie wygląda dobrze. To sprawia wrażenie, jakby minister Mariusz Błaszczak nie mógł zasiąść we własnym gabinecie, więc mamy taki dysonans. Jak pan minister Mariusz Błaszczak chce cieszyć się autorytetem u swoich podwładnych: oficerów, dowódców, żołnierzy, jeśli nie potrafi odzyskać gabinetu przy ul. Klonowej? Przeniesienie kierownictwa – tu też jest moje pytanie, czy chodzi tylko o Centrum Operacyjne MON, czy całe kierownictwo MON przeniesie się na al. Niepodległości. Czy Klonowa zostanie rzeczywiście takim księstwem Antoniego Macierewicza? *(Dzwonek)* To tak wygląda, więc moje pytanie jest takie czy rzeczywiście będziemy cały czas zadawać pytanie, co robi Antoni Macierewicz na Klonowej 1, w tzw. polskim pentagonie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana ministra Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szanowni Panowie! No, możemy się tak wciąż przerzucać. Jeszcze raz powtórzę...

(Poseł Magdalena Kochan: Trudno się odpowiedzieć, co?)

Jeszcze raz powtórzę: Klonowa 1 to jest to miejsce, które będzie tym obszarem takim reprezentacyjnym dla ministra obrony narodowej. Przyznacie, panowie, i przyznacie, szanowni państwo, chyba raczej, że samo położenie budynku czy kompleksu budynków przy ul. Klonowej 1 w bezpośrednim sąsiedztwie ambasady rosyjskiej nie jest fortunne w przypadku jednego z najważniejszych resortów w rządzie – ministra obrony narodowej. Szkoda, że poprzednicy...

(Głos z sali: A może odwrotnie?)

(Głos z sali: Przecież w Polsce jesteśmy.)

Panowie, przecież ta dyskusja odbywała się od wielu lat, na przestrzeni przynajmniej kilkunastu lat, czy rzeczywiście minister obrony narodowej powinien rezydować w bezpośrednim sąsiedztwie ambasady rosyjskiej.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: To do Zakopanego przeniesiecie.)

My uważamy, Prawo i Sprawiedliwość uważa, że nie. Dlatego też jak najbardziej słuszna i właściwa jest decyzja ministra obrony Mariusza Błaszczaka o tym, żeby przenieść wszystkich wchodzących w skład kierownictwa resortu obrony narodowej do budynku przy al. Niepodległości.

Tam już jest część ministrów, w tym szef resortu minister Mariusz Błaszczak. W ciągu najbliższych kilku tygodni przeniesie się tam również pan minister Łapiński z rezydencji przy ul. Klonowej 6 i pewnie w ciągu najbliższych kilku tygodni – do miesiąca – przeniosę się również ja jako sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, właśnie tam do budynku przy al. Niepodległości. Ten budynek przy Klonowej 1 pozostaje tylko i wyłącznie obszarem reprezentacyjnym ministra obrony narodowej.

(Poseł Paweł Suski: Z Antonim Macierewiczem.)

Jeszcze raz powtórzę: państwo posługujecie się nieprawdą. A pan poseł Suski szczególnie dobrze wie, bo niejednokrotnie był w tzw. bazie, jakie są te pomieszczenia na górnym piętrze tego budynku: dwa czy trzy małe pokoiki z bardzo skromnym wyposażeniem, bardzo skromne warunki. Panie pośle, nie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony
Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

jest prawdą, jakoby minister Antoni Macierewicz rezydował w gabinecie ministra obrony narodowej przy ul. Klonowej 1. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14.
porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie niewyjaśnionych dotąd powiązań ministra koordynatora służb specjalnych, jego zastępcy oraz szefa CBA z osadzonym obecnie w areszcie śledczym byłym wiceszefem Biura Gospodarki Nieruchomości w Urzędzie m.st. Warszawy, który odpowiadał za decyzje w postępowaniach dotyczących zwrotów znacjonalizowanych warszawskich nieruchomości, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marcina Kierwińskiego.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwu, że zacznę od trzech cytatów. Pierwszy z nich: Brak akceptacji dla zasad demokratycznego państwa prawnego. Przekonanie o własnej wszechwładzy. Brak szacunku dla wartości konstytucyjnych. To są cytaty z uzasadnienia wyroku, jaki zapadł, jaki wydał polski sąd w odniesieniu do panów Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Takie działania zostały ocenione przez sąd. Potem obu panów, aby mogli zasiadać w rządzie PiS-u, pan prezydent Andrzej Duda ułaskawił. Dziś chcemy zapytać o dwie rzeczy: o kontakty tych panów z panem Jakubem R., głównym oskarżonym w procesie tzw. reprivatyzacji warszaw-

skiej, ale także o to, czy panowie dalej kierują się zasadami, które już zostały ocenione przez sąd, czy dalej wykorzystują służby specjalne do prowadzenia swoich politycznych interesów, czy dalej wykorzystują służby specjalne do tego, aby walczyć z oponentami politycznymi.

W tej sali 3 tygodnie temu pytaliśmy także premiera Mateusza Morawieckiego o pierwszą publikację „Gazety Wyborczej” ukazującą bliskie związki pana Macieja Wąsika, pana ministra Kamińskiego, koordynatora służb specjalnych, i pana Ernesta Bejdy, szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, z Jakubem R. Wtedy pan minister Dworczyk odpowiadający w imieniu pana premiera Morawieckiego powiedział: Właściwie problemu nie ma, wszystko jest doskonale. A panowie ministrowie nie odnieśli się do bardzo poważnych zarzutów.

Przypomnę, te zarzuty stawiane są publicznie osobom, które nadzorują polskie służby specjalne, a zarzuty te dotyczą wykorzystywania służb specjalnych do realizacji celów politycznych. Te zarzuty dotyczą tak naprawdę chęci wejścia w biznes reprivatyzacyjny, aby czerpać z tego korzyści dla Prawa i Sprawiedliwości. Nie było odniesienia się. Czego panowie ministrowie się boją? Czy boją się tego, że relacje pana ministra Wąsika z panem Jakubem R. były bardzo, bardzo bliskie? A jeżeli były bardzo bliskie, jeżeli prawdą jest, że pan Wąsik, pan Kamiński pomagali w znalezieniu pracy Jakubowi R., to po co pomagali załatwić mu tę pracę wtedy, kiedy PiS kończył swoją przygodę z warszawskim samorządem? Co tak naprawdę pan Jakub R. w imieniu PiS-u miał nadzorować w warszawskim samorządzie? Czy miał nadzorować procesy reprivatyzacyjne i rzeczywiście stworzenie tej nowej kancelarii prawnej, która miała wejść w biznes reprivatyzacyjny, czy może miał bronić interesów spółki Srebrna, spółki, która powstała w wyniku pierwszego, wielkiego, niejasnego interesu lat 90., a związanego ze środowiskiem Jarosława Kaczyńskiego i byłego Porozumienia Centrum?

Przypomnę, wtedy to Jarosław Kaczyński i jego środowisko polityczne w dziwny sposób otrzymało prawa do czterech ważnych nieruchomości warszawskich, nieruchomości wartych dziś miliony. PiS jest jedyną partią, która ma nieruchomości w centrum Warszawy i na tych nieruchomościach chce budować wieżowce. To taki swoisty fundusz ubezpieczeniowy na spokojną starość dla wielu polityków PiS-u. Teraz zarabiają tam pieniądze, a później będą mieli z czego żyć. To była wielka afera, do tej pory niewyjaśniona, i my o to będziemy także pytać. Czy interesów tej spółki miał bronić pan Jakub R., a czy osobami prowadzącymi go byli pan Kamiński i pan Wąsik? A może głównym celem było zbieranie haków na Hannę Gronkiewicz-Waltz i ekipę Platformy? I dopóki panowie liczyli, że te haki zostaną dostarczone, to pan Jakub R. działał normalnie. Gdy powiedział, jak napisano o tym w „Gazecie Wyborczej”, że nie ma takich dokumentów, to nagle się okazało, że został aresztowany. Został aresztowany, ale co dziwne, tak

Posel Marcin Kierwiński

chętnie mówicie o aferze reprivatyzacyjnej – zwracam się do PiS-u – mówicie o mafii reprivatyzacyjnej, w której sercu był Jakub R., ale pana Jakuba R. nie macie odwagi wezwać, by stawiał się przed komisją weryfikacyjną.

Dlaczego? Bo boicie się, że Jakub R. powie niewygodne rzeczy, że powie o tym, po co był lokowany w warszawskim ratuszu, jakich interesów miał pilnować, w jaki sposób miał nadzorować aferę reprivatyzacyjną. I najważniejszy zarzut. W świetle tych informacji można postawić tezę, że afera reprivatyzacyjna w znacznej mierze została stworzona przez środowisko PiS-u, że wasi ministrowie, koordynatorzy służb wiedzieli o tej aferze już w 2006 r. i nic z nią nie robili, ponieważ zakładali, że będą z tego czerpać korzyści polityczne. *(Dzwonek)* I wiele nieruchomości może nie zostałoby...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu, zastępcę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W mojej opinii to, co robi Platforma Obywatelska w dniu dzisiejszym, przedkładając ten wniosek o informację w sprawach bieżących, obniża powagę Wysokiej Izby.

(Głos z sali: Może o faktach coś.)

Próba legitymizowania donosów kierowanych przez aresztowanego byłego urzędnika warszawskiego ratusza jest niedopuszczalna. Mamy do czynienia z pismami kierowanymi przez osobę, która przez polską prokuraturę jest oskarżana o przyjmowanie gigantycznych łapówek. Jakub R. nie jest przypadkową postacią, która została uwikłana w aferalny proceder.

(Poseł Zbigniew Konwiński: A przy Gawłowskim są wiarygodne?)

Z treści zarzutów, jeżeli chodzi o to, czego zarzuty dotyczą, wynika z wielkim prawdopodobieństwem, że Jakub R. był świadomym uczestnikiem korupcyjnego procederu na wielką skalę. Odpowiedzialność polityczna za tę sytuację obciąża rządzącą w Warszawie Hannę Gronkiewicz-Waltz. Jednak ani ona, ani jej koledzy z Platformy Obywatelskiej nie zamierzają przyznawać się do błędów. Zamiast tego wolą wciągać parlament w brudną grę człowieka osadzonego w areszcie. Przypominam, że Jakub R. nie jest świad-

kiem w śledztwach reprivatyzacyjnych. Jest on osobą podejrzaną o popełnienie poważnych przestępstw.

Szanowni Państwo! Jakub R. w latach 2009–2015 miał przyjąć ponad 50 mln zł łapówki. To suma, która musi robić wrażenie. Dowody w tej sprawie są na tyle mocne, że Jakub R. chwytą się coraz brutalniejszych metod. Przez ostatnie miesiące kierował do wielu instytucji publicznych w Polsce donosy dotyczące osób, które doprowadziły do aresztowania jego i członków jego najbliższej rodziny. Jakub R. jako oskarżony może przyjmować każdą linię obrony, to jego prawo jako osoby oskarżonej, może mówić w tej sprawie cokolwiek.

(Poseł Sławomir Nitras: A zdjęcia sam zrobił?)

Co przyświeca Platformie Obywatelskiej, która na siłę szuka uwiarygodnienia jego absurdalnych tez? Afera reprivatyzacyjna wybuchła pod okiem Hanny Gronkiewicz-Waltz, prezydent m.st. Warszawy, która przez wiele lat była głucha...

(Poseł Sławomir Nitras: Ale to jest kłamstwo.)

...na głosy strony społecznej, mieszkańców i radnych, w tym radnych Prawa i Sprawiedliwości. Proceder, który skutkował tragediami tysięcy ludzi i kosztował Skarb Państwa, miasto majątek, nie interesował rządzącej stolicą Platformy. Platforma Obywatelska nie zrobiła nic w czasach swoich rządów, aby aferę reprivatyzacyjną wyjaśnić. Mieliśmy festiwal umarzaných śledztw, brak działań organów ścigania.

(Poseł Marcin Kierwiński: CBA nic nie robiło, pan Kamiński.)

Obecnie posłowie Platformy Obywatelskiej próbują w coraz bardziej jawny sposób przekonać opinię publiczną, że skandal reprivatyzacyjny obarcza Prawo i Sprawiedliwość. No wiedzą państwo...

(Poseł Czesław Mroczek: Fakty mówią same.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, jak zadaliście pytanie, to bardzo proszę o to, abyście wysłuchali odpowiedzi.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Czekamy na odpowiedź.)

Kiedy państwa wnioskodawca przemawiał, nikt nie przeszkadzał. Bardzo proszę, żebyście państwo również nie przeszkadzali.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Pani marszałek, bardzo dziękuję.

Kontynuuję swoją wypowiedź.

(Poseł Magdalena Kochan: My oczekujemy odpowiedzi.)

Obecnie te próby, czyli wykorzystanie donosów Jakuba R., stały się wręcz prymitywne. Nie wiem, na co państwo liczycie. To działania polityków waszej partii doprowadziły do niebywałej patologii reprivatyzacji.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

tyzacyjnej. Nie zmieniają tego wasze wnioski, konferencje czy nagłaśnianie donosów pisanych z aresztów. Afera reprowatyzacyjna jest aferą Platformy Obywatelskiej i taką aferą pozostanie, tego państwo nie zmienia. Polaków nie trzeba przekonywać.

(Poseł Sławomir Nitras: A to się okaże.)

Afera reprowatyzacyjna jest wyjaśniana dzięki determinacji ministra koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego i jego współpracowników. To dzięki ich działaniom Jakub R. usłyszał zarzuty. To dzięki ich działaniom reprowatyzacyjny skandal zostanie rozliczony. Istotą donosów kierowanych z aresztu przez Jakuba R. jest próba sparaliżowania śledztw reprowatyzacyjnych. Zgoda na sformułowanie przez Jakuba R. żądania jest de facto przyzwoleniem na zatrzymanie śledztw reprowatyzacyjnych. Zdaje się, że o to Jakubowi R. chodzi. Dlatego uzyskał on poparcie Platformy Obywatelskiej? Czy tak bardzo boicie się państwo prawdy w tej sprawie?

(Poseł Magdalena Kochan: A wy?)

(Poseł Sławomir Nitras: Gadasz jak polityk, ale puścić cię na wybory to trzy głosy.)

To, z jakim zapalem promujecie państwo tezy Jakuba R., nakazuje, aby zapytać, ile jeszcze wasza partia ma do ukrycia.

I jeszcze może osobista uwaga. Pan poseł Kierwiński mówił tutaj o tym absurdalnym zupełnie zarzucie, jakoby pan minister Maciej Wąsik miał nakłaniać Jakuba R. do dopuszczenia Prawa i Sprawiedliwości jako siły politycznej, jako partii do udziału w nielegalnych procedurach reprowatyzacyjnych. Miało to nastąpić w 2011 r., kiedy w CBA rządził pan Wojtunik, kiedy w ABW rządził pan Bondaryk, kiedy służbami mundurowymi w MSWiA rządził pan minister Miller.

(Poseł Marcin Kierwiński: Panie ministrze, 2006 r. Proszę przeczytać artykuł.)

Ja czytałem to, co pisał pan Jakub R. w swoich pismach. On wprost wskazuje na 2011 r. Proszę zauważyć, jak bardzo absurdalna jest ta sytuacja. Nawet przy założeniu najgorszej woli panów ministrów Kamińskiego i Wąsika – ja nie mam żadnych podstaw, żeby ją zakładać, to z góry mówię, oczywiście państwo sądzą inaczej – elementarne poczucie rozsądku wykluczałoby przecież takie działania.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Małgorzata Pepek: Nie usłyszeliśmy odpowiedzi.)

(Głos z sali: Żenada.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Bardzo proszę, pani poseł.

Zamykam listę mówców.

Otwieram dyskusję.

Głos ma poseł Jan Mosiński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Poseł Sławomir Nitras: Będzie w rozprawie zagładał. Czołowy antysemita.)

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Bajki o spółce Srebrna, bajki pt.: donos z więziennej celi Jakuba R., któremu...

(Poseł Małgorzata Pepek: Fakty!)

...prokurator zarzuca przyjęcie korzyści majątkowej w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych, ośmieszają i tak już śmieszną Platformę Obywatelską.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska wbrew faktom próbuje zrzucić z siebie odpowiedzialność za aferę reprowatyzacyjną w Warszawie, jednak dopóki rządziła Platforma Obywatelska, mafia reprowatyzacyjna kradła kamienice hurtowo. Wyrzucano ludzi na bruk, w tym byłych powstańców warszawskich, kombatanów, ludzi chorych i w podeszłym wieku, którym należało zapewnić opiekę. Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o morderstwie Jolanty Brzeskiej.

Po wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość wyborach to właśnie Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik wraz z nowym szefem CBA Ernestem Bejdą doprowadzili do podjęcia zdecydowanych działań, na mocy których organy ścigania mogły postawić zarzuty i tymczasowo aresztować m.in. Jakuba R. wraz z jego rodzicami: Aliną D. i Wojciechem R. W chwili obecnej w sprawie złodziejskiej reprowatyzacji zatrzymano ponad 20 osób.

W tym miejscu zwracam się do pana ministra z zapytaniem. Dlaczego za rządów PO-PSL nie doszło do tymczasowego aresztowania adwokatów, pseudobiznesmenów, urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości, a także urzędników warszawskiego ratusza – zaufanych prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz? Dlaczego w sprawie złodziejskiej reprowatyzacji nie interweniował ówczesny szef klubu radnych PO w Warszawie, a później poseł, członek Komisji do Spraw Służb Specjalnych Marcin Kierwiński? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Andrzeja Halickiego, Platforma Obywatelska.

Posel Andrzej Halicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! No, mógłby pan się chociaż lepiej przyłożyć do tej roli, bo niczym Nikodem Dykma wziął pan kartkę – co miałem powiedzieć, przeczytałem, dziękuję. Taki jest pana wkład w tę bardzo ważną i interesującą warszawiaków i Polaków debatę.

Na majątku w Warszawie uwłaszczyło się kilku cwaniaków. Rzeczywiście jest sporo osób poszkodowanych, ale sprawa nie jest rozwiązana, a jest jedno środowisko polityczne, które jest beneficjentem tego układu. Jeżeli serce mafii, pan powiedział: serce mafii, było w ratuszu, to był nim Jakub R., właśnie ten oskarżony, o którym pan mówi, a jego najbliższymi kolegami – pan Wąsik i szef CBA pan Bejda. Właśnie o tym mówimy. Jeżeli Jakub R. jest podejrzanym, to dlaczego podejrzanymi nie są jego najbliżsi koledzy, którzy umieścili go w ratuszu po to, żeby chronił m.in. interesy spółki Srebrna czy pozostałości po fundacji „Solidarność”? *(Oklaski)*

Mówimy o tym głośno, dlatego że zeznania, na które się pan powoływał, nie są zeznaniami oskarżonego Jakuba R., tylko jego brata, kolegi z NZS-u, zresztą nieoskarżonego i niemającego żadnych zarzutów, ale mają dużą wiarygodność. To także mój kolega z czasów, kiedy z Mariuszem Kamińskim włamywaliśmy się do budynków partii, by nie uwłaszczyła się nomenklatura PZPR-owska. Dziś niestety Mariusz Kamiński nie jest dobrym policjantem, bo pozwala na złodziejstwo we własnym komisariacie, bo przymyka na to oczy, bo uwłaszczyła się nomenklatura PiS-owska, z PC jako źródłem tego procesu *(Oklaski)*, a Jarosław Kaczyński był założycielem tej organizacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Krzysztof Truskolaski: Pani marszałek, proszę...)

Przepraszam, przepraszam bardzo.
Pan poseł Krzysztof Truskolaski.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście sprawa Jakuba R. może być kluczowa w wyjaśnieniu wielu wątków afery reprivatyzacyjnej w Warszawie. Ostatnio w mediach pojawiły się informacje o liście do najważniejszych osób w państwie pana Jakuba R., który pełnił funkcję wiceszefa Biura Gospodarki Nieruchomości w Warszawie. Dlatego w związku z tym mam kilka pytań. Szkoda, że pan minister Kamiński czy pan minister Wąsik, czy pan Bejda nie pojawili

się dzisiaj na tej sali, ale mam nadzieję, że tutaj pan minister będzie mógł mi odpowiedzieć na te pytania.

(Poseł Marek Rząsa: Oglądają i słuchają na pewno.)

Czy prawdą jest, że Jakub R. został zatrudniony w stołecznym ratuszu w 2006 r.? Czy prawdą jest, że to minister Wąsik pomagał mu zdobyć to stanowisko? Czy prawdą jest, że miała to być osoba, która miała reprezentować właśnie tych wymienionych przeze mnie ministrów z PiS-u w warszawskim ratuszu? Czy wiązały panów ministrów jakieś prywatne relacje z panem Jakubem R. lub rodzicami pana Jakuba R.? Czy zdjęcie, które pojawia się w Internecie, jest prawdziwe, jak pan Wąsik zasiada z bliskimi pana Jakuba R.? Czy to zdjęcie jest prawdziwe? Czy prawdą jest, że pan Bejda kontaktował się z panem Jakubem R. w sprawie działki przy ul. Srebrnej, gdy pan Jakub R. był wiceszefem BGN-u? I na koniec: Czy prawdą jest, że CBA miało być wykorzystywane do szukania haków na Hannę Gronkiewicz-Waltz wraz z Jakubem R.? Proszę o odpowiedź na te pytania. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Piotra Kaletę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Kaleta:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Spoglądając w oczy kolegów z Platformy Obywatelskiej, można odnieść wrażenie, że przecież jesteście inteligentnymi ludźmi. I znowu mamy do czynienia z pewną farsą, ponieważ można odnieść takie wrażenie, że po raz kolejny z osoby, która niekoniecznie miała wszystko uregulowane od strony prawnej – mam tu na myśli pana Jakuba R. – chcecie zrobić człowieka, który staje się osobą wiarygodną, chcecie, aby jego wypowiedzi, jego informacje medialne brać za coś niezwykle wiarygodnego po tym wszystkim, co już wiemy, że się stało.

Tak że to niesamowicie przykra sprawa, że tak państwo znowu do tego podchodzicie, ale to jest też może taka pewna wasza metoda, wasza prawidłowość, że właśnie takich ludzi państwo bierzecie w obronę. Ale jeśli chodzi o samo funkcjonowanie czy spojrzenie Platformy Obywatelskiej na to zagadnienie, to z tego, co mi wiadomo, co ustaliła komisja weryfikacyjna, już w 2011 r. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego podejmowała pewne działania, jeśli chodzi o aferę reprivatyzacyjną. Ze strony parlamentarnej nad Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego nadzór sprawuje Komisja do Spraw Służb Specjalnych i o ile mi wiadomo, członkiem tej komisji był pan poseł Marcin Kierwiński.

Panie pośle, proste pytanie: Czy zrobił pan coś w tej sprawie? Przepraszam, pytanie jest może do

Posel Piotr Kaleta

pana ministra: Czy jest wiedza na ten temat? Czy pan poseł zrobił coś w tej sprawie, czy może działał dokładnie odwrotnie?

(*Posel Marcin Kierwiński*: A ja byłem szefem służb?)

Bardzo chciałbym, żebyśmy również pod tym względem na tę sprawę spojrzeli, ponieważ boję się jak gdyby kontynuacji tej myśli, a ona jest bardzo istotna w wyjaśnieniu tego tematu.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Proszę kontynuować.)

Czy pan poseł Kierwiński bardzo rzetelnie (*Dzwonek*) podchodził do wyjaśnienia tej afery jako członek Komisji do Spraw Służb Specjalnych? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Rafała Grupińskiego, Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W sytuacji powiązań PiS-u ze źródłami afery reprivatyzacyjnej w Warszawie jest jak z szukaniem najbliższych... w najbliższym otoczeniu Jarosława Kaczyńskiego.

Proszę zwrócić uwagę, że na artykuły, które wskazują na bardzo bliskie powiązania z głównym oskarżonym, Jakubem R., zarówno Mariusza Kamińskiego, szefa CBA Bejdy, jak i ministra Wąsika, nie ma żadnej reakcji. Ministrowie ci powinni być od razu zawieszeni w swoich czynnościach. Nie może koordynować służb specjalnych człowiek, na którego pada jakiegokolwiek cień podejrzenia, że może mieć związki z osobami oskarżonymi w tak wielkiej aferze, i to aferze, na której wyjaśnieniu tak bardzo PiS-owi zależy. To po pierwsze.

Po drugie pytanie moje jest następujące: Czy w związku z podejrzeniami wobec byłego szefa CBA, obecnego szefa CBA inna służba, np. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, podjęła działania wyjaśniające rolę tych panów w całych źródłach afery reprivatyzacyjnej? I to jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Pytanie jest takie: Czy najbliżsi członkowie rodzin pana Wąsika, pana Bejdy nie pracują np. w jakichś instytucjach typu kancelarie prawne w Warszawie, które miały także swoją rolę w różnych działaniach dotyczących chociażby skupowania roszczeń czy działaniach wokół reprivatyzacji warszawskiej? Ważne także, żeby te sprawy zostały wyjaśnione.

Dlatego oczekuję od prezesa Rady Ministrów, że w tej sprawie podejmie decyzje zawieszające lub odwołujące pana Mariusza Kamińskiego i szefa służb CBA pana Bejdę, a także ministra Wąsika do wyjaśnienia

sprawy. Albo chcecie coś wyjaśniać, albo przy pomocy służb chcecie (*Dzwonek*) to ukrywać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Marka Sowę z klubu Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że wiele razy na tej sali słyszymy odpowiedzi odczytywane przez ministrów, ale wystąpienie pana ministra Pawła Szrota było naprawdę żenujące, całkowicie nie na temat. Cieszę się, że nie został pan szefem Krajowego Biura Wyborczego, bo gdyby na czele tej instytucji stał urzędnik o tak dramatycznie niskich kompetencjach, byłoby to źle dla tej instytucji.

Ale przechodzę do sedna sprawy. Żałuję, że na tej sali nie mieli odwagi pojawić się minister Jaki, minister Kamiński, minister Wąsik. Ich głosu tutaj, w tej sprawie byśmy oczekiwali, bo to oni są zamieszani w tę sprawę. Prawdą jest, że opinia publiczna domaga się wyjaśnienia kwestii związanych z aferą reprivatyzacyjną. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Dotyczy to każdej nieruchomości, ale również okoliczności, które zmierzały do tego, że ten proceder miał miejsce przez ostatnich kilkanaście lat.

Dzisiaj w tym kontekście wiemy o zupełnie nowych okolicznościach. Wiemy, kto zainstalował Jakuba R. w warszawskim magistracie. Co do tego nie ma chyba żadnych wątpliwości. Obserwując te zdjęcia, można zobaczyć wielką zażyłość rodziny Jakuba R. z Maciejem Wąsikiem, z agentami CBA. To wszystko jest po prostu faktem.

Być może prawdą jest, że idea była taka, aby stworzyć manewr z lat 90., kiedy nieruchomości warszawskie zostały przejęte przez środowisko Jarosława Kaczyńskiego. Być może przyświecała im taka oto idea, żeby poprawić ten manewr i to do n-tej potęgi, aby całe nieruchomości warszawskie były w rękach PiS-u. Czy o to chodziło? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy nie uważacie państwo, że mamy w tej chwili do czynienia z próbą odwrócenia narracji, że za aferę reprivatyzacyjną w Warszawie odpowiada

Posel Anna Cicholska

nie Platforma Obywatelska, nie pani Hanna Gronkiewicz-Waltz? Tak, po prostu składacie na to...

(Głos z sali: Tak, to jest oczywiste.)

...że to Prawo i Sprawiedliwość. *(Wesołość na sali, oklaski)* Nagle okazuje się, szanowni państwo, że złodziej zaczyna krzyczeć: łapać złodzieja. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Właśnie, lepiej bym tego nie ujął, proszę pani.)

Panie ministrze, czy prawdą jest, że rodzina pani Hanny Gronkiewicz-Waltz była beneficjentem warszawskiej reprivatyzacji?

(Głos z sali: A kto to przekazał?)

Czy prawdą jest, że rodzina pani Hanny Gronkiewicz-Waltz, byłej wiceprzewodniczącej...

(Głos z sali: A czyja to decyzja?)

...Platformy Obywatelskiej, nie powinna nigdy odzyskać kamienicy przy...

(Poseł Marek Sowa: A kto ją dał?)

...Noakowskiego 16, ponieważ tę kamienicę...

(Głos z sali: Kto złamał prawo?)

...ukradziono przedwojennym właścicielom? Dziękuję za uwagę.

(Poseł Marek Sowa: W którym roku?)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania posła Sławomira Nitrasa, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Szanowni Państwo! Proszę pana, pan może jest ministrem, ale pan nie jest ministrem Rzeczypospolitej. Pan jest ministrem PiS-u, który tutaj przyszedł i opowiada nam...

(Poseł Piotr Kaleta: Co ty mówisz?)

...takie rzeczy, że naprawdę wstyd słuchać, że w imieniu...

(Poseł Joanna Borowiak: Co pan mówi w ogóle?)

...państwa polskiego może się ktoś tak wypowiadać. Ja jestem posłem na Sejm, przyszedłem tutaj i chciałem usłyszeć, jak się odniesiecie do zarzutów...

(Poseł Piotr Kaleta: Poseł Platformy.)

...które formułują media – przecież to są zdjęcia pana Wąsika z dwoma osobami, które są w więzieniu, z matką, z synem – o jego związkach z tą rodziną, o tym, że się na święta odwiedzali i że są, nie wiem, jakieś tam inne związki – chrzestni, chrześniaki. Przecież to gazety napisały, przecież my tych zdjęć nie zmanipulowaliśmy. To są fakty. I czekałem na to, że ktoś przyjdzie i się do tych faktów odniesie, że przyjdzie pan Wąsik i powie: tak, znam tego człowieka 20 lat i dlatego powinienem się wyłączyć z tej sprawy, przyjdzie pan Kamiński i powie: tak, znam go i powinienem się wyłączyć z tej sprawy, i przyjdzie pan Bejda i powie tak: nie, w tej sprawie nie jestem

w stanie być obiektywny. Wy wybraliście dzisiaj lojalność wobec Kaczyńskiego i PiS-u, i Srebrnej. Jesteście lojalni wobec Srebrnej, a nie lojalni wobec państwa polskiego. *(Oklaski)* Wy nie macie prawa po tym, co pan tu zrobił, mówić, że prowadzicie jakieś dochodzenie w imieniu państwa polskiego, bo prokuratura, służby specjalne w Polsce są podporządkowane interesom PiS-u, Kaczyńskiego.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Chciałbym zapytać na tej sali...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, mniej emocji...

(Głos z sali: Proszę nie przerywać.)

...i mniej krzyku. Tu nikt nie jest głuchy.

(Głos z sali: Na Boga...)

(Głos z sali: Proszę Boga w to nie mieszać.)

Posel Sławomir Nitras:

Proszę pozwolić mi mówić, nie odbierać mi głosu.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę nie krzyczeć.

Posel Sławomir Nitras:

Proszę pani, Polski tutaj bronię, proszę mi nie przeszkadzać.

(Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.)

Ja chciałem zapytać z tej sali pana Jakiego. Na Boga, panie Jaki, larum grają. Złodzieje w...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Proszę nie krzyczeć.

(Poseł Piotr Kaleta: Platformy broniśz.)

(Głos z sali: Ale co to jest?)

Posel Sławomir Nitras:

Co to znaczy? Co pani robi? Pani się role pomyliły.

(Poseł Piotr Kaleta: Wstyd przynosisz.)

Pani się role pomyliły. Cenzurujecie nawet posłów na tej sali. To hańba, pani marszałek, co pani robi...

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Piotr Kaleta: Hańbą to ty jesteś.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, Nowoczesna.

Posel Sławomir Nitras:

Cisnienia pani nie trzyma, pani marszałek. Cisnienia pani nie trzyma.

(*Posel Piotr Kaleta*: To jest wypowiedź mężczyzny do kobiety. Ty się zastanów, co robisz.)

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Pośle Kaleta! Proszę się zastanowić, czy jest pan w Sejmie, czy za przeproszeniem w barze. Proszę się uspokoić.

Pani marszałek...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, proszę o spokój. Proszę o spokój. A pana posła proszę o zadanie pytania.

Posel Mirosław Suchoń:

Pan poseł Kaleta przeszkadza. Pan poseł Kaleta ewidentnie przeszkadza mi zabrać głos. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, proszę o spokój. Proszę o spokój. Panie pośle, proszę o zadawanie pytania.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani też po stronie Srebrnej, widać.)

Posel Mirosław Suchoń:

Pan poseł Kaleta przeszkadza, jak umie i jak może, widać.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do opinii publicznej przedostały się informacje dotyczące bardzo poważnych zarzutów wobec ministrów koordynatorów do spraw służb specjalnych. Muszę powiedzieć, że obywatele przecierają oczy ze zdumienia.

(*Posel Sławomir Nitras*: Będziemy was rozliczać. Zobaczycie pani. Będziemy się widzieć przed komisją śledczą.)

Jak to jest możliwe, że osoby z tak poważnymi zarzutami piastują funkcje mające tak bardzo poważny wpływ na bezpieczeństwo państwa? To jest, sza-

nowni państwo, niedopuszczalne. Mało tego, kiedy przychodzi do wyjaśnienia w Wysokiej Izbie tych powizań i tych zarzutów, to ministrowie Kamiński i Wąsik nie mają odwagi stanąć przed obliczem Wysokiej Izby, tylko kryją się za plecami ministra Szrota i udają, że ich ta sprawa w ogóle nie dotyczy. Pytam pana premiera Morawieckiego, czy to są standardy, które wprowadził w państwie polskim. Czy to jest, panie premierze, standard, że osoby, wobec których są wysuwane tak bardzo poważne zarzuty, piastują jedne z najważniejszych funkcji, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo państwa? Panie premierze, pan tu powinien stanąć, wytłumaczyć tę sytuację, bo to jest niedopuszczalne, żeby w tak poważnym obszarze, w tak bardzo istotnym z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, bardzo poważne funkcje piastowały tego rodzaju osoby.

Panie ministrze, czy jest pan w stanie tutaj przyjść i powiedzieć prawdę? Bo to, co pan powiedział do tej pory, to niestety jest w ogóle oderwane od rzeczywistości. Czy pan może tu przyjść i opowiedzieć, jaka była prawda, jaką rolę panowie ministrowie w tej całej aferze odgrywają i dlaczego ich tu nie ma, dlaczego nie mówicie... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon. Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...prawdy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Antoniego Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

W takim razie pan poseł Krzysztof Brejza, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Było to tak. W 1989 r. było kilka biurów w centrum Warszawy, które należały do Skarbu Państwa, czyli do suwerena. W 1990 r. prezes Jarosław Kaczyński powołał fundację prasową, która w 1991 r., 1992 r. przejęła tu grunty i budynki. W 1996 r. Jarosław Kaczyński powołał spółkę Srebrna. Jego nazwisko widnieje na akcie notarialnym. I to jest pierwsza część. (*Oklaski*) Druga część to są pieniądze. Spółka Srebrna obraca hektarem powierzchni biurowych, które wynajmowane są dla tej spółki, a w tej spółce zatrudniani są politycy PiS, w tym ministrowie pełniący bardzo ważne funkcje w rządzie. A kto obecnie zasiada we władzach spółki Srebrna i kto reprezentuje nadzwyczajne zgromadzenie wspólników Srebrnej? Tu mam dokument z 23 czerwca 2017 r. Jest tu pani Barbara Skrzypek występu-

Posel Krzysztof Brejza

jąca w imieniu fundacji: liczba udziałów, panowie i panie – 12 mln zł – 5880 udziałów...

(Głosy z sali: Sekretarka Kaczyńskiego.)

Sekretarka Jarosława Kaczyńskiego – 12 mln zł!

Druga osoba na zgromadzeniu – podpis również pani Barbary Skrzypek: dwa udziały. Trzecia osoba to pan Skrzypek, pan Marcin Skrzypek...

(Poseł Sławomir Nitras: Kibol.)

...syn pani Barbary, bo pani Barbara jest podpisana na tym zgromadzeniu.

(Głos z sali: Patriota.)

Szanowni państwo, no to jest naprawdę niesamowite.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, do rzeczy.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani i tak nie zrozumie tego.)

Posel Krzysztof Brejza:

Stąd pytanie: Jakich interesów, czyich interesów miał pilnować ten człowiek?

O jakim układzie mowa jest w artykule „Gazety Wyborczej”?

(Poseł Jan Mosiński: Do Burego z tą gadką. Do kumpla koalicjanta.)

(Poseł Sławomir Nitras: Cicho, antysemito.)

Wąsik z Kamińskim pilnowali interesów Srebrnej. Jakie to są pieniądze? Bo spółka Srebrna to jest największe uwłaszczenie na majątku *(Dzwonek)* publicznym w historii. *(Oklaski, gwar na sali)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania posła Jerzego Meysztowicza z klubu Nowoczesna. *(Gwar na sali)*

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prośba do pani marszałek, aby nie cenzurowała wypowiedzi posłów. Chciałbym też zwrócić się z prośbą, żeby posłów traktowano jednakowo, jeśli chodzi o zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i opozycję. Bo nie przypominam sobie sytuacji, w której pan marszałek Kuchciński wyłączałby mikrofon panu prezesowi Kaczyńskiemu, który krzyczał z tej mównicy...

(Głos z sali: Darł się.)

...i obrażał wszystkich posłów, twierdząc, że są zdradzieckimi mordami.

(Poseł Sławomir Nitras: A pani Mazurek mi wyłączyła.)

A więc traktujmy się podobnie. Natomiast poziom emocji rzeczywiście czasami trzeba troszeczkę obniżyć.

(Poseł Piotr Kaleta: Mnie nie obraził.)

No, pana trudno obrazić. *(Oklaski)*

Nowoczesna...

(Poseł Piotr Kaleta: Panu się to na pewno nie uda.)

Nowoczesna nie jest odpowiedzialna za aferę reprivatyzacyjną w Warszawie. Pani prezydent Gronkiewicz-Waltz nie jest prezydentem Nowoczesnej. Niemniej jednak Nowoczesna jest za bardzo dokładnym wyjaśnieniem całej afery reprivatyzacyjnej.

(Poseł Piotr Kaleta: W Krakowie też.)

A z informacji, które się pojawiają, wygląda na to, że to nie jest sprawa tylko Platformy Obywatelskiej, ale również Prawa i Sprawiedliwości, bo nie kto inny jak panowie tutaj wielokrotnie wymieniani wsadzili Jakuba R. na stanowisko w urzędzie miasta.

Biorąc pod uwagę doświadczenia panów Kamińskiego i Wąsika z prowokacji, jaką zastosowali wobec Samoobrony, żeby pozbyć się jej z rządu, my mamy pewne wątpliwości, czy podobny mechanizm nie zadziałał przy właśnie tej operacji, że nie został Jakub R. wsadzony do urzędu miasta...

(Głos z sali: W Krakowie.)

...po to, żeby dokonać kolejnej prowokacji, żeby skompromitować władze Warszawy i Platformę Obywatelską. Nasuwa się również pytanie, czy pan Jakub R., biorąc pod uwagę jego bardzo bliskie kontakty osobiste i towarzyskie z panami ministrami, nie czuł się bezkarny, pobierając tak wysokie łapówki, dlatego że mając na uwadze, że jest zaprzyjaźniony z tymi osobami, uznał, że nic mu nie grozi.

(Głos z sali: Łapówki były za PO, panie pośle.)

Również pytanie: Co się stało z tymi pieniędzmi, które pobrał?

I, panie ministrze *(Dzwonek)*, jedna uwaga: To nie była kampania wyborcza...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Jest pan po to tutaj, żeby odpowiadać na pytania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Bernadetę Krynicką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Platforma Obywatelska i Marcin Kierwiński, który był szefem Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej i szarą eminencją w warszawskim ratuszu, odpowiadają za warszawską reprivatyzację. (*Wesołość, gwar na sali*)

(*Posel Andrzej Halicki*: Dlaczego szarą? Barwną eminencją.)

Tak. Działali tam ludzie, którzy zbijali olbrzymie fortuny na majątku miasta.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Koledzy pana Wąsika.)

Ludzie ci cieszyli się bezgranicznym zaufaniem pani Gronkiewicz-Waltz, która ich nagradzała oczywiście, na zasadzie: im więcej kamienic uwłaszczycie, tym większą premię dostaniecie. (*Gwar na sali*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska*: Na podstawie czego pani tak mówi?)

Wniosek pana posła Kierwińskiego z Platformy Obywatelskiej to kolejna próba zamydlenia oczu Polakom. Chcecie się przedstawić w roli ofiar. Ale Polacy wiedzą, że to wy, Platforma Obywatelska...

(*Posel Piotr Kaleta*: To takie ofiary losu są.)

...odpowiadacie za przekręty reprivatyzacyjne i za różne inne afery. Jesteście tak śmieszni, że aż żałośni. Jesteście po prostu kłamcami. (*Gwar na sali*) Kłamiecie i wprowadzacie opinię publiczną w błąd.

Panie ministrze, mam pytanie, a w zasadzie prośbę o informację...

(*Głos z sali*: Do kogo?)

...czy poseł Marcin Kierwiński wiedział lub mógł mieć wiedzę...

(*Głos z sali*: Może do pana Marcina?)

...o ustanawianiu kuratorów spadku za zgodą warszawskiego ratusza dla ludzi, którzy mieli 130 lat. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu poseł Monikę Wielichowską z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcieliśmy dzisiaj wysłuchać premiera Morawieckiego albo może pani wicepremier Beaty Szydło, co mają do powiedzenia w tej kontrowersyjnej, odkrywającej coraz to nowe karty, już nie tajemniczej sprawie. Miały być wyjaśnienia dotyczące powiązań niejasnych, kontrowersyjnych, podejrzanych. A wysłuchaliśmy czego? Politycznej tyrady sekretarza w KPRM-ie pana Pawła Szrota – nie tak dawno, przypomnę, jak sam o sobie twierdził, apolitycznego kandydata na szefa Państwowej Komisji Wyborczej. Politycznej tyrady bez żadnej niestety odpowiedzi.

Natomiast musicie wszyscy wiedzieć, że sercem układu reprivatyzacyjnego jest Jakub R. Naprawdę, panie ministrze, was nie martwi fakt bliskich znajomości szefów służb specjalnych z sercem układu reprivatyzacyjnego? Naprawdę was nie martwi, że sprawą nie zainteresował się prokurator?

(*Posel Rafał Grupiński*: My z nim nie chodziliśmy na wesela.)

Naprawdę was nie martwi, że nie doszło do dymisji koordynatora służb specjalnych?

Panie premierze Morawiecki, szkoda, że nieobecny dzisiaj na tej sali, dymisja jest już spóźniona, ale musi być natychmiastowa, bo dziś nadzorujący służby specjalne stracili przede wszystkim moralne prawo, by tropić jakąkolwiek przestępczość w Polsce. Bo służby specjalne to przede wszystkim bezpieczeństwo nas wszystkich, bezpieczeństwo państwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Szlapkę z klubu Nowoczesna.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Paweł Lisiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Złote lata reprivatyzacji to lata 2010–2014, to lata rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz oraz Platformy Obywatelskiej. W tych latach służbami specjalnymi rządzili ludzie z nadania Platformy Obywatelskiej. Przypomnę, że w Komisji do Spraw Służb Specjalnych zasiadał wówczas pan poseł Marcin Kierwiński (*Gwar na sali*) i jakoś wtedy pan Marcin Kierwiński o aferze reprivatyzacyjnej nie mówił, chociaż miał dobre kontakty z panią Hanną Gronkiewicz-Waltz, bo był również szefem Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w poprzedniej kadencji. A może wówczas pan Marcin Kierwiński znał się z urzędnikami odpowiedzialnymi za zwroty? Może pan znał pana Marcina Bajkę...

(*Posel Marcin Kierwiński*: Nie znałem, przykro mi.)

...Jakuba R., może pan znał Adama R. i innych urzędników zwracających nieruchomości?

(*Posel Marcin Kierwiński*: Przykro mi, nie znam. Nie byłem z nimi.)

Dzisiaj Platforma Obywatelska próbuje odwracać kota ogonem. Zrzuca winę na urzędników, na poprzedników, na śp. Lecha Kaczyńskiego, na Prawo i Sprawiedliwość, na CBA, ale to członkowie rodziny Hanny Gronkiewicz-Waltz, byłej wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej, przejęli kamienicę, pożydowską kamienicę w Warszawie, do której nie mieli nigdy prawa.

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie byli na weselu z Wąsikiem.)

Posel Paweł Lisiecki

Jakuba R. do więzienia wsadziły służby nie za Platformy Obywatelskiej, tylko za Prawa i Sprawiedliwości, bo jakoś państwu nie starczyło odwagi do tego, żeby to zrobić.

(*Posel Joanna Mucha: Chcieliście go uciszyć.*)

Pytanie, dlaczego tak się działo. Ano dlatego, że za rządów Platformy Obywatelskiej nad reprivatyzacją służby specjalne rozpostarły parasol ochronny. Dyrektor CBA w Warszawie jasno się wypowiedział, że w Warszawie reprivatyzacji za Platformy nie będą ruszać.

(*Posel Marcin Kierwiński: A jaki to był dyrektor? Czego?*)

Panie Ministrze! Stąd moje pytanie jest takie: Czy prawdą jest, iż dyrektor CBA w Warszawie powiedział w ten sposób: reprivatyzacja w Warszawie to wielka polityka i on za rządów Platformy Obywatelskiej tego tykał nie będzie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Pawła Olszewskiego z Platformy Obywatelskiej.

Posel Paweł Olszewski:

Dzień dobry. Pani marszałek, jeśli można z tego miejsca, bo pan minister siedzi w takim miejscu, że chciałbym coś pokazać.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Bardzo proszę.

Posel Paweł Olszewski:

Pani Marszałek! Panie ministrze, najmocniej przepraszam, nie pamiętam pana nazwiska, ale wynika to też z tego...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, przypomnę panu: Paweł Szrot.

Posel Paweł Olszewski:

Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek.

(*Posel Jan Mosiński: A jaki poseł mówi? Aha, Olszewski.*)

Bo prawdę powiedziawszy, dzisiaj w tym miejscu powinien stać... (*Gwar na sali*)

Może pan nie krzyczeć? Może pani uspokoić partyjnego kolegę?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, bardzo proszę o spokój.

Posel Paweł Olszewski:

Prawdę powiedziawszy, w tym miejscu powinien stać pan premier Morawiecki, bowiem – umówmy się – ani pan minister Kamiński, ani pan minister Bejda nigdy w życiu nie powinni być ministrami. Abstrahując od tego, to jest pytanie do pana ministra: Może ma pan wiedzę, czy pan minister Kamiński kiedykolwiek starał się na początku lat 90. o przyjęcie do służb specjalnych, a jeśli się starał, dlaczego nie został przyjęty? Ale to jest na marginesie. Jeśli nie ma pan tej wiedzy, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

Wiele tutaj było mowy o różnego rodzaju kontaktach z panem Jakubem R., również rodzinnych, ale są też niezwykle istotne fakty, a przede wszystkim zdjęcia. Może jednak pokażę zdjęcie: pan minister Wąsik dość namiętnie całuje się z jakimś innym panem. Ja nie wnioskuję, kim jest ten pan. Następnego dnia, jak wskazują daty, już w negliżu panowie się do siebie tulą. Nie wiem, czy to ten sam pan, na pewno nie ta sama impreza. Czy w związku z tym, że tego typu sytuacje mogą wywoływać podatność na szantaż ze strony grup przestępczych, ze strony wywiadów innych państw, czy temu panu zostały cofnięte poświadczenia bezpieczeństwa, czyli panu ministrowi Wąsikowi? Bowiem to jest niezwykle istotne.

(*Posel Piotr Kaleta: Pokaż jeszcze raz.*)

Pragnę przypomnieć, że panu ministrowi Wojtunikowi w związku z fikcyjnym zarzutem, że...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle...

Dziękuję. Pana czas minął.

Posel Paweł Olszewski:

Już kończę.

...jakoby ujawnił informacje niejawne...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania panią posel Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Olszewski:

Jak się okazało teraz, nie miało to miejsca.

Ja tylko dokończę, pani marszałek.

Czy w związku z tym jemu zostało przywrócone poświadczenie bezpieczeństwa? Bo z tego, co wiem, pan minister Wąsik nie został ani zawieszony, ani nie ma postępowania kontrolnego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, pana czas minął.
Pani poseł, proszę zadawać pytanie.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wniosek posła PO to klasyczna próba odwrócenia narracji. Próba wmówienia obywatelom, że za aferę restrykcyjną odpowiada nie Platforma Obywatelska, tylko Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głosy z sali:* Tak jest.)

Oczekujecie państwo dzisiaj, zacytuję: szybkich odpowiedzi na doniesienia medialne. A ja zapytam: Gdzie byliście, gdy odpowiedzi od was oczekiwali mieszkańcy restryktyzowanych w Warszawie kamienic? Gnębieni, szykanowani i wyrzucani z mieszkań.

Panie Ministrze! Złote lata restryktyzacji w Warszawie to okres drugiej kadencji rządów pani Hanny Gronkiewicz-Waltz i Platformy Obywatelskiej. Najwięcej zwrotów nieruchomości nastąpiło właśnie za rządów Platformy. Platforma Obywatelska, która jest odpowiedzialna w Warszawie za aferę restrykcyjną, próbuje teraz zrzucić winę na innych: a to na urzędników, na całą klasę polityczną, na swoich poprzedników, na śp. Lecha Kaczyńskiego, na Prawo i Sprawiedliwość, a także na CBA, które zresztą najchętniej by zlikwidowała. Teraz próbuje wmówić Polakom, że to Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik nakręcili aferę restrykcyjną. To klasyczne odwracanie kota ogonem, ale społeczeństwo nie da się na to nabrać.

Panie Ministrze! Uprzejmie proszę o odpowiedź na pytanie: Dlaczego w latach 2009–2015 Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego pomimo informacji o aferze restrykcyjnej nie wszczęła żadnych działań mających wyjaśnić tę sprawę i zatrzymać ten proceder? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Arkadiusza Myrcha, Platforma Obywatelska.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Sprawa spółki Srebrna jak w soczewce pokazuje całą istotę Prawa i Sprawiedliwości. Pokazuje jak w soczewce, jak wielkimi państwo jesteście hipokrytami. Pokazuje całą państwa twarz.

Żałujecie, że nie mogliście widzieć swoich min, kiedy poseł Brejza obnażał finansowe powiązania – bezpośrednie finansowe powiązania – Jarosława Ka-

czyńskiego ze spółką Srebrna. Ale niestety takie są fakty. Chcecie państwo udawać, że ten problem nie istnieje. Chcecie państwo udawać, że artykułów w gazecie nie było. Chcecie udawać, że tych zdjęć, które pokazał poseł Olszewski i ujrzała cała Polska, nie było. Chcecie udawać, że nie ma powiązań pana ministra Wąsika z Jakubem R. Chcecie udawać, że nie istnieje spółka Srebrna, chcecie udawać, że nie uwłaszczyła się na majątku Polaków, i chcecie udawać, że odbyło się to za pełną akceptacją Jarosława Kaczyńskiego. Ale niestety to są fakty. To są fakty i tego nie zmienicie. Kolejny raz pokazujecie, jak puste są wasze słowa dotyczące wyjaśnienia sprawy restryktyzacji. W poprzedniej kadencji Sejmu państwo nawet nie chcieliście poprzeć ustawy, która tę sprawę regulowała. W tej kadencji Sejmu powołaliście komisję, która jest czysto politycznym spektaklem i nie chce przesłuchiwać najbardziej istotnych świadków w tej sprawie. Głosu w tej sprawie nie zabiera ani minister Wąsik, ani minister Kamiński. Uciekają, kolejny raz tchórzą i boją się, tak jak uciekli przed sądem tylko dlatego, że ułaskawił ich kolega partyjny prezydent Andrzej Duda. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, bardzo dziękuję, pana czas się skończył.

Proszę o zadanie pytania pana posła Jana Kilię, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Elżbieta Radziszewska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Ta afery restrykcyjna burzy krew w żyłach Polaków, dlatego że ktoś, kto nie ma do tego prawa, nagle, dzięki decyzji urzędniczej, otrzymuje prawa do wielkiego majątku. Ciekawą rzeczą jest, że po tych zeznaniach przed komisją pana Patryka Jakiego jakoś o tym wątku dotyczącym uwłaszczenia się na kamienicy za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości w mieście jakoś milczycie. Dziwną sprawą jest to, że jeżeli dziennikarze piszą o tym, jeśli mówi o tym Jakub R. w listach do pani premier Szydło, mówi brat Jakuba R., który jest na wolności i nie ma zarzutów, jeżeli dokumenty wskazują na to, że wielka zażyłość łączyła trzech ważnych ministrów: szefa CBA, koordynatora służb specjalnych i jego zastępcę z panem, który dzisiaj siedzi w więzieniu, nie ma żadnej reakcji ze strony rządu i pana Patryka Jakiego. O czym to mówi? Czy to jest fakt, który wy chcecie na siłę przemilczeć tylko dlatego, że za tym kryją się nie wiadomo jakie interesy waszych ludzi? Przecież nor-

Posel Elżbieta Radziszewska

malną reakcją byłoby to, że po pierwszym artykule, który się ukazał, ci trzej panowie z waszego rządu byliby zawieszeni w swoich obowiązkach.

(*Posel Piotr Kaleta*: Pan minister Sienkiewicz.)

I moje pytanie do pana ministra. Panie ministrze, jeśli pani premier Szydło dowiedziała się i z gazet, i z listów Jakuba R., że jej ministrowie mogą być uwikłani w proceder przestępczy, to co zrobiła? Co zrobił pan premier Morawiecki teraz, po ostatnich artykułach przypominających tę aferę? Jakie działania podjął premier, mając podejrzenie (*Dzwonek*) poświadczane dziennikarskim artykułem, że dzieje się...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Elżbieta Radziszewska:

...coś złego w jego rządzie? Jeśli pan dzisiaj nie odpowie...

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania pana...

Posel Elżbieta Radziszewska:

...proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

...posła Aleksandra Mrówczyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

W takim razie proszę o zadanie pytania pana posła Marka Rzęsę z Platformy Obywatelskiej.

Posel Marek Rzęsa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy jeden z opiotwórczych ogólnopolskich dzienników napisze, że w sprawach restryktalizacji warszawskiej występują działacze obecnej opozycji, to aktywiści PiS-u i wierni im dziennikarze cytują konkretne akapity lub całe fragmenty z lubością. Kiedy jednak ta sama gazeta opisuje ciemne powiązania, wręcz konszachty czołowych działaczy PiS-u oraz kierownictwa służb specjalnych z osobami ściśle zamieszanymi w aferę, to wtedy nazywa się to wściekłym, brutalnym, prym-

tywnym, bezprzykładnym i nieuzasadnionym atakiem na obecnie rządzących. Przymiotniki pokazujące waszą wściekłość, a szczególnie rządowych mediów, można by mnożyć bez liku. Jeżeli jednak dziennikarze nie mogą doczekać się usłyszenia prawdy, to naszym poselskim prawem, nie tylko obowiązkiem, ale prawem, obowiązkiem szczególnie, jest domagać się tutaj, w tej Izbie, elementarnej prawdy. W końcu prawda wyzwala.

My chcemy usłyszeć rzetelne odpowiedzi na proste pytania, jakie już dzisiaj tutaj padły, które pozwolę sobie powtórzyć. Jakie związki łączą Jakuba R. z kierownictwem służb specjalnych, panami Kamińskim, Wąsikiem i Bejdą? O jakich sprawach ci panowie rozmawiali? Jaka rolę Jakub R. miał odgrywać w warszawskim ratuszu? Czy wywierano na niego nieformalny wpływ bądź stosowano inne formy nacisku na jego bezpośrednie działania związane z nieruchomościami, a szczególnie nieruchomością przy ul. Srebrnej? Czy Polacy, panie ministrze, doczekają się rzetelnej odpowiedzi na te pytania? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Teraz proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Szymańską z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! O tym, że kamienice są przejmowane niezgodnie z prawem, informowali lokatorzy, organizacje społeczne, radni, pisały o tym i pokazywały to media. Informowano Hannę Gronkiewicz-Waltz, prezydenta Warszawy, prokuraturę, służby specjalne. Wszyscy decydenci byli głusi i ślepi na głosy i doniesienia.

Mam pytanie do wnioskodawcy. Czy którykolwiek z premierów rządu PO-PSL podjął jakiegokolwiek działania dotyczące rozprawienia się z mafią restryktalizacyjną w ramach przysługujących im uprawnień? Dzisiejsze pokrzykiwania niczego nie zmieniają. To Platforma Obywatelska odpowiada za złodziejską restryktalizację, za pozbawienie dziesiątków tysięcy ludzi ich mieszkań. Przerzucanie własnej odpowiedzialności na Prawo i Sprawiedliwość nic nie da. Wam już nikt nie uwierzy. Sami nie wierzycie w to, co mówicie.

(*Głos z sali*: A pani w to, co pani napisali.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz proszę o zabranie głosu panią poseł Bożenę Kamińską z klubu Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Prawdą jest, że z perspektywy blisko 30 lat brak ustawy dotyczącej reprivatyzacji w Warszawie jest grzechem transformacji ustrojowej, ale nieprawdą jest, panie ministrze, że Platforma Obywatelska, rządząc w koalicji z PSL-em, nic nie zrobiła. Zrobiła, bo to właśnie w 2015 r. na wniosek pani prezydent Gronkiewicz-Waltz została uchwalona mała ustawa dotycząca reprivatyzacji. Nieprawdą jest to, co pan mówił, że nic nie zostało zrobione. Pytam teraz pana: Kiedy jako Izba otrzymamy projekt ustawy dotyczącej reprivatyzacji, przygotowany na podstawie tego, co robi komisja prowadzona przez pana ministra Jakiego? Oto jesteśmy w tym miejscu, szanowni państwo, że show pana ministra Jakiego jakby zmienia kierunek. Na początku było to bicie i próba zniesławienia pani Gronkiewicz-Waltz i całego ratusza, natomiast okazuje się, że to właśnie prominenci Prawa i Sprawiedliwości, powiązani ze spółką Srebrna, jak tu wcześniej zostało przytoczone, również wzbogacali się na majątku i reprivatyzacji Warszawy. Oto, jak tu mamy w wyciągu z KRS-u, Instytut im. Lecha Kaczyńskiego reprezentuje pani Barbara Skrzypek, znana zresztą pani Barbara z „Ucha prezesa”, wiemy, dlaczego to jest taka szara eminencja – bo zawiaduje blisko 12 mln zł jako udziałowiec. Kolejnym udziałowcem jest sama pani Barbara Skrzypek, która ma udziały w spółce Srebrna, i kolejna osoba to pan Marcin Skrzypek, który jest synem pani Barbary. Oto są powiązania, które... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...jasno wynikają z dokumentów KRS-u. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Gabriellę Lenartowicz z Platformy Obywatelskiej.

Też nie ma.

W takim razie pan poseł Andrzej Kryj, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę o zadanie pytania.

Nie ma.

W takim razie kolejny mówca, poseł Ryszard Wilczyński.

Przepraszam, pani poseł Aldona Młyńczak, Platforma Obywatelska.

Posel Aldona Młyńczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie to zwracam się do pana premiera i do pana prezesa partii o szumnej nazwie Prawo i Sprawiedliwość, których dzisiaj nie ma na sali, a powinni być. Dzisiaj, szanowni państwo, próbujemy się dowiedzieć, jak to jest, że partia, która głosi, iż głównym celem jej działania jest walka z korupcją, nie umie bądź nie chce jednoznacznie odnieść się do czynów popełnianych w ramach swojego ugrupowania. Jak to jest, że prominentni politycy PiS, którzy uchodzą za największych łapciarzy korupcji, mają niejasne, wieloletnie powiązania z Jakubem R., oskarżonym właśnie o korupcję, i dalej pełnią swoje funkcje? Czy afera reprivatyzacyjna to nie jest przypadkiem afera PiS? Jak na tę sprawę powiązań, relacji i działań reaguje pan premier Morawiecki? Bo wydaje się, że nie reaguje w ogóle, jakby żył w innym świecie, w wirtualnym świecie PowerPointa, a nie w rzeczywistości, którą mamy na co dzień, w której pan Jakub R., przyjaciel ministrów, który w latach 2006–2013 odpowiadał w Warszawie za reprivatyzację, ma zarzuty korupcyjne. Czy pan premier wreszcie zajmie się tą sprawą?

Pomimo listów pisanych przez pana Jakuba R., pomimo zeznań jego brata, władze partyjne PiS nie interesują się całą sprawą lub próbują ją zamieść pod dywan. Zwracamy się zatem w trakcie dzisiejszej informacji do pana premiera i pana prezesa, aby sprawdzili wszystkie informacje, o których dzisiaj mówimy, o których pisze prasa, i aby o rezultacie swoich działań poinformowali opinię publiczną. Ważne pytania, na które oczekujemy odpowiedzi, które już wielokrotnie były tutaj powtarzane, które należy powtarzać w nieskończoność, aż te odpowiedzi uzyskamy, to są następujące pytania: Kiedy pan Jakub R. zostanie przesłuchany przez komisję śledczą? Czy premier był informowany o tej sprawie? Jakie działania podjął premier w związku z działaniami opisanymi przez prasę... *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Jakie sprawy chciał załatwić Wąsik z panem Jakubem R. w urzędzie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Platforma Obywatelska.

Pozwólcie państwo, że przywitam uczniów Zespołu Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie. Mam nadzieję, że pobyt w Sejmie będziecie wspominać bardzo miło. *(Oklaski)*

Proszę, panie posle.

Posel Ryszard Wilczyński:

Wysoka Izbo! W przestrzeni publicznej pojawiły się zdjęcia mogące wskazywać na ryzykowne zachowania pana ministra Macieja Wąsika. Zachowania tego typu dają możliwość stosowania szantażu wobec osoby, która takich zachowań się dopuściła czy dopuszcza. W szczególności jest to groźne, gdy mamy do czynienia z osobą publiczną, już nie wspominając o fakcie bycia zastępcą koordynatora służb specjalnych.

Czy w związku z tym pan premier zlecił bądź zamierza zlecić procedurę sprawdzającą, potwierdzającą ważność poświadczenia bezpieczeństwa, co umożliwia panu Maciejowi Wąsikowi dostęp do informacji niejawnych? Pragnę stwierdzić, że jako urzędnik państwowy w przeszłości dwukrotnie przechodziłem tę procedurę, wiem, na czym ona polega, i wiem, jakie są jej newralgiczne miejsca. Ponośm również odpowiedzialność za ochronę tajemnicy niejawnej. Muszę stwierdzić, że w tej sytuacji pan premier nie ma wyjścia, musi zlecić przeprowadzenie tej procedury.

Panie Ministrze! Pragnę panu uświadomić, że za chwilę będzie pan miał głos końcowy. Reprezentuje pan tu premiera Rzeczypospolitej. Ufam, że ta świadomość pana otrzeźwi i będzie pan odpowiadał na zadane pytania. Główne pytanie brzmi: Jak premier reaguje na zaistniałą sytuację? Jak reaguje?

(Posel Paweł Olszewski: Jedzie do prezesa.)

Nadmieniam, że wystarczy odpowiedzieć po polsku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Pępek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żadna inna partia w Polsce nie obrosła tak spółkami, biznesami i fundacjami jak Prawo i Sprawiedliwość. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Teraz mamy Srebrną i lobbowanie w warszawskim ratuszu przez kierownictwo służb. Upublicznione niedawno kolejne bulwersujące informacje o tym, jak to ułaskawieni ministrowie mieli od Jakuba R. żądać ochrony interesów spółki Srebrna, pokazują jednoznacznie, jak rządząca partia chce osiągać założone cele i robić biznesy na nieruchomościach. Zarządzający dziś służbami doskonale wiedzieli, co wcześniej działo się w sprawie restryktyzacji, a my dzięki temu mamy jasność, czemu do tej pory nie została przyjęta ustawa restryktyzacyjna. Przecież rządzący już trzeci rok.

Panie prezesie, jakie będą polityczne konsekwencje ujawnionych nieprawidłowości? Czy będzie postępowanie wyjaśniające? Czy w perspektywie szykują się nam kolejne ułaskawienia?

Adres: Srebrna 16, przedwojenny numer księgi hipotecznej: 1147 – o tę nieruchomość starają się spadkobiercy przedwojennych właścicieli. Na jakim etapie jest postępowanie w tej sprawie w Naczelnym Sądzie Administracyjnym? Proszę o pisemną odpowiedź. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę o zadanie pytania panią poseł Jolantę Hibner, Platforma Obywatelska.

Posel Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę faktów. W 2002 r. pan prezydent Lech Kaczyński objął rządy w m.st. Warszawie. Ponieważ w tym czasie zmienił się ustrój Warszawy, całą kadrę urzędników od nowa zatrudniał bez konkursów nowo wybrany pan prezydent. Dlatego mam pytanie: Kto i kiedy zatrudnił pana Jakuba R. w biurze nieruchomości m.st. Warszawy i od kogo dostał on pełnomocnictwa do podpisywania decyzji zwrotowych? Następne pytanie: Kto zatrudnił w biurze nieruchomości m.st. Warszawy pana dyrektora Bajkę i kto zwolnił go z niepodpisywania decyzji zwrotowych? Kto imiennie podpisał taką zgodę?

Następna sprawa, następne pytanie: Kto podpisał decyzję o zwrocie nieruchomości, w której mieszkała pani Brzeska, której przyczyn śmierci do dzisiaj nie wyjaśniono? Ja też proszę o odpowiedź na piśmie.

Ale mam jeszcze takie pytanie: Kiedy pan Mariusz Kamiński – zgodnie z ostatnimi informacjami prasowymi – i pan wiceminister Wąsik zostaną wezwani przed komisję restryktyzacyjną w celu złożenia odpowiednich... Kiedy będą przesłuchani? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy listę posłów zapisanych do zadawania pytań.

Teraz proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców.

Rozumiem, że głos będzie podzielony.

Pan poseł Andrzej Halicki.

Bardzo proszę.

I przypominam, że macie panowie łącznie 5 minut.

Posel Andrzej Halicki:

Tak, pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Pan minister się dziwi, ale nic dziwnego, że się dziwi, skoro nie udziela odpowiedzi. Więc zadam pytania jeszcze raz. Skoro mamy do czynienia z prze-

Posel Andrzej Halicki

kształceniami, które dotyczą początku lat 90. – wspomniał o nich poseł Brejza, Nowogrodzka 84/86, Aleje Jerozolimskie 125/127, Srebrna 16, Ordon 13, parking; z tych wszystkich miejsc, z tych nieruchomości czerpane są korzyści – to przypominam, że istniała Komisja Likwidacyjna RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Jej pełnomocnikiem był kto? Czy prawdą jest, że Wojciech Rudnicki, ojciec Jakuba R.? Czy brał on wówczas udział w tym procederze po to, żeby powstał ten związek kilku spółek i firm, z którego wy, Prawo i Sprawiedliwość, do tej pory czerpicie korzyści? Jeżeli tak, to czy Mariusz Kamiński jako specjalista od tych służb pisał kiedykolwiek na ten temat notatkę?

Marcin Kierwiński jest tutaj przez was wymieniany w każdym pytaniu jako ten, który był w radzie Warszawy. A czy Maciej Wąsik był w drugiej kadencji Hanny Gronkiewicz-Waltz radnym Warszawy, który specjalizował się w tych tematach, i czy nie był szefem klubu Prawa i Sprawiedliwości? Co wtedy robił? (*Oklaski*) O to pytamy.

I pytanie najważniejsze: Kiedy będzie ustawa reprivatyzacyjna? Bo są dwa przedziały, w których nigdy nie została uchwalona. Wiecie które? Na początku lat 90. mieliśmy po trzy projekty w każdej kadencji. W 1991 r. były trzy projekty, byłem wtedy rzecznikiem jednego z klubów. Jeden klub opozycyjny, wywodzący się z dawnych lat, nie popierał żadnego z tych projektów. To było Porozumienie Centrum. Ale był też okres, kiedy nie wpłynął, a właściwie był zatrzymany do procedowania projekt reprivatyzacyjny – w latach 2005–2007. Dlaczego? Dlaczego Lech Kaczyński podpisał rugi warszawskie? To jest jedyny moment, w którym rugowano mieszkańców z ich prawowitych domów, których status był nieuregulowany. To jest wykonanie dekretu Bieruta. Kiedy wreszcie przestaniecie działać na rzecz realizacji dekretu Bieruta, albo inaczej: mętnej wody, która pozwala tym cwaniakom nie tylko czerpać...

(*Posel Jan Mosiński*: 8 lat rządziście, panie ministrze, panie pośle.)

Tak jest i żałuję, że nasz projekt, który wносиłem także z posłem Kierwińskim, nie został uchwalony. Bardzo żałuję, bo to był ten moment, kiedy trzeba było go uchwalić. Ale trzeba było pomagać. Czy poparliście małą ustawę reprivatyzacyjną, kiedy rządziła pani premier Kopacz? Też nie.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Tak jest.)

Wstydzicie się. Gdyby był marszałek Brudziński, chętnie krzyczałby: komuniści i złodzieje. Ciekawe komu. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Mosiński*: Panie pośle, prezydent Komorowski zawetował tę ustawę, to dzięki prezydentowi Dudzie ona jest podpisana i weszła w życie.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Pan poseł Marcin Kierwiński.
Proszę.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja spodziewałem się po panu ministrze, że będzie bronił swoich kolegów z PiS-u, ale mówiąc szczerze, nie spodziewałem się, że wy jesteście tak kompletnie nieudolni. W takiej sytuacji, gdy padają bardzo poważne zarzuty, gdy padają zarzuty dotyczące pewnej podatności pana Wąsika na wpływy obcych służb, środowisk przestępczych, premier waszego rządu nie żąda nawet wyjaśnień od pana Wąsika, nie wszczyna postępowania sprawdzającego, nie robi kompletnie nic. Przecież to tak naprawdę oznacza, że docelowo, jeżeli związki pana Jakuba R. z Maciejem Wąsikiem zostaną potwierdzone, będzie to obciążało także prawnie pana premiera. Jesteście skrajnie nieudolni. Nie jesteście w stanie nawet przepytac własnych ministrów, jakich mają kolegów.

A teraz kilka faktów. Do nich się pan minister nie odniósł, więc warto o nich powiedzieć. Kolegą Jakuba R. i rodziny Rudnickich był pan Maciej Wąsik. Widać to chociażby na zdjęciach, które pokazywał pan Olszewski. Środowisko PiS, a wcześniej Porozumienia Centrum jest jedyną formacją polityczną, która uwłaszczyła się na nieruchomościach warszawskich, i jedyną formacją polityczną, która od 25 lat bardzo dba o to, aby mieć wpływ na nieruchomości warszawskie. Nie głosowaliście za małą ustawą reprivatyzacyjną, nie głosowaliście za tym, żeby wyeliminować przekręty. To jest fakt, nie mieliście odwagi. Nie chcecie dużej ustawy reprivatyzacyjnej – naszego projektu nie popieracie, a swój projekt, projekt pana ministra Jakiego, wycofujecie.

A czy zdajecie sobie sprawę, że działka na Srebrnej, na której chcecie budować wysokościowiec, także objęta jest dekretem Bieruta, że tam także są roszczenia? Może to dlatego nie chcecie ustawy reprivatyzacyjnej, dlatego że może trzeba byłoby tę działkę zwrócić (*Oklaski*), a wtedy fundusz ubezpieczeniowy... spokojna starość wielu polityków Prawa i Sprawiedliwości byłaby niepewna. To jest prawda, tam są roszczenia. Powinien pan to wiedzieć jako poseł warszawski.

I wreszcie na sam koniec...

(*Głos z sali*: ...to jest coś nielogicznego.)

No właśnie, trzeba by było zwrócić coś, co wy teraz przejęliście. Nie rozumie pan tego? Spółka Srebrna to ma i może trzeba byłoby to zwracać.

I na sam koniec: skoro się niczego nie boicie, skoro wszystko jest w porządku, to wezwijcie pana Wąsika, pana Kamińskiego, pana Jakuba R. przed ko-

Posel Marcin Kierwiński

misję weryfikacyjną. Niech ludzie zobaczą, co pan Jakub R. ma do powiedzenia... (*Dzwonek*)

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

...na temat bliskich, bardzo bliskich relacji z ministrami rządu PiS. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu, zastępcę szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pana Pawła Szrota.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Tam są roszczenia, panie pośle.)

(*Wypowiedzi poza mikrofonem*)

Panowie posłowie, czy ja mogę was prosić o spokój?

(*Głos z sali*: Tak, pani marszałek, będziemy grzeczni.)

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pytań padło dużo, postaram się na przynajmniej większość z nich odpowiedzieć.

Przede wszystkim co do pytania, które się tutaj wielokrotnie powtarzało w wypowiedziach różnych posłów, i pana posła Halickiego, i pana posła Truskolaskiego, i wielu innych posłów, chciałem podkreślić z pełnym naciskiem i pełnym przekonaniem, że nie ma ani cienia dowodu, ani poszlaki dotyczącej faktu, jakoby pan Jakub R., oskarżony w sprawie tzw. afery prywatyzacyjnej, był ulokowany w urzędzie miasta Warszawy przez ministrów Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Zgłosiliście do prokuratury?)

Nie ma ani jednej przesłanki wskazującej, jakoby miała to być prawda.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Było sprostowanie?)

Wszystko to jest oparte na materiałach prasowych, które z kolei są oparte na insynuacjach osoby, która jest oskarżona o przyjmowanie wielu dziesiątków milionów złotych łapówek.

(*Posel Marcin Kierwiński*: Marcin Rudnicki nie jest oskarżony.)

Ale pisma kierował Jakub R. Pisma w tej sprawie kierował Jakub R. (*Poruszenie na sali*) On opisywał sytuację i to była podstawa...

Jeśli chodzi o kolejne pytania, to pan poseł Mościński pytał, dlaczego nie dochodziło do aresztowań

w czasie rządów Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości w sprawie afery warszawskiej.

(*Głos z sali*: PSL-u.)

Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Otóż ja mogę zadać to samo pytanie i powiedzieć, że nie wiem, dlaczego nie dochodziło do tych aresztowań. Do aresztowań dochodzi od 2015 r.

Pan poseł Truskolaski i pan poseł Halicki – ja już właściwie udzieliłem odpowiedzi na to pytanie.

Pan poseł Kaleta zadał pytanie dotyczące tego, czy pan poseł Kierwiński dokonywał jakichś działań w Komisji do Spraw Służb Specjalnych w poprzedniej kadencji Sejmu RP. Nie jestem w stanie odpowiedzieć i generalnie jest to sprawa leżąca po stronie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast mogę z przekonaniem powiedzieć, że nieznane są mi efekty takich działań, nawet gdyby do nich doszło.

Pan poseł Grupiński zapytał, czy sprawą zajęły się odpowiednie służby. Wiem i wiedzą to wszyscy, którzy czytali materiały prasowe i pisma, które kierował pan Jakub R., że sprawa została skierowana do prokuratury przez pana Jakuba R. Uprzedzając kolejne pytania... Takie pytania padły. Pan premier Mateusz Morawiecki po otrzymaniu tych wszystkich informacji, które kierował do niego oskarżony pan Jakub R., wystąpił do prokuratora generalnego o informację w tej sprawie.

Pan poseł Grupiński pytał również, czy członkowie rodzin nie pracują w kancelariach skupujących roszczenia. Nie są mi znane jakiekolwiek informacje na ten temat i traktuję to pytanie jako rodzaj insynuacji.

(*Posel Paweł Olszewski*: A efekty?)

Pan poseł Marek Sowa z Nowoczesnej raczył był wyrazić swoją satysfakcję z powodu tego, że nie zostałem szefem Krajowego Biura Wyborczego. Ja chciałem w akcie pewnej wzajemności wyrazić satysfakcję, że Nowoczesna znajduje się w opozycji...

(*Posel Monika Wielichowska*: Apolityczny kandydat, tak pan o sobie mówił.)

...i nie ma większego wpływu na to, co się dzieje w Polsce. Naprawdę jest to powód mojej szczerzej i nieukrywanej satysfakcji.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Pana niezależność jest legendarna, panie ministrze.)

Na kolejne pytanie pana posła Sowy już odpowiedziałem...

(*Głos z sali*: Potwierdził pan, że jest pan funkcjonariuszem PiS-u po prostu.)

(*Głos z sali*: Takie jest polityczne prawo pana ministra.)

(*Głos z sali*: Skandaliczna wypowiedź.)

Pani posłanka Anna Cicholska z Prawa i Sprawiedliwości pytała o to, czy beneficjentami prywatyzacji jednej z działek warszawskich, działki przy ul. Noakowskiego, była rodzina pani Hanny Gronkiewicz-Waltz. Ja powiem tak: z informacji medialnej wiem, że to jest prawda, pani pośle.

Pytanie pana posła Sławomira Nitrasa. Pan poseł Nitras pokazywał nam tutaj... Momencik. Właściwie

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot

muszę powiedzieć, że na pytania pana posła Nitrasa już odpowiedziałem na wstępie.

Pan poseł Mirosław Sochoń z Nowoczesnej... (*We-
szołość na sali*)

(*Posel Monika Wielichowska: Suchoń.*)

(*Posel Paweł Olszewski: Pan się skupi, panie mi-
nistrze.*)

...pytał, czy takie reakcje ze strony rządu są stan-
dardem Prawa i Sprawiedliwości. Standardem Prawa
i Sprawiedliwości, szanowni państwo posłowie, jest
to, że w przypadku podejrzeń o wielkie afery prowa-
dzimy działania. Efektem tego działania jest komisja
śledcza...

(*Posel Robert Kropiwnicki: Nie ma komisji śled-
czych.*)

...komisja weryfikacyjna, są liczne aresztowania
i zarzuty postawione konkretnym osobom.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Może będzie komi-
sja śledcza, może pan minister coś wie.*)

Pan poseł Brejza zadał pytanie, czyich interesów
miał pilnować Jakub R. w urzędzie miasta. Powta-
rzam, nie miał on pilnować żadnych interesów. Nie
reprezentował on nikogo, kto jakoby miał go do tej
pracy kierować. Nie ma w związku z tym cienia ja-
kiejkolwiek poszlaki ani przesłanki.

(*Posel Mirosław Suchoń: Czy będzie śledztwo
w sprawie...*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, czy pan już skończył?

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Jeszcze nie.

Pani poseł Bernadeta Krynicka zadała pytania
o wiedzę pana posła Kierwińskiego dotyczącą usta-
nowienia pełnomocników dla osób, które liczyły po-
nad 100 lat. Tę wiedzę właściwie mają obecnie wszy-
scy z mediów. To są fakty, które zostały bezspornie
ustalone.

(*Posel Marcin Kierwiński: Czyli pani poseł też ła-
mała prawo.*)

Pan poseł Lisiecki zadał pytanie o to, co mówił
jeden z dyrektorów CBA, zdaje się, o reprivatyzacji
warszawskiej, jakoby miała to być poważna sprawa
polityczna. Ja tej wypowiedzi, szczerze powiedziaw-
szy, nie znam, ale ona była, jak rozumiem, publiko-
wana w środkach masowego przekazu.

Pan poseł Olszewski z Platformy Obywatelskiej
pokazywał tutaj pewne zdjęcia i wokół tych zdjęć czy-
nił insynuacje...

(*Posel Paweł Olszewski: Pytania. Podatność na
szantaż.*)

...które ja bym nazwał z pełnym przekonaniem
obrzydlivymi. Ja nie mogę tutaj nic deklarować za
pana posła Macieja Wąsika, to już jest po stronie
ochrony jego dóbr osobistych. W tej sprawie mogę tyle
powiedzieć.

(*Posel Jan Mosiński: Czas pokaże.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie pośle, czas na zadawanie pytań minął.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Paweł Szrot:**

Pani posłanka Borowiak zadawała pytanie, dla-
czego ABW nie podejmowało żadnych działań w la-
tach 2009–2015. Powtórzę to, co już wcześniej mówi-
łem. Nie mam odpowiedzi na to pytanie, po prostu
nie wiem. Nie chcę tutaj snuć domysłów, ale to też
daje do myślenia.

Pani posłanka Radziszewska pytała o wielką za-
żyłość Jakuba R. z Mariuszem Kamińskim i Macie-
jem Wąsikiem. Pani poseł, nie była to żadna wielka
zażyłość. Pan poseł Wąsik już w tej sprawie publicz-
nie się wypowiedział. Można mówić o pewnej luźnej
znajomości...

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Luźna znajomość.*)

...lata temu z bratem pana Jakuba R. i incyden-
talnych kontaktach z Jakubem R. Absolutnie nie jest
to żadna zażyłość. Pan minister Wąsik temu publicz-
nie zaprzeczył.

(*Posel Robert Kropiwnicki: Luźne zachowania.*)

(*Posel Monika Wielichowska: Tego, co pan mówi,
nie da się obronić. Konserwatyzm aż kipi.*)

Pani poseł pytała też, co zrobił pan premier po
uzyskaniu wiadomości o tych donosach, które z aresz-
tu śledczego kierował pan Jakub R. Ja już o tym mó-
wiłem. W jego imieniu zapytanie do prokuratora ge-
neralnego skierował pan minister Michał Dworczyk.

Pan poseł Marek Rząsa kolejny raz pytał, jakie
związki łączą Jakuba R. z dwoma ministrami z kan-
celarii. Wielokrotnie już z tej trybuny na te pytania
odpowiadałem.

Pani poseł Bożena Kamińska, a także wielu in-
nych posłów Platformy Obywatelskiej zadawali tutaj
pytania o dalsze losy i termin skierowania ustawy
reprivatyzacyjnej. Szanowni państwo, mogę tyle
powiedzieć, że jesteśmy konsekwentni. Ona zostanie
skierowana. Co do terminu nie jestem w stanie po-
wiedzieć. Nie będzie z pewnością żadnej zwłoki po-
nad tę niezbędną. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, mogę prosić o przedłużenie?

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Panie ministrze, bardzo proszę, ale proszę zmierzać ku końcowi.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot:

Jasne.

Pani poseł Aldona Młyńczak znowu pytała o rzekomo niejasne powiązania Jakuba R. z ministrami. Tłumaczyłem wielokrotnie, że absolutnym nadużyciem jest mówienie o bliskich powiązaniach czy jakiegokolwiek zażyłości łączącej tę osobę, która jest oskarżona o przyjmowanie wielomilionowych łapówek, z Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem.

Pytała pani również, kiedy pan Jakub R. będzie przesłuchany przed komisją. To jest tak naprawdę pytanie do komisji. Strona rządowa nie może się do tego odnieść, rzecz jasna.

Pan poseł Ryszard Wilczyński, to też chciałbym przypomnieć, powtórzył insynuację pana posła Olszewskiego co do zdjęć pana ministra Macieja Wąsika.

(Poseł Ryszard Wilczyński: To nie są insynuacje, to się zdarzyło.)

Panie pośle, za tym poszedł pewien ciąg myślowy, który w mojej osobistej opinii jest dla pana Macieja Wąsika obraźliwy. Tyle mogę powiedzieć, reszta jest po stronie pana ministra.

(Poseł Ryszard Wilczyński: To sam siebie obraził, przecież to się zdarzyło.)

Pani posłanka pytała dalej o ustawę restrytyzacyjną. Już udzielałem wyjaśnień w tej sprawie.

Pani posłanka Hibner, pani posłanka Jolanta Hibner pytała, kto, kiedy i na jakiej zasadzie zatrudnił osoby związane z aferą restrytyzacyjną w urzędzie miasta Warszawy. To nie jest pytanie do rządu, pani poseł, tylko do samorządu m.st. Warszawy.

Znowu padło pytanie, kiedy pan Mariusz Kamiński zostanie wezwany przed komisję weryfikacyjną. To też jest pytanie, na które odpowiedź leży poza stroną rządową.

Pan poseł Andrzej Halicki...

(Poseł Andrzej Halicki: Obecny.)

...w wystąpieniu końcowym zwrócił uwagę, zapytał, czy jest mi znany fakt – rzekomy fakt, nie jestem w stanie tego potwierdzić, to z góry mówię – że ojciec pana Jakuba R. pracował w komisji likwidacyjnej RSW.

(Poseł Andrzej Halicki: Był pełnomocnikiem.)

Nie wiem o tym, te fakty nie są mi znane. Natomiast znany jest mi fakt, że w tej komisji pracował np. pan Donald Tusk.

(Poseł Andrzej Halicki: Nie o to pytałem.)

Z mojej wiedzy i z moich lektur wynika, że pan Donald Tusk pracował w tej komisji.

Czy Maciej Wąsik był radnym, kiedy wyszły na jaw kwestie dotyczące tzw. afery restrytyzacyjnej?

Owszem, był radnym i działał w tej sprawie. Składał interpelacje, zapytania, był bardzo aktywny, jeżeli chodzi o wyjaśnianie tej sprawy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Jako swoiste podsumowanie chciałbym tylko...

(Poseł Marcin Kierwiński: Słabo poszło.)

Jako swoiste podsumowanie chciałbym tylko przytoczyć kilka faktów, kilka liczb. W ramach dwóch postępowań, które dotyczą tej sprawy, zarzuty postawiono 24 podejrzanym. Są to zarzuty oszustwa, przyjęcia korzyści w związku z pełnieniem funkcji publicznej, wręczenia korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną, przekroczenia uprawnień. W stosunku do 11 z tych osób, którym przedstawiono zarzuty, stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Takie są fakty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Proszę o odpowiedź na piśmie na moje pytanie.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu, panie ministrze.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

A naszym obradom, proszę państwa, przysłuchują się goście pani poseł Elżbiety Dudy z powiatu krakowskiego. Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo przedsiębiorców (druki nr 2255 i 2267).

Proszę pana posła Dariusza Starzyckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Dariusz Starzycki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo przedsiębiorców, druk nr 2255.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 20 lutego 2018 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Senat uchwalił do tej ustawy 12 poprawek.

Poprawki nr 1 i 2 ujednolicają terminologię ustawy w zakresie nazwy rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Ustawa Prawo przedsiębiorców nie uwzględnia zmian dokonanych w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym ustawą z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw. Warunkiem zapewnienia spójności ustawy Prawo przedsiębiorców oraz ustawy o Kra-

Posel Sprawozdawca Dariusz Starzycki

jowym Rejestrze Sądowym po zmianach będzie dodanie do art. 24 nowego przepisu dotyczącego automatycznego wpisu informacji o wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej, i tego dotyczy poprawka nr 3.

Poprawka nr 4 ma charakter redakcyjny, eliminuje ona błąd językowy.

Kolejna poprawka. Biorąc pod uwagę, że czasownik modalny „powinien” może budzić wątpliwości interpretacyjne, kierując się poglądami Trybunału Konstytucyjnego i doktryny w tym zakresie oraz uwzględniając praktykę legislacyjną, Senat przyjął poprawkę nr 5. Opracowując poprawkę, kierowano się również przyjętą w rozpatrzonej ustawie techniką formułowania przepisów przewidujących zasady postępowania organów.

Poprawka nr 6 ma na celu wprowadzenie możliwości wcześniejszego wezwania podmiotu występującego o wydanie interpretacji indywidualnej do uzupełnienia braku we wniosku. Podobna instytucja przewidziana jest w ustawie Ordynacja podatkowa.

Zgodnie z art. 34 ust. 8 w przypadku wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej odnoszącej się do odrębnych zaistniałych stanów faktycznych lub zdarzeń przyszłych pobiera się opłatę od każdego przedstawionego stanu faktycznego lub zdarzenia przyszłego. W związku z tym art. 34 ust. 10 pkt 2 stanowiący o zwrocie opłaty powinien odnosić się zarówno do stanu faktycznego, jak i zdarzenia przyszłego, i tego dotyczy poprawka nr 7.

W art. 34 ust. 15 należy uwzględnić, że państwo-wa jednostka organizacyjna również będzie obowiązana usuwać interpretację indywidualną z BIP w przypadku jej uchylecia albo stwierdzenia jej nieważności. Ponadto należy skorelować terminologię tego przepisu z innymi przepisami ustawy w zakresie sposobu nazywania podmiotu wydającego interpretację indywidualną. Opracowując poprawkę nr 8, wzięto pod uwagę art. 34 ust. 1, w którym podmiot ten określony jest jako właściwy organ lub właściwa państwo-wa jednostka organizacyjna.

Poprawka nr 9 ujednolica terminologię przepisu.

Poprawka nr 10 eliminuje błąd językowy.

Poprawka nr 11 uwzględnia, że sprzeciw dotyczy czynności organu kontroli, a nie samego organu kontroli.

Poprawka nr 12 dotyczy sytuacji, w której wskazanie, że wyniki oceny i analiz, o których mowa w art. 66 ust. 1, zamieszcza się w ocenie skutków regulacji stanowiącej odrębną część uzasadnienia projektu aktu normatywnego, o ile obowiązek sporządzenia takiej oceny wynika z odrębnych przepisów. Nie uwzględnia to specyfiki przygotowywania senackich inicjatyw ustawodawczych. Senat dołącza do uzasadnienia projektu formularz OSR, opracowany analogicznie jak w przypadku projektów rządowych. Formularz senacki jest analogiczny do rządowego. Praktyka Senatu nie jest sankcjonowana żad-

nym przepisem. Wynika ona wyłącznie z przyjętej w Senacie filozofii opracowywania wyników oceny skutków regulacji ex ante. Pozostawienie przepisów w kształcie uchwalonym przez Sejm mogłoby oznaczać, iż Senat mimo że wyniki oceny i analiz wskazuje w formularzu OSR, nie może go załączyć do uzasadnienia projektu, ponieważ brak jest odrębnego przepisu, który nakłada na Izbę Wyższą stosowny obowiązek w tym zakresie. Innymi słowy Senat zostałby zmuszony do wpisywania do uzasadnienia tego, co zamieszcza on obecnie w formularzu OSR. Oczywiście trudno uznać, że było to zgodne z intencją ustawodawcy.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji po rozpatrzeniu powyższych poprawek na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2018 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć wszystkie uchwalone przez Senat poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Starzyckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Starzycki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu dotyczącej ustawy Prawo przedsiębiorców, druk nr 2255.

Przypomnę, że projekt ustawy stanowi realizację formułowanych w planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju zapowiedzi uchwalenia nowego aktu prawnego, który będzie w sposób całościowy i spójny regulował ogólne zasady wykonywania działalności gospodarczej w Polsce i który, tworząc korzystne, przejrzyste i stabilne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej oraz wzmacniając gwarancje wolności i praw przedsiębiorców, zmniejszy ryzyko biznesowe oraz zwiększy chęć przedsiębiorców do podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej. Dotychczasowa ustawa o swobodzie działalności gospodarczej była już nowelizowana 90 razy i stała się nieczytelna oraz niespójna. Prawo przedsiębiorców ma utrzymać prymat nad innymi ustawami regulującymi problematykę działalności gospodarczej.

Jedne z najistotniejszych uregulowań to m.in.: wprowadzenie zasady: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone; zasada domniemania uczciwości przedsiębiorcy; zasada przyjaznej interpretacji przepisów, w ramach której niejasne przepisy będą roz-

Posel Dariusz Starzycki

strzygane na korzyść przedsiębiorców; zasada udzielania informacji – organ administracji publicznej powinien nie tylko przytoczyć obowiązujące przepisy, ale przynajmniej w sposób zwięzły wyjaśnić znaczenie tych przepisów; powołanie rzeczownika małych i średnich przedsiębiorców; wprowadzenie ułatwienia w postaci działalności nierejestrowej – przedsiębiorcy nie muszą zakładać firmy w przypadku prowadzenia drobnej działalności, jeśli przychody z tej działalności nie przekroczą w żadnym miesiącu połowy płacy minimalnej; ulga na start – początkujący przedsiębiorcy będą zwolnieni ze składek na ubezpieczenie społeczne przez pierwszych 6 miesięcy działalności; możliwość załatwiania niektórych prostych spraw urzędowych przez telefon, e-mail lub za pomocą innych środków komunikacji; utrzymanie instytucji interpretacji indywidualnej; nałożenie obowiązku dążenia do ograniczenia nakładania obowiązków administracyjnych oraz obowiązków informacyjnych.

Ustawa Prawo przedsiębiorców została zaprojektowana z założeniem, że ma stanowić nie tylko główny trzon regulacji prawnej dotyczącej działalności realizowanej przez przedsiębiorców, ale także punkt odniesienia dla interpretacji oraz stosowania przepisów powiązanych z nią aktów prawnych. Dąży się do uproszczenia i skrócenia nowego aktu prawnego regulującego Prawo przedsiębiorców, tak aby zawierał jedynie generalne, kluczowe dla nich zapisy. Ustawa jest bardzo przejrzysta i czytelna, łatwa do przeanalizowania przez każdego przedsiębiorcę, nawet tego, który rozpoczyna przygodę z biznesem i nie dysponuje sztabem prawników.

Senat wniósł 12 poprawek. Wśród proponowanych przez Senat poprawek jest m.in. zmiana, która ma na celu wprowadzenie możliwości wcześniejszego wezwania podmiotu występującego o wydanie interpretacji indywidualnej do uzupełnienia braków we wniosku. Zdecydowana jednak większość poprawek ma głównie charakter prawno-legislacyjny. Wszystkie poprawki uzyskały pozytywną opinię Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji.

Klub Prawo i Sprawiedliwość popiera uchwalone przez Senat poprawki (*Dzwonek*) i w związku z tym w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o ich przyjęcie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Cichonia z Platformy Obywatelskiej.

Posel Janusz Cichon:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Plat-

forma Obywatelska wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy Prawo przedsiębiorców.

Na wstępie chcę powiedzieć, że nie podzielam przekonania – nie podzielałem i w dalszym ciągu nie podzielam – że ta ustawa zawiera jedynie takie regulacje, które rzeczywiście są niezbędne do instytucjonalnego wzmocnienia gwarancji wolności gospodarczej oraz które będą dawały przedsiębiorcom wiarygodną i autorytatywną informację o ich rudymenarnych prawach, bo wbrew tym deklaracjom – a uchwała Senatu w jakiejś mierze stanowi także tego dowód – ta ustawa nie jest aktem czytelnym, przejrzystym i kompaktowym. Te poprawki mają – jak już usłyszeliśmy od posła sprawozdawcy – redakcyjny i kosmetyczny charakter. W części wynikają one z nie najlepszego przygotowania tej ustawy. Merytoryczne w gruncie rzeczy są dwie poprawki: poprawka dotycząca automatycznego wpisu informacji o wznowieniu działalności i poprawka dotycząca uzupełnienia wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej. Te poprawki zasługują na poparcie. Klub Platforma Obywatelska, mimo że był przeciw całej ustawie, biorąc pod uwagę fakt, że te poprawki zmierzają do jej poprawienia i zwiększenia nieco jej czytelności, zgłasza za. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę z klubu Kukiz'15.

Nie ma.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Meysztowicza z klubu Nowoczesna.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o sprawozdanie komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Prawo przedsiębiorców, klub Nowoczesna, którego stanowisko mam zaszczyt przedstawić, będzie za przyjęciem poprawek. Jest to szereg drobnych poprawek redakcyjnych, ale jest też istotna poprawka – to jest poprawka Nowoczesnej – która zmierza do tego, aby w przypadku wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej, który nie spełnia wymogów określonych w ust. 1, 3, 4 lub 6, zwracać przedsiębiorcę do uzupełnienia braków terminie 7 dni. My wnioskowaliśmy o 14 dni, ale 7 dni też nas satysfakcjonuje, tak że cieszymy się, że ta poprawka została uwzględniona. Poprawka nr 8 dotyczy obowiązku niezwłocznego opublikowania w Biuletynie Informacji Publicznej. My też uważamy, że te interpretacje powinny być jak najszybciej dostępne dla szerszego grona przedsiębiorców, tak że również uważamy, że ta poprawka jest słuszna. W związku z tym klub Nowoczesna będzie za przyjęciem poprawek Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Cyrańskiego, niezrzeszonego.

Posel Adam Cyrański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do projektu ustawy Prawo przedsiębiorców Senat wprowadził 12 poprawek, zawartych w druku nr 2255. W większości są one doprecyzowujące i ujednolicają terminologię zawartą w ustawie. W moim odczuciu dwie z nich w istotny sposób nadają tej ustawie odpowiedni ton myślenia, takiego proprzedsiębiorczego. Pierwsza z nich to drobna poprawka nr 5 do art. 27, która zastępuje słowa „powinny działać” słowem „działają” i odnosi się do sytuacji, w której urzędy zajmują się kwestiami związanymi z wykonywaniem działalności gospodarczej. Ktoś mógłby pokusić się o stwierdzenie, że to niewiele znacząca zmiana, ale gwarantuje i wymusza odpowiednie podejście urzędników do spraw poprzez usunięcie możliwości zaniechania związanej ze słowem „powinny”.

Kolejna poprawka to poprawka nr 6, która w art. 34 ust. 7 nakłada na urząd obowiązek wezwania przedsiębiorcy do usunięcia braków przy interpretacji indywidualnej. Takie rozwiązanie wydaje się logiczne i słusznie, że Senat to uwzględnił.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że wprowadzenie tych ustaw to bardzo dobry sygnał dla przedsiębiorców, którzy w końcu mogą zobaczyć swoistą chęć aparatu państwa dotyczącą zmiany podejścia urzędów do przedsiębiorców. To dobrze, że przedsiębiorcy nie będą już ciągle podejrzewani o to, że są kombinatorami oraz że chcą oszukać państwo. Znacząca większość z nich chce uczciwie prowadzić swoją działalność gospodarczą. Potrzebują jedynie odpowiednich do tego warunków. Z niecierpliwością czekam na kolejne tego typu ustawy, które będą pobudzać rozwój przedsiębiorczości w Polsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Na tym wyczerpaliśmy oświadczenia w imieniu klubów i kół.

Nie ma posłów zapisanych do głosu.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tą uchwałą Senatu przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców (druki nr 2256 i 2268).

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Król:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym poinformować, że wczoraj debatowała Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji. Otrzymaaliśmy z Senatu cztery poprawki.

Senat zaproponował w poprawkach nr 1 i 2, aby kierować się potrzebą ujednolicenia terminologii ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz ustawy Prawo przedsiębiorców.

Jeśli chodzi o poprawkę nr 3, Senat doszedł do wniosku, że zarówno w art. 9 ust. 1 pkt 5, jak i w art. 9 ust. 1 pkt 6 ustawy zmierzają do przyznania rzecznikowi prawa do występowania do Sądu Najwyższego z wnioskiem w sprawie rozstrzygnięcia rozbieżności wykładni prawa, a zatem jeden z tych przepisów jest zbędny i powinien być wyeliminowany z ustawy.

I w poprawce nr 4 Senat stanął na stanowisku, że zasadne jest doprecyzowanie przepisów ustawy przez wskazanie, że w statucie należy określić siedzibę biura rzecznika oraz biur pomocników terenowych.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji komisja zaopiniowała pozytywnie wszystkie cztery poprawki i wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Król, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, druki nr 2256 i 2268.

Chciałbym tylko przypomnieć, że projekt ten zgodnie z uzasadnieniem dotyczy kompleksowego uregulowania nowej instytucji rzecznika małych i średnich przedsiębiorców i wchodzi w skład tzw. pakietu konstytucji biznesu, którego celem jest urzeczywistnienie konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej oraz innych konstytucyjnych zasad ważnych dla przedsiębiorców, a także wprowadzenie zmian w polskiej rzeczywistości gospodarczej.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji komisja zaopiniowała pozytywnie przyjęcie czterech poprawek, które zaproponował Senat. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze te poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Nemś z Platformy Obywatelskiej.

Poseł Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, druk nr 2256.

Poprawki 1., 2. i 3., które przysły z Senatu, mają charakter legislacyjny, doprecyzowujący. Co do nich absolutnie nie mamy uwag.

W poprawce 4. Senat wskazał, iż to w statucie należy określić siedzibę biura rzecznika oraz biur pełnomocników terenowych, kierując się zasadą efektywnej realizacji zadań i potrzebą dekoncentracji. W zasadzie kierunek jest dobry.

Nasze obawy przekazywaliśmy już wcześniej w naszych poprawkach. Mamy uwagi co do kompetencji i co do samego sposobu realizacji tej ustawy. Te poprawki będą przez klub Platformy poparte. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jakuba Kuleszę, Kukiz'15.

Nie widzę.

W takim razie pan poseł Jerzy Meysztowicz z Nowoczesnej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Nowoczesnej głosował akurat przeciwko tej ustawie jako jedynej z całego tego pakietu dla przedsiębiorców ze względu na to, że uznaliśmy, iż powołanie rzecznika praw przedsiębiorców przez pana premiera jest niewłaściwe, dlatego że to powinna być instytucja kompletnie niezależna, nie powinna być związana z administracją, bo może dojść do sytuacji, w której rzecznik tak na dobrą sprawę nie będzie wiedział, po której stronie sporu ewentualnie ma stanąć.

Jeśli chodzi o te poprawki, to wydaje się słuszne, żeby zastanowić się, czy siedzibą rzecznika nie powinno być inne miejsce niż Warszawa, bo jest taki apel, żeby jednak te instytucje, które nie muszą być w Warszawie, mogły być lokalizowane w innych miejscach. Mam więc nadzieję, że ta poprawka Senatu spowoduje pewną refleksję przy opracowywaniu statutu.

Generalnie, pomimo że byliśmy oczywiście przeciwni tej ustawie, te poprawki troszeczkę ją poprawiają, dlatego klub Nowoczesnej będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę, klub PSL – Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Wysoka Izbo! Tą ustawą powołujemy instytucję, która ma wspierać i monitorować wdrażanie właśnie przyjmowanych, chociażby w tym pakiecie, ustaw. Rzecznik ma działać na rzecz realizacji zasad: wolności działalności gospodarczej, zaufania przedsiębiorców do władzy publicznej, bezstronności i równego traktowania, uczciwej konkurencji oraz słusznych interesów przedsiębiorców. Cele bardzo szczytne. Trzymamy kciuki, by była to odpowiednia osoba i odpowiednia instytucja – jeszcze zlokalizowana w odpowiednim miejscu, jak o tym dziś, przed chwilą, informował kolega poseł. Wyrażamy jednocześnie żal, bo ta instytucja mogła pracować, powstać już co najmniej 1,5 roku temu, jednak projekt zgłoszony przez klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, przez pana posła Mieczysława Kasprzaka został odrzucony w pierwszym czytaniu przez Prawo i Sprawiedliwość.

Wracając do poprawek: tak jak przedstawiał to poseł sprawozdawca, Senat zaproponował cztery poprawki. Komisja przyjęła je jednogłośnie. Deklaruję w imieniu klubu podobne zachowanie podczas głosowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytań?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Nie ma.

W takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tą uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Beata Mazurek

Komisja Zdrowia przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty.

Sprawozdanie to druk nr 2315.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (druki nr 2257 i 2269).

Proszę pana posła Piotra Uścińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno-
wie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, druk nr 2257.

Marszałek 20 lutego skierował uchwałę Senatu do Komisji Nadzwyczajnej. Ta zebrała się wczoraj i rozstrzygnęła poprawki przedstawione przez Senat, a są to takie poprawki: poprawka nr 1 w celu uniknięcia luki prawnej wyraża w jednym przepisie normę, zgodnie z którą przedsiębiorca będzie mógł dokonać zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego zarówno siebie samego, jak i pracowników; poprawka nr 2 koryguje błędne odesłanie, które trafiło się w art. 6 ust. 4 ustawy; poprawka nr 3 przyjmuje, że wniosek o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej jest niepoprawny, jeśli dotyczy działalności innej niż gospodarcza; poprawka nr 4 koryguje błędne odesłanie w art. 18 ustawy.

Komisja proponuje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie wszystkich czterech poprawek. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Uścińskiego, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawię stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej z druku nr 2269 i uchwały Senatu w sprawie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, druk nr 2257.

Przypomnę, że ustawa jest częścią pakietu konstytucji biznesu, który jest elementem planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju Ministerstwa Rozwoju premiera Morawieckiego. Szanowni państwo, konieczność uchwalenia ustawy wynika z Prawa przedsiębiorców – innej ustawy, nad którą przed chwilą procedowaliśmy, a która w swoich przepisach proponuje wyodrębnienie tej działości w odrębnej ustawie. Konieczność usprawnienia funkcjonowania Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz pojedynczego punktu kontaktowego wynika z dyrektywy, tzw. dyrektywy usługowej. Chodzi o dostosowanie do nowych instytucji prawnych, takich jak np. możliwość udzielania prokury przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną. Jest wobec tego konieczne określenie nowej roli Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej – nie tylko jako ewidencji przedsiębiorców, ale również jako instrumentu zarządzania udzielonymi przez przedsiębiorcę pełnomocnictwami.

Poprawki zgłoszone przez Senat są jak najbardziej prawidłowe i jak najbardziej potrzebne w tej ustawie. Cała ustawa jest bardzo przyjazna dla przedsiębiorców, jest deregulacyjna i pozwoli polskim firmom funkcjonować jeszcze lepiej. Dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość proponuję przyjęcie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma teraz pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Nemś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, druk nr 2257.

Poprawki, które zostały przedstawione przez Senat – 2., 3. i 4., korygują błędne odesłanie i jest to

Posel Anna Nemś

oczywiście zgodne z literą prawa. Poprawka 1. likwiduje lukę prawną, która powstaje w wyniku przepisów, które wchodzi w odrębnym terminie, czyli od 1 stycznia 2019 r., i dotyczą zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego przedsiębiorcy i jego pracowników. Oczywiście jest ona zasadna. Tak że klub Platformy Obywatelskiej będzie za tymi poprawkami, będzie głosował pozytywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Głos teraz ma pan poseł Jakub Kulesza, Kukiz'15. Nie widzę.

W takim razie proszę o zabranie głosu posła Jerzego Meysztowicza z Nowoczesnej.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem tych poprawek, dlatego że one rzeczywiście poprawiają pewne uchybienia w ustawie, w związku z tym nie mamy wątpliwości, że to poprawi treść tej ustawy. W związku z tym klub Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Teraz głos zabierze pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jan Łopata:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy – taki dość długi ma ona tytuł.

W ramach tej ustawy prowadzona będzie ewidencja przedsiębiorców, udostępniona będzie informacja o przedsiębiorcach i innych podmiotach, o zakresie i terminie zmian we wpisach oraz o ustanowionym pełnomocniku lub prokurencie.

Senat zaproponował, tak już tu było mówione, cztery zmiany, cztery poprawki. Są one potrzebne, uzasadnione. Ot, chociażby ta pierwsza, o której też

tu była mowa, uzupełnia to, czyli eliminuje powstanie luki prawnej, i umożliwia zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego zarówno pracowników, jak i niejako samego pracodawcy. Tak więc dzieląc propozycje Senatu i stanowisko komisji, będziemy głosowali za przyjęciem proponowanych zmian. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Nikt z posłów nie zapisał się do zadawania pytań. Wobec powyższego zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2258 i 2270).

Proszę panią poseł Annę Kwiecień o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji. Pragnę poinformować, że w dniu wczorajszym komisja obradowała nad ustawą o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2258. W trakcie obrad rozpatrzono dwie poprawki, które zaproponował Senat.

Pierwsza poprawka odnosi się do zapewnienia możliwości podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej przez członków rodzin osób zagranicznych przebywających na terytorium RP na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy na takich zasadach, na jakich podejmują i wykonują tę działalność osoby zagraniczne. Senat zwrócił uwagę, że rozwiązanie to funkcjonuje aktualnie na gruncie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i zasadne jest utrzymanie tego rozwiązania.

Ponadto Senat zaproponował także poprawkę konieczną, dlatego że pojawiło się błędne odesłanie w art. 13, i pragnę powiedzieć, że komisja jednogłośnie przyjęła te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Wicemarszałek Beata Mazurek

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przypomnieć, że ustawa z druku nr 2258 określa zasady podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej przez osoby zagraniczne. Dzięki tej ustawie pojawia się szansa wyeliminowania wątpliwości odnoszących się do tego, na jakich zasadach firmy zagraniczne mogą podejmować działalność gospodarczą w Polsce. Pragnę przypomnieć, że jest to ustawa, która wchodzi w skład pakietu konstytucji dla przedsiębiorców i jest jednym z istotnych elementów uregulowania i skomasowania przepisów, które do tej pory były rozrzucone w innych ustawach. Mamy nadzieję, że to będzie przyczyniało się do zwiększenia aktywności cudzoziemców mieszkających w Polsce czy też motywowało inwestorów zagranicznych do inwestowania w naszym kraju.

W tej ustawie kumulują się przepisy wdrażające dyrektywę usługową oraz ustawę o swobodzie działalności gospodarczej dotyczącej osób zagranicznych, zaś poprawki Senatu doprecyzowują tę ustawę, za co oczywiście Senatowi serdecznie dziękujemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos ma teraz pani poseł Aldona Młynczak, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Aldona Młynczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Platformy Obywatelskiej przedstawiam opinię co do uchwały Senatu w sprawie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2258.

Szanowni Państwo! Wymieniona ustawa to był projekt rządowy stanowiący część pakietu regulacji pod zbiorczą nazwą konstytucji biznesu. Ustawa zawiera kwestie uregulowane obecnie w stanie prawnym w dwóch aktach prawnych: w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, a także w ustawie o świadczeniu usług na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Opinię o całym projekcie ustaw dotyczących praw przedsiębiorców Platforma Obywatelska wyraziła podczas procedowania nad tymi ustawami w Sejmie. Opinia ta była negatywna w odniesieniu do całego pakietu z uwagi na fakt, iż zdecydowana większość wymienionych zasad jest już obecna w obecnym porządku prawnym, m.in. w ustawach, obowiązujących przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Kodeksie cywilnym, prawie karnym, przepisach podatkowych, ustawach specjalnych czy też orzecznictwach Sądu Najwyższego.

Jednak jeśli chodzi o poprawki, które Senat przyjął do ustawy, klub Platformy Obywatelskiej proponuje przyjąć te poprawki, jako że są to tylko dwie poprawki doprecyzowujące, w związku z czym poprawiające tę ustawę, która i tak została przyjęta. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Jakub Kulesza, Kukiz'15.

Nie ma.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Meysztowicz, Nowoczesna.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o stanowisko klubu Nowoczesna odnośnie do sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 2258, klub Nowoczesna jest za przyjęciem przedstawionych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Łopatę, PSL – UED.

Poseł Jan Łopata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko odnośnie do sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Jan Łopata

Ustawa ta jest zbiorem przepisów regulujących tę przestrzeń, tę dziedzinę działalności gospodarczej. Senat zaproponował – i komisja podzieliła to stanowisko – dwie poprawki, jak to już też było mówione. W pierwszej poprawce, chyba najistotniejszej, Senat zwrócił uwagę, zaproponował, by zapewnić możliwość podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej przez członków rodzin osób zagranicznych przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy. Takie rozwiązanie jest już uregulowane na gruncie dotychczasowej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Podzielamy ten pogląd. Podzieliła ten pogląd również komisja, więc będziemy głosowali za przyjęciem tych poprawek zaproponowanych przez Senat. Dziękuję.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zabierających głos w ramach oświadczeń w imieniu klubów i koła została wyczerpana.

Nikt nie zgłosił się do zadania pytania.

Zamykam zatem dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej (druki nr 2259 i 2271).

Proszę pana posła Michała Cieślaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Michał Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji na wczorajszym posiedzeniu przyjęła poprawki Senatowi, które w dniu 15 lutego zostały przedstawione podczas procedowania nad Przepisami wprowadzającymi ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej. Senat przedstawił do zaopiniowania 31 poprawek. Poprawki zostały zablokowane w zakresie ich obszaru wpływu na projekt ustawy. Były to poprawki redakcyjne, eliminujące błędy językowe, ujednolicające terminologię.

Komisja przyjęła poprawki przedstawione przez Senat w zaproponowanych blokach i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie w trzecim czytaniu przedłożonych przez Senat poprawek. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Michała Cieślaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić opinię z zakresu przedmiotowej ustawy.

Ustawa Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej pozwolą zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w celu przebudowy i reformy prawa dotyczącego instytucjonalnego otoczenia przedsiębiorców oraz wykonywanej przez nich działalności gospodarczej.

Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej obowiązuje od tego też roku i wskutek licznych nowelizacji, zmian stała się nieprzejrzysta i nie realizuje swojego celu podstawowego, czyli bycia zbiorem zasad prawa gospodarczego w systemie czytelnym, jednolitym, rozpoznawalnym. Dlatego konieczne jest wprowadzenie rozwiązań, które dadzą nowy impuls do rozwoju polskiej przedsiębiorczości. Jednocześnie nowe rozwiązania zaproponowane w ustawie Prawo przedsiębiorców wymagają zmian w wielu ustawach szczegółowych, dlatego zaproponowano opracowanie Przepisów wprowadzających ustawę Prawo przedsiębiorców.

Ustawa jest procedowana łącznie z ustawą Prawo przedsiębiorców, ponieważ przepisy wprowadzające mają charakter wtórny wobec przepisów projektu ustawy Prawo przedsiębiorców i nie zawierają co do zasady samoistnych rozwiązań o charakterze merytorycznym.

Przedmiotowa ustawa skupia rozproszone dziś przepisy zawarte w ponad 180 ustawach regulujących przestrzeń gospodarczą w Polsce. Oprócz dokonania szeregu zmian w ustawach szczegółowych związanych z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców, działalnością nierejestrową, ulgą na start, ze zmianą czy przeniesieniem przepisów odnośnie do działalności reglamentowanej ustawa wpływa bardzo pozytywnie na przestrzeń gospodarczą, w jakiej mają poruszać się dzisiaj polscy przedsiębiorcy. Jest ona długo oczekiwana, ma bardzo dobre opinie z punktu widzenia przedsiębiorców oraz instytucji, które skupiają przedsiębiorców. W związku z powyższym w imieniu klubu rekomenduję przyjęcie powyższych przepisów. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz ma poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców. Mogę powiedzieć, że te 31 poprawek, które przedłożył Senat, to jest w gruncie rzeczy nie najlepsza recenzja jakości tej legislacji, bo te poprawki Senatu to jest ewidentne usuwanie błędów, które się w tej ustawie pojawiły, błędów w odesłaniach, błędów redakcyjnych, legislacyjnych. No i dzięki tym poprawkom ta ustawa z pewnością zyska, choć powtórzę po raz kolejny, że nie jest to to, czego tak naprawdę oczekiwali przedsiębiorcy. Polscy przedsiębiorcy oczekują prostych, jasnych, przejrzystych, kompaktowych przepisów w miejsce bardzo rozbudowanych i złożonych, które państwo im proponuje. Ale, jak mówiłem już wcześniej, ponieważ te poprawki zmierzają do usunięcia ewidentnych błędów, będziemy głosowali za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Pana posła Jakuba Kuleszy nie ma, więc głos teraz zabierze poseł Jerzy Meysztowicz z Nowoczesnej.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Nowoczesna wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsiębiorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej, druk nr 2259.

Poprawki są w zasadzie legislacyjne i redakcyjne, w tym są też wymuszone przez poprawki Senatu do pozostałych ustaw z pakietu. W związku z tym klub Nowoczesna będzie głosował za przyjęciem tych poprawek.

Odnosząc się do całości, panie ministrze, chciałbym pogratulować pewnej determinacji, bo wiem, że prace nad tym zestawem ustaw rozpoczęły się jeszcze za poprzedniej koalicji. Jest to jeden z nielicznych przypadków, kiedy wystąpiła pewna ciągłość w procedowaniu i w przygotowaniu tych ustaw. Nie wszystkie one spełniają oczekiwania przedsiębiorców, dla-

tego że nie wszystkie postulaty zgłoszone podczas konsultacji zostały uwzględnione. Jest to jakiś krok naprzód. Tutaj zwracam już uwagę, że byliśmy sceptyczni co do powołania w takiej formule rzeczni-ka praw przedsiębiorców.

Generalnie, biorąc pod uwagę, że to jednak jest jakieś tam ułatwienie, uproszczenie i skondensowanie wielu przepisów w mniejszej liczbie ustaw, chcia-łem panu ministrowi podziękować za współpracę. I mam nadzieję, że te przepisy zostaną w jakimś sensie w miarę szybko wprowadzone i poprawią sytuację polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos zabierze teraz poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokra-tów.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Łopata:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec spra-wozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie usta-wy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo przedsię-biorców oraz inne ustawy dotyczące działalności gospodarczej.

Wysoki Sejmie! Do tej ustawy Senat zapropono-wał, jak już tu wielokrotnie mówiono, 31 poprawek. Chyba należałoby powiedzieć: aż 31 poprawek. Cho-ciaż prawdą jest również to, że niektóre poprawki, niektóre zmiany są pewną konsekwencją zmian przy-jętych w poprzednich czterech w ramach tego bloku ustawach, o których rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy przed chwilą.

Szereg poprawek ma taki charakter, że ich cel to wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych. W związku z powyższym komisja na wczorajszym posiedzeniu przyjęła proponowane zmiany. Rów-nież będę rekomendował klubowi taką samą posta-wę, głosowanie za przyjęciem tych poprawek. Dzię-kuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi w imieniu klu-bów i koła.

Nie ma posłów zapisanych do zadawania pytań. Zamykam dyskusję.

Wicemarszałek Beata Mazurek

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny (druki nr 2260 i 2279).

Proszę panią poseł Agatę Borowiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę państwa, mamy przyspieszenie i nie każdy zdąży dotrzeć na czas, w związku z tym zarządzam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 27 do godz. 13 min 30)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 20. porządku dziennego.

Proszę panią poseł Agatę Borowiec o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Agata Borowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny, druk nr 2260.

Komisje na posiedzeniu w dniu 27 lutego br. rozpatrzyły uchwałę Senatu i pięć poprawek zgłoszonych przez Senat. Połączone komisje rekomendują przyjęcie wszystkich pięciu poprawek.

W trakcie obrad komisji pojawiły się jednak poważne wątpliwości co do 2. poprawki dotyczącej art. 1 pkt 2 lit. f – ust. 4a – w której Senat zaproponował zastąpienie wyrazu „orzeka” wyrazami „może orzec”, przez co w miejsce obligatoryjnego wprowadza się fakultatywny środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu, prowadzenia działalności oraz wykonywania czynności związanych z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, jeżeli sprawca przestępstwa polegającego na zabiciu zwierzęcia lub na znęcaniu się nad nim działał ze szczególnym okrucieństwem.

Na posiedzeniu komisji największe wątpliwości dotyczyły skuteczności kary fakultatywnej. Stawiano pytanie, czy danie sędziom możliwości wyboru co do tego, czy nałożyć dodatkową karę, czy nie, będzie w pełni realizowaniem zasady, że kara ma być czynni-

kiem odstraszającym dla ludzi, którym brak zasad moralnych, a którzy boją się wysokiej i nieuniknionej kary. W opinii Ministerstwa Sprawiedliwości obligatoryjność kary daje większe szanse na skuteczniejsze eliminowanie postaw niehumanitarnych wobec zwierząt.

Pomimo tak dużych wątpliwości komisja zarekomendowała przyjęcie poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Agata Borowiec, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Borowiec:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny jest odpowiedzią na niezmienną się od kilkunastu lat sytuację w zakresie ochrony praw zwierząt przy jednoczesnym zwiększaniu się liczby przestępstw dokonywanych na zwierzętach, w tym ze szczególnym okrucieństwem. Przypomnę, że z danych Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, iż od ponad 15 lat wzrasta liczba przestępstw przeciwko zwierzętom.

Z roku na rok notuje się coraz większą liczbę przestępstw popełnianych w formie kwalifikowanej, to jest tych ze szczególnym okrucieństwem. Aktualnie co roku dochodzi do prawomocnego skazania ok. 600 sprawców, którzy zabijają zwierzęta, znęcają się nad nimi, oraz osób, które naruszają obowiązujące przepisy o uboju zwierząt. Niezbędne jest więc jak najszybsze wprowadzenie zmian polegających na zaostrzeniu kar grożących za przestępstwa popełniane na szkodę zwierząt oraz rozszerzeniu zakresu odpowiedzialności sprawców dopuszczających się tego typu czynów.

Przygotowany projekt wychodzi naprzeciw istniejącym problemom przede wszystkim poprzez zwiększenie kar za zabijanie zwierząt i znęcanie się nad zwierzętami. Za zmianą obowiązujących przepisów przemawia również fakt, iż granice odpowiedzialności karnej za zabijanie zwierząt i znęcanie się nad zwierzętami znacznie odbiegają od wysokości kar, jakie mogą być nakładane na sprawców kradzieży zwierząt – np. do 5 lat pozbawienia wolności, czy polowania na zwierzyńnię w okresie ochronnym – również kara do 5 lat.

Zgadzamy się z czterema z pięciu poprawek zgłoszonych przez Senat, aczkolwiek co do propozycji

Posel Agata Borowiec

Senatu dotyczącej poprawki nr 2 wyrażamy odmienne stanowisko. W opinii Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poprawka ta, która polega na zastąpieniu wyrazu „orzeka” wyrazami „może orzec”, czyli zamianie obligatoryjnego środka karnego na fakultatywny, nie umożliwi w pełni realizowania zasady, która ma być czynnikiem odstraszającym dla ludzi, którym brak zasad moralnych, a którzy boją się tylko wysokiej i nieuniknionej kary. Ciągły wzrost takich przestępstw, w tym zwiększanie się ilości czynów popełnianych ze szczególnym okrucieństwem, jest niezaprzeczalną podstawą do stwierdzenia, że aktualnie obowiązujące przepisy karne nie spełniają swojej funkcji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Artur Dunin, Platforma Obywatelska.

Posel Artur Dunin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałbym odnieść się do przedłożonych poprawek senackich do ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny.

Przedłożony projekt rządowy, który przyjęliśmy z dużą nadzieją i dzięki pierwszemu posłowi Rzeczypospolitej Polskiej, jakim jest Jarosław Kaczyński, który zmobilizował swój klub do tego, aby przyjął poprawki Platformy Obywatelskiej, był naprawdę dobrym projektem. Niestety ze zdziwieniem przyjęliśmy to, że klub PiS-u w Senacie w poprawce 2. zmienił obligatoryjność wyroków sądów na fakultatywność. Cieszę się bardzo, że ministerstwo też nie jest zadowolone z tej zmiany.

Wobec tego klub Platformy Obywatelskiej bardzo prosi klub PiS-u, aby zreflektował się i zechciał utrzymać zaproponowaną zmianę, taką jaką proponowało Ministerstwo Sprawiedliwości. Dlatego klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował przeciwko poprawce 2. i rekomenduje przyjęcie pozostałych poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Nie ma.

W takim razie bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Lieder, Nowoczesna.

Posel Ewa Lieder:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 26 stycznia ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt i ustawy Kodeks karny wprowadził pięć poprawek. Nowelizacja ta wzbudza wiele kontrowersji od momentu, kiedy się w ogóle pojawiła, bo w swojej historii uległa paru niesłusznym modyfikacjom, do tego stopnia, że pan minister Jaki musiał się tłumaczyć z ingerencji ministra rolnictwa w jego projekt, ale może w to się już nie wgłębiajmy.

Tym razem pojawił się pomysł, który z pewnością ochronie zwierząt się nie przysłuży. Chodzi tutaj o poprawkę nr 2. Sąd będzie mógł orzec zakaz wykonywania zawodów związanych z kontaktem ze zwierzętami w przypadku szczególnie okrutnego znęcania się nad nimi, ale nie będzie musiał. W wersji przyjętej przez Sejm zakaz ten był obligatoryjny i nie ma powodu, aby to zmieniać. Uzasadnienie tej poprawki do niczego nie przekonuje. Kara za przestępstwo kwalifikowane, o którym świadczy szczególne okrucieństwo, powinna być odpowiednio wyższa, ponieważ jest ono społecznie groźniejsze. Przepis powinien pozostać w poprzednim kształcie, czyli z obligatoryjnym zakazem, co daje możliwość wyodrębnienia przestępstwa pod kątem sposobu działania sprawcy, czyli przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem. Daje też mocniejsze zapewnienie, że sadyści nie będą pracować ze zwierzętami po wyroku.

Jak wszyscy państwo wiecie, dużym problemem, na który zwracały uwagę środowiska na co dzień zajmujące się problemami zwierząt, są umorzenia w takich sprawach, czyli w sprawach o znęcanie się nad zwierzętami. Analogicznie może być z tym przepisem, który jest w 2. poprawce. Prawo nie będzie wystarczająco chroniło zwierząt, z którymi nadal będą mogły pracować osoby skazane wcześniej za wyjątkowo okrutne ich traktowanie. Dlatego uważamy, że ta poprawka mija się z celem przepisu i jest zupełnie niepotrzebna.

Reszta poprawek precyzuje przepisy w dość słuszny sposób. Większość senatorów komisji poparła poprawkę nr 4, która dodaje nowy ustęp mówiący, że w razie skazania za przestępstwo polegające na niestosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt, o którym mowa w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, sąd orzeka przepadek zwierzęcia.

Poprawka nr 5 stanowi, że nowe przepisy umożliwiające wykonanie zakazu posiadania zwierząt i podejmowania określonej działalności znajdą zastosowanie zarówno do zakazów orzeczonych, jak i tych, które zostaną orzeczone po wejściu noweli w życie. To są dobre rozwiązania.

Jako Nowoczesna będziemy oczywiście przeciwko 2. poprawce, która jest ewidentnie szkodliwa. Będzie

Posel Ewa Lieder

się to ciągnęło latami, jeśli ją zostawimy. W przypadku całej reszty (*Dzwonek*) poprawek będziemy za. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu posła Krzysztofa Paszyka, PSL – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny, druk sejmowy nr 2260.

Wysoka Izbo! Niewątpliwie cel i szczytne założenia ustawy nie budzą kontrowersji. Wyraz tego dała większość osób zasiadających w tej Izbie na etapie procedowania nad tą ustawą w Sejmie. Osoby znęcające się nad zwierzętami nie tylko bezwzględnie zasługują na karę, ale również powinny mieć obowiązek zadośćuczynienia na rzecz organizacji działających na rzecz zwierząt, takich jak schroniska czy też stowarzyszenia, które zajmują się opieką nad zwierzętami. Dobrze, że państwo będzie aktywniej niż dotąd chronić dobro zwierząt, i to niewątpliwie zasługuje na podkreślenie.

W szerszym ujęciu nie można jednak abstrahować od sytuacji ludzi. Nie widać w projekcie przepisów chroniących obywateli chociażby przed fałszywymi czy też pochopnie sformułowanymi oskarżeniami. Zwracaliśmy na to uwagę już na etapie prac w Izbie. Pojawiały się również i pojawiają, bez względu na poprawki, które wniósł Senat, wątpliwości, czy wysokie nawiązki nie staną się bodźcem motywującym do wnoszenia bezpodstawnych oskarżeń, do składania doniesień na osoby, które zajmują się zwierzętami czy je utrzymują. Już obecnie przedstawiciele organizacji pozarządowych wchodzą na posesje często bez Policji i lekarzy weterynarii.

To jednak nie zmienia faktu, że Polskie Stronnictwo Ludowe i Unia Europejskich Demokratów jak najbardziej będą tę ustawę popierać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze poseł Małgorzata Zwiercan z koła Wolni i Solidarni.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny.

Powszechnie występuje dziś zjawisko znęcania się nad zwierzętami, dlatego niezwykle cieszą podjęte przez rząd działania, których wynikiem jest procedowany projekt zmiany ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny. Zaproponowane w nowelizacji regulacje mają na celu wprowadzenie dotkliwszych kar za zabijanie zwierząt. Senatorowie zgłosili do ustawy pięć poprawek. Uznali, że możliwość orzekania wobec sprawcy przestępstwa polegającego na zabiciu zwierzęcia lub znęcaniu się nad nim powinna obejmować zakaz wykonywania wszelkich zawodów, prowadzenia wszelkiej działalności oraz wykonywania wszelkich czynności związanych z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie. Sprawcy będą mieli poczucie nieuchronności kary wymierzonej za popełnione przez nich czyny.

Nie mogę się zgodzić z wprowadzoną przez senatorów drugą poprawką. Środek karny wobec osób, które zabiły zwierzę lub znęcały się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, powinien być stosowany obligatoryjnie. Proponowana przez Senat poprawka jest niezasadna. Środek karny powinien być narzędziem, który służy także odstraszaniu potencjalnych oprawców zwierząt. Nie możemy tutaj mówić o fakultatywnym ocenianiu popełnionych czynów, jeśli zostały dokonane ze szczególnym okrucieństwem. Uważam, że wszyscy sprawcy, którzy dopuścili się czynu o takim charakterze, powinni ponieść surową karę.

Liczę na to, że procedowane dziś rozwiązane dotyczące zwiększenia wymiaru kar jest pierwszym krokiem, jaki rząd robi w kierunku ochrony zwierząt.

Koło Wolni i Solidarni nie poprze drugiej poprawki zaproponowanej przez Senat. Pozostałe poprawki zaproponowane przez Senat są godne poparcia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zapisać się jeszcze do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Agatę Borowiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania to oczywiście 1 minuta.

Posel Agata Borowiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Od ponad 15 lat wzrasta liczba przestępstw przeciwko zwierzętom, przy jednoczesnym braku zwiększenia ochrony prawnej zwierząt, w tym wzrasta liczba przestępstw popełnianych ze szczególnym okrucieństwem.

Panie ministrze, doceniając ogromną rolę, jaką pan odegrał przy tym projekcie ustawy, chciałabym zapytać: Czy utrzymanie poprawki nr 2, tej formy obligatoryjności, a nie fakultatywności, nie umożliwi jednak zwiększenia skuteczności zwalczania przestępstw niehumanitarnych popełnianych na zwierzętach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania posła Artura Dunina, Platforma Obywatelska.

Posel Artur Dunin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Czy ministerstwo, czy pan jako wiceminister sprawiedliwości, jest za poprawką 2. zgłoszoną przez Senat? Chciałbym, żeby to jasno zabrzmiało, jakie stanowisko ma ministerstwo odnośnie do tej poprawki, żeby parlamentarzyści PiS-u jasno to usłyszeli.

(*Posel Agata Borowiec:* Ale my jesteśmy przeciwko tej poprawce.)

To Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, szanowna pani, w komisji zagłosował za przyjęciem tej poprawki, poprawki, która psuje tę ustawę. Chciałbym, żeby pan minister jasno to powiedział, wyartykułował. Dziękuję bardzo.

(*Posel Agata Borowiec:* Mamy odmienne stanowisko.)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję.

O udzielenie odpowiedzi na zadane pytania proszę pana ministra Patryka Jakiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

(*Posel Elżbieta Gelert:* Zmienił nam się minister, z tego wniosek.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadam na pytanie szanownej pani poseł i szanow-

nego pana posła. Stanowisko rządu jest następujące: Wnioskujemy o to, aby tej poprawki nie przyjmować, aby ją odrzucić. (*Oklaski*)

Uważamy, że postawienie na rozwiązanie twarde, to znaczy pokazujące, że sąd orzeka, niedawanie mu możliwości fakultatywnego rozwiązania, jest skuteczniejsze i jest też lepszym przekazem, który ma mieć wydźwięk dla całego środowiska, wydźwięk płynący z tej ustawy. To jest odpowiedź na pierwszą część pytania pani poseł. Mianowicie chcemy, aby z Wysokiej Izby popłynął dźwięk, sygnał, że nie ma już tolerancji dla osób, które znęcają się nad zwierzętami, i będziemy to w sposób twardy jako państwo zawsze egzekwowali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty (druki nr 2264 i 2315).

Proszę panią poseł Teresę Glenc o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Glenc:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty, druk nr 2264.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 21 lutego 2018 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania.

Komisja Zdrowia po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2018 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Projekt dotyczy zmiany ośmiu ustaw, w tym ustawy Prawo farmaceutyczne, i ma na celu umożliwienie wystawienia recepty po zbadaniu pacjenta za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności, co wpłynie na rozwój telemedycyny, zmianę sposobu podpisywania elektronicznej dokumentacji medycznej, zmianę przepisów regulujących kwestie związane z wystawieniem, realizacją i kontrolą recept, w tym wystawianych w postaci elektronicznej, dotyczy sprawozdawczości aptek przekazywanej Narodowemu Funduszowi Zdrowia oraz modyfikuje niektóre przepisy dotyczące wystawiania zapotrzebowań na produkty lecznicze, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub

Posel Sprawozdawca Teresa Glenc

wyroby medyczne przez podmioty wykonujące działalność leczniczą.

W imieniu Komisji Zdrowia proszę Wysoki Sejm o uchwalenie projektu ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Sośnierz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Sośnierz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość opinię odnośnie do ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem recepty, druk sejmowy nr 2264.

Wszyscy jesteśmy tego świadkami i w jakiś sposób ofiarami: informatyzacja w ochronie zdrowia przebiega powoli, opieszale. Niejednokrotnie imponujące, wszechogarniające i szeroko pomyślane projekty nie wychodzą najczęściej poza obszar projektów. Zawsze ogromnym problemem jest wdrażanie. Zatrzymują się one na projektach, które w momencie ich kończenia są już często nieaktualne, bo tak długo trwało przygotowywanie projektów, że trzeba by je w związku z postępem technicznym, który w informatyce jest ogromny, często nowelizować. Tak że dobrze, że przechodzimy z etapu dyskusji do wdrożenia, i to nie wdrożenia, które obejmuje całość systemu, ale jakąś jego część, bo to z reguły bywa bardziej skuteczne i pozwala набrać istotnych doświadczeń, które można potem implementować przy wdrażaniu innych projektów.

W ogóle wdrażanie systemów informatycznych, które obejmują populację, populacyjnych, jest zawsze obarczone pewnym ryzykiem i błędem, bo wtedy nie pojedynczy urzędnicy, ale cała populacja staje się recenzentem tego, co zostało zrealizowane. Zmiany błyskawicznie obejmują wielką grupę ludności, wychodzą różne mankamenty, które są związane z takim projektem. Dlatego bardzo dobrze, że program będzie wdrażany na początku jako pilotaż.

Żeby ten pilotaż się udał, niezbędne jest uchwalenie tej ustawy, bo ustawa i pilotaż zawierają szereg rozwiązań, które są innowacyjne i które na pewno są oczekiwane. W szczególności będą one przyjazne dla osób starszych, bo możliwość wystawiania recepty

w systemie, tj. poprzez telemedycynę, czyli wtedy, kiedy lekarz nie ma kontaktu z pacjentem bezpośrednio, tylko poprzez systemy elektroniczne, to rzeczywiście istotny skok. Myślę, że to nawet największa innowacja tego wdrożenia, jeśli ono się powiedzie, że będzie właśnie taka możliwość, bo odciąży to niewątpliwie pacjentów od często niepotrzebnych wizyt w zakładach opieki zdrowotnej i odciąży lekarzy od tego czasem zbędnego obowiązku tylko po to, żeby przepisać receptę i przedłużać funkcjonowanie do tychczas zażywanych leków.

Tak że to rozwiązanie... jakkolwiek tu też są pułapki, bo z kolei starsze osoby mogą mieć problemy z obsługą, tj. posługiwaniem się systemem elektronicznym, ale właśnie dlatego potrzebny jest pilotaż, żeby wszystkie rozwiązania przetestować. Tak że będzie to niewątpliwym postępem, że taka możliwość powstanie. Zdalna porada będzie mogła funkcjonować nie tylko w związku z tą receptą, będzie mogła być coraz szerzej wykorzystywana, ale w przypadku zdarzeń związanych z receptami tego jest bardzo dużo, cała masa.

Projekt wykorzystuje też certyfikat ZUS-u, który już jest wdrażany, w dużym stopniu wdrożony. Certyfikatem dysponują lekarze, po to żeby wystawiać L4, więc na tym etapie wydaje się to właściwe rozwiązanie, że wykorzystujemy już funkcjonujący system, nie wprowadzamy jeszcze jednego systemu certyfikacji. Być może przyjdzie na to czas w zależności od wyników tego pilotażu.

Projekt ustawy obejmuje również próbę dalszego uszczelnienia systemu dystrybucji leków, które niestety ciągle jeszcze wypływają. Jak się gdzieś zatka, to za chwilę pojawia się nowa szczelina, przez którą realizuje się import odwrócony. Będzie to dotyczyło kwestii związanych z wystawianiem zapotrzebowania na leki. Myślę, że tym razem skutecznie to uszczelnienie albo przynajmniej doszczelnienie, jeśli takie rozwiązanie będzie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Mój klub parlamentarny oczywiście rekomenduje przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Małecką-Libere, klub Platforma Obywatelska.

Posel Beata Małeczka-Libera:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w odniesieniu do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty, druk nr 2264.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ogólna ocena tego projektu... Cele, jakie sobie wyznaczają, są nam

Posel Beata Małeczka-Libera

absolutnie znane i są przez nas akceptowane. Zresztą uważamy, że również oczekiwane nie tylko przez środowisko pacjenckie, ale także przez środowisko medyczne. Jest to proces, który trwa, którego poszczególne elementy są sukcesywnie wdrażane, co do tego nie mamy żadnych wątpliwości.

Tak jak powiedział mój przedmówca, ten projekt wprowadza kilka dość istotnych zmian, m.in. przepisy, które regulują kwestię wystawiania tzw. zapotrzebowania przez podmioty lecznicze. Ma to na celu uszczelnienie systemu dystrybucji i ograniczenie nielegalnego wywozu leków z Polski. Jest to jeden z kolejnych elementów, które doprowadzą wreszcie do tego, że zablokowany zostanie nielegalny wywóz leków, a więc absolutnie należy tego typu zmiany popierać.

Projekt przenosi także szereg różnych przepisów z rozporządzeń do ustawy. Pojawia się także nowy przepis, który dotyczy recepty transgranicznej, a także chodzi o recepty, które nie mają pozwolenia na dopuszczenie do obrotu w Polsce. W tym projekcie pojawiają się również zmiany, które dotyczą ustawy o zawodzie lekarza. Ważna sprawa, a mianowicie zastąpienie badania osobistego, co umożliwi wydawanie recepty w systemie telemedycznym. To jest absolutna przyszłość. Co do tego również nikt nie ma wątpliwości, że bez przepisów zmieniających e-receptę rozwój telemedycyny może być dość skomplikowany. To są wszystkie te zmiany, które absolutnie akceptujemy.

Natomiast nie zgadzamy się co do trybu wprowadzenia tejże ustawy, co do tzw. szybkiej ścieżki legislacyjnej, albowiem projekt, mimo że jest projektem rządowym, nie był konsultowany przez środowiska, które powinny takich konsultacji dokonać. M.in. brakuje opinii i stanowiska Naczelnej Izby Lekarskiej. A przecież ten projekt jest skierowany przede wszystkim także czy w głównej mierze do środowiska medycznego, w tym lekarskiego. Tak więc uważamy, że taka praktyka, taka szybka ścieżka legislacyjna nikomu nie służy, a na pewno nie powinna być prawem, które wprowadza tego typu zmiany, tym bardziej że ta ustawa nie jest ustawą ratującą życie i możemy spokojnie poświęcić czas na to, ażeby ją przedebatować. Podobnie cały proces legislacji także w komisji, dzisiaj odbyło się pierwsze czytanie, teraz jest drugie, jutro będzie trzecie, a więc tryb jest naprawdę ogromnie szybki. Stąd nasz niepokój, dlaczego akurat w ten sposób i taką ścieżką wprowadzone jest to prawo.

Kolejna rzecz, którą również chcę tutaj podkreślić i która również nas niepokoi, to to, czy aby na pewno ten system informatyczny jest na tyle przygotowany, że możemy pokusić się o pilotaż. Zadawane były te pytania. Rozumiem, panie ministrze, że będzie to element pilotażu, ale będziemy się mu też bardzo wnikliwie przyglądać, myślę, że państwo także, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby efekt, który ma

uzyskać ten projekt, był jak najbardziej dobry przede wszystkim dla pacjentów.

Tak więc, reasumując, Platforma Obywatelska poprze ten projekt, z tym zastrzeżeniem, że nie zgadzamy się i prosimy o to, aby na przyszłość jednak tryb wprowadzenia tego typu projektów był zgodny z prawem legislacyjnym i zgodny ze wszystkimi obowiązującymi przepisami, które powinny obowiązywać także w odniesieniu do tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Beata Mazurek:

Proszę państwa, za chwilę będzie Konwent Seniorów, został zwołany, więc niestety muszę ogłosić przerwę do godz. 14.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 01 do godz. 14 min 32)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Dzień dobry państwu. Zanim zaczniemy, pozwolicie państwu, że powitam obecnych na galerii uczniów Szkoły Podstawowej Sióstr Zmartwychwstanek im. Matki Zofii Szulc z Częstochowy. *(Oklaski)* Życzę udanego pobytu w Sejmie, miłych wrażeń z sali plenarnej, ale także z kuluarów Sejmu. Witam, dzień dobry.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Kozłowskiego, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Kozłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo...

(Głos z sali: Mikrofon!)

Już mogę? O, super.

Nareszcie mamy XXI w. i jest to krok – tutaj mam na myśli projekt ustawy o e-receptach – we właściwym kierunku. Wszyscy żyjemy w epoce cyfryzacji i to naprawdę bardzo ułatwia życie w różnych dziedzinach. Niestety z systemem ochrony zdrowia nie poszło do tej pory tak, jak wymagają tego wyzwania czasów. Przez wiele lat mówiło się o informatyzacji systemu, a tak naprawdę nic konkretnego oprócz e-zwolnień się nie zrobiło. Wydano na informatyzację niebagatelne kwoty pieniędzy i nic się nie stało. I teraz mamy dobry projekt. Co prawda jest to pilotaż, ale jest to, tak jak powiedziałem wcześniej, krok we właściwym kierunku, bo na tym nikt nie straci, a wszyscy zyskamy – przede wszystkim my, pacjenci, bo to dla nas jest ta ustawa. My, pacjenci, jesteśmy podmiotem całego systemu, a nie przedmiotem. Dzięki takiej nowelizacji – to jest pilotaż, chociaż ja bym wolał, żeby to się stało dla całej Polski szybciej niż

Posel Jerzy Kozłowski

w roku 2020, ale jest to krok we właściwym kierunku – zyskujemy my, a przede wszystkim pacjenci, którzy są chorzy na choroby przewlekłe. Mam na myśli też siebie. Jestem zmuszony chodzić do lekarza po kontynuację recept. Tak. Nie „co opowiadam”, tylko jestem praktycznym pacjentem, wiem, jak to się odbywa, muszę co 2 miesiące chodzić do lekarza po insulinę, bo nie ma innej możliwości.

(Głos z sali: Co 3.)

I teraz dzięki temu mam taką korzyść, że oszczędzam czas swój, czas lekarza, nie powoduję kolejek. Same korzyści, nie ma słabych punktów. Mało tego, trzeba wziąć pod uwagę to, że przy e-receptach są jeszcze inne korzyści dla pacjenta, chociażby polegające na tym, że jeśli nie ma jednego leku w danej aptece, będę mógł, nie tracąc ulgi, iść do drugiej apteki. W tej chwili tak nie jest. Jeśli nie ma leku, nie mogę tego wykorzystać, potem już wykupuję te leki jako pełnopłatne. Poza tym przy e-receptach eliminujemy bardzo ważną rzecz – eliminujemy niebezpieczeństwo pomyłki w aptece, wydania nie takiego leku. To jest następna bardzo dobra rzecz.

E-recepty to jest niewielki krok w kierunku pełnego z informatyzowania systemu ochrony zdrowia. Ja bym życzył sobie i wszystkim pacjentom, którzy patrzą na system perspektywnie, aby w końcu powstał w Polsce, tak jak w krajach rozwiniętych medycznie, zintegrowany system informacji medycznej. To jest wyzwanie czasów i to ułatwi pracę ministerstwu, lekarzom i oczywiście ułatwi życie chorym. Rozmawiałem z moją lekarką pierwszego kontaktu, czyli panią lekarką z POZ-et, która mówi mi, że tak, ma swój własny system, ale przez ten system może się komunikować z dwoma, trzema aptekami, bo reszta już nie jest pod to podpięta. Ale zintegrowany system pozwoli na to, żeby to działało.

E-recepty to jest drugi krok po e-zwolnieniach. E-zwolnienia krok po kroku się rozwijają. Moim zdaniem e-recepta, chociaż na razie są dwa miasta pilotażowe, w roku 2020 zafunkcjonuje w całej Polsce z sukcesem i wszyscy, a szczególnie osoby, które są otwarte na informatyzację, a trudno w XXI w. nie być na nią otwartym, przyjmą to z naprawdę wielkim pozytywnym. Jeśli w innych dziedzinach mamy informatyzację, możemy wystąpić o dowód osobisty bez ruszania się z domu, musimy – nie że możemy – jako małe firmy wysyłać jednolite pliki kontrolne, to co w tym przeszkadza, co ma hamować rozwój informatyzacji w systemie ochrony zdrowia? Dlatego nie zgadzam się z zarzutem, że to za szybko. Ja powiem: państwo z Platformy, to jest za wolno, bo to za waszej kadencji powinno się już stać. Straciliśmy wiele lat na tuptanie w miejscu, a w tej chwili dzięki temu projektowi w końcu ruszamy się z tego miejsca. Naprawdę przyjmuję ten projekt z dużym pozytywnym.

Klub Kukiz'15 z pewnością poprze tego typu rozwiązanie, bo jesteśmy za informatyzacją systemu ochrony zdrowia. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Nowoczesna wystąpi pan poseł Radosław Lubczyk.

Bardzo proszę.

Posel Radosław Lubczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa wprowadzająca e-recepty jest bez wątpienia potrzebna, albowiem mogą one w znacznym stopniu rozwiązać jeden z najbardziej palących problemów w polskiej służbie zdrowia, problem długich kolejek. E-recepty są jedną z części składowych projektu Elektronicznej Platformy Gromadzenia, Analizy i Udostępniania Zasobów Cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych P1. Mają one ułatwić i przyspieszyć dotychczasowe procedury prawne, wprowadzając przy tym istotne korzyści oraz niwelując zagrożenia stojące przed pacjentem. Mam tu na myśli wyeliminowanie problemu nieczytelnych recept oraz związanego z tym zagrożenia wydaniem niewłaściwego leku.

Przewlekłe chore osoby nie będą musiały udawać się cyklicznie do lekarza w celu odbioru recept, co skróci długość kolejek oraz oszczędzi czas ich i lekarzy.

Możliwość zrealizowania recepty w kilku aptekach pozwoli zaoszczędzić pacjentom na lekach. Informacje dotyczące dawkowania będą jasne i czytelne, a personel medyczny będzie miał możliwość dostępu do historii choroby i wystawianych recept.

Wprowadzenie e-recept to także korzyść dla systemu opieki zdrowotnej oraz jego pracowników. Wystawianie e-recept to oszczędność pieniędzy oraz czasu, który lekarz będzie mógł poświęcić kolejnym pacjentom.

Poprawienie czytelności i wiarygodności recepty, a także uproszczenie procesu jej realizacji ułatwi pracę farmaceutom. Informatyzacja procesu wystawiania i realizacji recept uszczupli obieg leków i pozwoli na lepszą kontrolę obrotu lekami refundowanymi.

Zgodnie z treścią ustawy ma powstać system teleinformatyczny udostępniany bezpłatnie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który umożliwi potwierdzenie integralności danych potrzebnych do podpisywania elektronicznych zwolnień lekarskich. Powstanie kolejnego systemu Nowoczesna uważa za niepotrzebne. Istnieje już bowiem ePUAP, który przy odpowiednim wsparciu mógłby zawrzeć w sobie elektroniczną dokumentację medyczną. Informatyzacja państwa jest jak najbardziej potrzebna i pożądana, jednak tworzenie cyberbiurokracji uważamy za błąd, przed którym na tym etapie możemy się ustrzec.

Kolejne propozycje ustawy związane są z wystawianiem, realizacją i kontrolą recept oraz sprawozdawczością aptek do Narodowego Funduszu Zdrowia. O ile wystawienie recepty po zbadaniu pacjenta za

Posel Radosław Lubczyk

pośrednictwem systemów teleinformacyjnych lub systemów łączności nie budzi naszych zastrzeżeń, o tyle wspomniana sprawozdawczość aptek do Narodowego Funduszu Zdrowia już tak. Zastanawiająca jest aktywność rządu na tym polu. Zdaniem klubu parlamentarnego Nowoczesna zapis ten stanowi kolejny, po przyjętej 7 kwietnia 2017 r. ustawie Prawo farmaceutyczne, atak na sektor aptekarski w Polsce. Wprowadzenie sprawozdawczości aptek wobec ministra zdrowia nie wydaje się konieczne ani znaczące dla systemu ochrony zdrowia w Polsce. Należy więc uznać je za zabieg niecelowy, stanowiący przerost kompetencji rządzących.

Na sam koniec naszą dezaprobatę budzi po raz kolejny sposób procedowania nad ustawą. Zmiana będąca naturalnym kierunkiem, wymagana przez Unię Europejską, o której potrzebie wprowadzenia wiedzieliśmy od dawna, wprowadzana jest w pędzie, z ominięciem szerokich konsultacji społecznych, które mogły wnieść ogromny pozytywny ładunek merytoryczny. Ale rozumiem, że pan minister traktuje ten program pilotażowy też jako konsultacje społeczne.

Nowoczesna uważa potrzebę z informatyzowania państwa za jedno z kluczowych wyzwań dla naszego państwa. Biorąc pod uwagę kierunek wprowadzanych zmian oraz ducha ustawy, a także wprowadzane przez nią udogodnienia dla obywateli, Nowoczesna będzie głosowała za przyjęciem tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

O zabranie głosu poproszę pana posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Bardzo proszę.

Posel Krystian Jarubas:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty, druk nr 2264.

Szanowni Państwo! Przed nami zmiany, które w dzisiejszych czasach są koniecznością. Są one także kontynuacją polityki informatyzacji służby zdrowia z poprzednich lat. Wszystkie produkty związane z informatyzacją, m.in. e-konto pacjenta, e-recepta, e-zwolnienie, e-skierowanie, e-zlecenie, to wymóg czasu. To także duże ułatwienie. Projekt zmian niektórych ustaw dotyczący wprowadzenia e-recepty to zdecydowane ułatwienie zarówno dla lekarzy, jak i przede wszystkim dla pacjentów. Po prostu tak wystawionych recept pacjentowi nie zgubią lub przypadkowo nie zniszczą. Nie będzie już też problemów

z nieczytelnie wypisanymi receptami lub z brakiem podpisu albo pieczętki.

Szanowni Państwo! Rozumiem, że w założeniu e-recepta będzie wydawana w postaci kodu kreskowego, ma być przesyłana na telefon komórkowy lub mail pacjenta albo drukowana w gabinecie lekarskim. W aptece kod kreskowy umożliwi odczytanie zaleceń lekarza. Ponadto jeśli na recepcie jest kilka leków, pacjent będzie mógł bez problemu wykupić część preparatów w jednej aptece, a pozostałe w innej, w sytuacji gdy w jednej aptece nie będzie wszystkich przepisanych mu leków.

Dodatkowo będzie można sprawdzać historię choroby pacjenta on-line. Taką możliwość w przypadku seniorów będą mieli także uprawnieni członkowie rodziny. To pozwoli sprawdzić, czy dana osoba wykupiła leki. Jeśli nie, w razie potrzeby będzie można zrealizować taką receptę.

Bardzo ambitnym założeniem jest to, by projekt ruszył od początku przyszłego roku w aptekach. Jesteśmy za. Oczywiście warunkiem koniecznym jest ciągły dostęp do bazy on-line. Wydaje się, że koniecznością jest zapewnienie stałego dostępu do prądu oraz Internetu, tak by bez względu na awarie apteki mogły prowadzić sprzedaż leków, a pacjenci mogli je wykupić.

Lekarze mają czas do 2020 r. To ważne, bo kolejną sprawą jest przygotowanie kadry medycznej do właściwego i sprawnego wystawiania e-recept, tak by faktycznie było to ułatwienie, a nie utrudnienie. Wszystkie gabinety będą musiały być wyposażone w komputer, a dziś przecież nie wszędzie w gabinetach są komputery. Według ostatnich szacunków rocznie na same leki refundowane wystawia się ok. 160 mln recept. To pokazuje skalę wyzwania.

System informatyczny musi zabezpieczać olbrzymią bazę danych i dawać dostęp do niej w każdej placówce na terenie kraju. Musimy to także dobrze zabezpieczać, by nie dochodziło do wykradania danych pacjentów przez internetowych hakerów.

Podobny system działa w Danii. To pokazuje, że można. Pozostaje mieć nadzieję, że na etapie wdrażania projektu nie pojawią się niespodziewane komplikacje. Jest to system na lata, więc powinien być dobrze przygotowany.

Jednocześnie chcę przypomnieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe już kilka tygodni temu wysłało list do premiera Morawieckiego wzywający do rozpoczęcia dyskusji na temat kompleksowej reformy służby zdrowia. Nadal uważamy, że jeśli chcemy zreformować służbę zdrowia, to pod takim projektem muszą podpisać się wszystkie formacje polityczne, tak by po przejęciu władzy przez kolejne partie reforma nie była wycofana. Liczymy, szanowni państwo, że dobro pacjenta będzie stawiane ponad bieżące polityczne rozgrywki. Kładziemy na stole przygotowany przez nas pakt dla zdrowia jako nasze propozycje w konstruktywnej dyskusji. Na taką liczymy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

I w imieniu koła Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan.

Poseł Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu koła Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty.

Wprowadzane zmiany w Prawie farmaceutycznym mają na celu m.in. umożliwienie rozwoju telemedycyny w naszym kraju. Możliwość wystawienia recepty po konsultacji w sprawie pacjenta za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności będzie miało na to bezpośredni wpływ. Nowelizowane Prawo farmaceutyczne wymaga także dostosowania do przepisów Unii Europejskiej w obszarze recept transgranicznych. Nowelizacja ustawy przewiduje modyfikację niektórych przepisów dotyczących wystawiania zapotrzebowania na produkty lecznicze, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyroby medyczne przez podmioty wykonujące działalność leczniczą. Wystawiane zapotrzebowanie zawierać ma m.in. informację o kolejnym numerze zapotrzebowania wystawionego przez dany podmiot wykonujący działalność leczniczą, szczegółowe dane dotyczące podmiotu leczniczego, kierownika, a także lekarza, który podpisał zapotrzebowanie. Dodatkowo każde zapotrzebowanie zawierać ma informację odnoszącą się do liczby pacjentów, którzy będą korzystać z produktów leczniczych. Podmioty lecznicze będą obowiązane także do wydawania oświadczenia, że asortyment ujęty w zapotrzebowaniu został wykorzystany w celu udzielenia pacjentowi świadczenia opieki zdrowotnej. To oczywiście, że takie uporządkowanie przepisów w tym zakresie jest konieczne i korzystne.

Wprowadzane zmiany dotyczą także przepisów regulujących wystawianie, realizację i kontrolę recept i e-recept, a także opracowywanie przez apteki sprawozdań przekazywanych Narodowemu Fundusowi Zdrowia. Wystawianie e-recept pacjentom kontynuującym leczenie w wypadku chorób przewlekłych w bezpośredni sposób wpłynie na ograniczenie wizyt u lekarza tylko w celu uzyskania kolejnej recepty. Uważam, że będzie miało to przełożenie na zmniejszenie kolejek w przychodniach.

Dodatkowo nowelizowane przepisy wprowadzają obowiązek prowadzenia przez apteki ewidencji zrealizowanych recept farmaceutycznych oraz zapotrzebowań. Dotychczasowe przepisy takiego obowiązku nie nakładały. Uważam wprowadzenie obowiązku prowadzenia ewidencji za zasadne i potrzebne. Podmioty prowadzące działalność leczniczą będą obowiązane do zapewnienia organom Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej wglądu do prowadzonych ewidencji,

a także kopii wystawionych zapotrzebowań. Pozwoli to wyeliminować ewentualne błędy, nieprawidłowości czy przypadki nieuczciwości.

Proponowane zmiany dotyczą także sposobu podpisywania elektronicznej dokumentacji medycznej wprowadzanego dzięki możliwości wykorzystania potwierdzenia pochodzenia oraz integralności danych z systemu teleinformatycznego udostępnianych bezpłatnie przez ZUS. To narzędzie będzie służyć do podpisywania elektronicznych zwolnień lekarskich. Zmiana ma istotny wpływ na proces przechodzenia na elektroniczny sposób prowadzenia całej dokumentacji medycznej.

Podczas posiedzenia komisji zarzucano wnioskodawcom brak konsultacji społecznych. Trzeba w tym miejscu powiedzieć, że Ministerstwo Zdrowia zamierza przeprowadzić pilotaż, który jest pogłębioną wersją takich konsultacji społecznych. Na podstawie pilotażu będzie można zobaczyć, co i jak funkcjonuje, i dokonać stosownych korekt we wdrażaniu systemu. Uważam, że podjęte przez Ministerstwo Zdrowia działania jest dobre i pokaże niedoskonałości systemu, a tym samym pozwoli je usunąć przed wprowadzeniem e-recepty w całym kraju. To oczywiste, że takie rozwiązanie pozwoli uniknąć wielu błędów na etapie wdrażania całego systemu.

Wprowadzane przepisy są dobrym krokiem w kierunku tworzenia dla pacjentów przyjaznych warunków leczenia, a jednocześnie są elementem trwającego obecnie procesu informatyzacji sektora ochrony zdrowia, który pozwoli na usprawnienie, a zarazem monitorowanie realizowanych świadczeń opieki zdrowotnej.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni będzie głosować za przyjęciem ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Na listę posłów, którzy chcą zadać pytanie, wpisało się 12 osób.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać do tej listy?

Nie widzę, więc ją zamykam.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jeszcze, jeszcze...)

Bardzo proszę się zapisać.

W związku z tym jest 13 osób.

Zamykam listę.

Rozpoczyna pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość, z czasem na zadanie pytania wynoszącym 1,5 minuty.

Bardzo proszę.

Poseł Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wiemy, od wielu lat trwały prace nad wprowadzeniem e-recept. One funkcjonują już od 7 lat

Posel Bernadeta Krynicka

w Estonii, ale też w innych krajach, takich jak: Islandia, Grecja, Norwegia, Szwecja, Włochy itd. Bardzo się cieszę, panie ministrze, że prace nad wprowadzeniem e-recept nabraly przyspieszenia. Dziękuję bardzo. W końcu będziemy w XXI w. Według raportu „E-zdrowie oczami Polaków” ok. 75% osób chciałoby otrzymać w formie elektronicznej receptę czy zwolnienie.

Panie ministrze, mam pytanie. Czy przejście na wystawianie recept elektronicznych może utrudnić dostęp do leków osobom starszym? I jeszcze jedno pytanie. Osoby niedowidzące i słabowidzące postulują, aby istniała możliwość nanoszenia na recepty kodów pozwalających na identyfikację tych recept i zawartych na nich informacji. Czy przepisy tej ustawy odnoszące się do zawartości recept nie uniemożliwią wykorzystania takich rozwiązań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska. Bardzo proszę.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z niektórych stron sali padły dziwne sformułowania, że opozycja chce opóźnić wejście w życie tej ustawy. Nie było w ogóle takiego głosu na posiedzeniu komisji, nie przypominam tego sobie. Chodziło tylko i wyłącznie o kwestię tego, żeby ta ustawa, zresztą bardzo ważna i potrzebna, oczekiwana przez społeczeństwo i przez pracowników ochrony zdrowia, była procedowana zgodnie ze wszelkimi procedurami legislacyjnymi. Ale mniejsza z tym.

Panie Ministrze! Mamy teraz dwa miejsca w kraju, w których będzie prowadzony pilotaż. Pan minister mówił na posiedzeniu komisji, że tych miejsc z czasem będzie pewnie więcej. Proszę mi powiedzieć, jaki jest schemat rozszerzania tego tak, aby pilotaż był prowadzony w całym kraju, i jakie będą warunki kwalifikacji do tegoż pilotażu. Skoro mamy zrobić tak dużą rzecz i jest co do tego determinacja ze strony ministerstwa, to oczywiście chcemy w tym zakresie współdziałać, a nie przeszkadzać.

Proszę mi odpowiedzieć również na pytanie, co się wydarzy, jeżeli pilotaż, powiedzmy, przebiegnie prawidłowo... Wielu praktykujących lekarzy już dzisiaj pracuje w systemie komputerowym, pisze zwolnienia, drukuje recepty, więc przejście na e-receptę nie będzie dla nich dramatem, ale niestety mamy też lekarzy, którzy pewnie do 2020 r. nie będą w stanie dostosować się do tego. Czy zostawiamy wersję papierową do momentu *(Dzwonek)*, aż będzie ona ko-

nieczna z punktu widzenia logistycznego, jeżeli chodzi o wydolność pracowników ochrony zdrowia, czy też będzie termin, w którym przechodzimy tylko i wyłącznie na e-recepty? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Jest pani poseł Beata Małecka-Libera?

Nie ma.

Pan poseł Marek Hok, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy bardzo się cieszą, że będziemy mieli e-receptę, że jesteśmy w XXI w., że to już czas najwyższy, żeby e-recepta funkcjonowała również w Polsce. Ja też się cieszę, że jesteśmy w XXI w., ale w tym wieku będą również coraz starsi ludzie i coraz starsi lekarze. Czy w związku z tą ustawą w roku 2025 starsi lekarze, którzy mają prawo wystawiania recepty papierowej dla siebie, dla najbliższej rodziny, czyli pro familia, pro autore, tę możliwość tracą? Przecież nie będą mieli dostępu do systemu teleinformatycznego. W związku z tym w jaki sposób będą mogli skorzystać z tego uprawnienia, jakie dzisiaj mają, że piszą receptę papierową? Dajmy szansę tym starszym ludziom, tym bardziej że żyjemy coraz dłużej. Lekarze również, przynajmniej część żyje dosyć długo, choć niektórzy umierają młodo – na dyżurach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Elżbieta Gelert, Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Miałabym pytanie. Ono co prawda już raz wybrzmiało na posiedzeniu Komisji Zdrowia, ale chciałabym jeszcze upewnić się u pana ministra, ponieważ grupami, które w tej chwili mają prawo do wypisywania leków, oczywiście w pewnym zakresie, poza felczera-
mi i lekarzami są również pielęgniarki. W tej ustawie akurat nie znalazło się dla nich miejsce. Czy ewentualnie przewidujecie to w najbliższym czasie do znalezienia? Jest to bowiem, jak mówię, jakaś nowość. A może też ma pan orientację czy ministerstwo ma orientację, ile pielęgniarek do tej pory tak naprawdę z tego uprawnienia skorzystało i jaka

Posel Elżbieta Gelert

liczba pielęgniarek te recepty wypisuje. To jest jedna sprawa.

I druga sprawa. Panie ministrze, wiadomo, że ta ustawa ma również uszczelnić rynek obrotu leków. To jest tutaj chyba jedna z takich głównych, bardzo ważnych, istotnych idei. Chodzi o wywóz leków. Miałabym pytanie, kiedy państwo spodziewacie się, że będzie można ewentualnie zauważyć jakieś pierwsze efekty tej ustawy, tak żeby można było wtedy poinformować nas i społeczeństwo, jakie są te korzyści, oczywiście poza korzyściami dla pacjentów, poza korzyściami dla osób starszych itd., jakie są również korzyści finansowe dla całego społeczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Myślę, że ustawa, która dzisiaj jest procedowana, jest naprawdę wyczekiwana, dlatego że ktoś z nas nie był świadkiem takiej oto sceny, że do apteki przychodzi osoba starsza, schorowana i odchodzi od okienka z uwagi na to, że recepta jest nieprawidłowo wypisana albo farmaceuta ma wątpliwości co do tego, co jest na tej receptce.

W związku z tym mam takie pytanie. Czy po wprowadzeniu tej ustawy, oczywiście po okresie pilotażu, bo przecież dla nas głównym celem jest to, żeby ta ustawa w pełni zafunkcjonowała, jest szansa na to, że takie sytuacje nie będą się zdarzały? Czy właśnie m.in. to ma na celu ta ustawa?

Druga rzecz. Tutaj już padały takie zdania, że e-recepta funkcjonuje w wielu krajach. Chciałabym spytać, jaki jest stopień satysfakcji w tych krajach, w których e-recepta funkcjonuje. Czy prawdą jest, że ten stopień satysfakcji z funkcjonowania e-recept jest bardzo wysoki?

I jeszcze jedna rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę. Uważam, że pilotaż jest znakomitą formą analizy słabych stron *(Dzwonek)*, pewnej dyskusji i konsultacji właśnie tych przepisów. Za to bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

To w takim razie pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polacy zaskakiwani są informacjami na temat zmian ustawowych dotyczących ochrony zdrowia. Wiele tych zmian, np. dotyczących sieci szpitali, spowodowało praktycznie pogorszenie sytuacji, dostępu do lekarza, zwłaszcza specjalistów, wydłużanie się kolejek.

Dużo obaw i niepewności, zwłaszcza wśród osób starszych, budzi także e-recepta. W ich imieniu chciałabym zapytać pana ministra, dlaczego rząd nie prowadzi działań informacyjnych na temat e-recepty dotyczących szczegółowych rozwiązań, terminów wprowadzenia. Jak będzie działała ta e-recepta? Czy takie działania informacyjne są przygotowywane? Uważam, że one są konieczne, bo już kilka starszych osób zwracało się do mnie z zapytaniem, jak to będzie, bo obawiają się tego, nie posiadając wiedzy informatycznej, jak to mogłoby działać. Dlatego apeluję: szanujmy Polaków i informujmy ich o nowych rozwiązaniach, które budzą tyle wątpliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Krzysztof Szulowski.

Posel Krzysztof Szulowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa o zmianie niektórych ustaw w związku z wprowadzeniem e-recepty wyznacza bardzo pożądaną, od dawna wyczekiwany nowoczesny kierunek w ochronie zdrowia. Wśród różnych rozwiązań wprowadza możliwość podpisywania e-recepty i możliwość wystawiania recepty poprzez konsultacje telemedyczne.

Moje pierwsze pytanie dotyczy oceny pana ministra co do możliwości naszych systemów informatycznych, technicznych parametrów i dostępności Internetu w przypadku posiadanych komputerów do asymilacji programu w stosunkowo krótkim czasie.

Drugie pytanie: Czy można oszacować pozytywne skutki finansowe wprowadzenia ustawy związane ze zdecydowaniem większą możliwością monitorowania i kontrolowania systemu?

Trzecie pytanie jest bardziej szczegółowe: Czy w proponowanych rozwiązaniach przewiduje się możliwość fizycznego dostępu pacjenta do treści przepisanej recepty, czy tylko przy odczycie kodu w aptece?

I wreszcie to, o co pyta też wielu posłów: Czy będzie to system na tyle mało skomplikowany, aby da-

Posel Krzysztof Szulowski

wały sobie z nim radę osoby najczęściej korzystające z tych recept, a więc osoby starsze? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Parlament Europejski sprawą e-recept zajmował się 10 lat temu, w 2008 r. Sporo czasu minęło. Dopiero teraz wprowadza się u nas pierwsze zmiany.

Chciałabym zapytać, czy system będzie skonstruowany w taki sposób, by lekarz specjalista zajmujący się schorzeniem innym niż to przewlekłe schorzenie pacjenta miał dostęp do tej e-recepty, choćby po to, by sprawdzić, czy leki, które zaordynuje, nie będą współdziałać w jakiś sposób z lekami, które pacjent przyjmuje stale. Chodzi o to, żeby brak dostępu do tej informacji nie spowodował pogorszenia stanu zdrowia pacjenta. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Radosław Lubczyk, klub Nowoczesna.

Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o ten program pilotażowy. Rzeczywiście na posiedzeniu komisji była mowa o dwóch miastach i kilkudziesięciu podmiotach, które będą uczestniczyły w tym programie. Ja się obawiam, dlatego też pytam, że to jest jednak troszkę za mało jednostek w programie pilotażowym. Jaki kierunek ma ministerstwo w przypadku tych pilotaży? Czy jednak jest jakiś harmonogram, który będzie zwiększał ilość jednostek, ilość województw czy ilość miast w Polsce, żeby ten pilotaż był bardziej obiektywny i bardziej wiarygodny? Im więcej jednostek w tym pilotażu, tak jak powiedziałem, tym ta wiarygodność e-recept będzie większa. Czy ministerstwo ma jakiś pomysł na zwiększenie tych ilości w programie pilotażowym? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Oczywiście jest to bardzo, bardzo, bardzo dobry projekt, ale jest to niestety pilotaż, tzn. niestety i stety, bo rzeczywiście trzeba to najpierw sprawdzić w praktyce. Dobrze, że to robimy.

Chciałabym zapytać, jak długo ten pilotaż będzie trwał, jak będzie ewaluowany program, czy otrzymamy jakieś wnioski z tego i czy w trakcie tego pilotażu będą mogły do niego przystępować nowe podmioty. I chciałabym zapytać jeszcze, jaki będzie koszt wprowadzania e-recepty, tego pilotażu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Moja poprzedniczka pytała o koszt pilotażu, ja będę pytała o ogólny koszt tego przedsięwzięcia. Jak państwo to szacujecie w skali kraju? Po okresie pilotażu będzie to rozszerzone na całą Polskę. Ile zatem będzie to kosztowało i czy przewidujecie państwo wsparcie ze środków Unii Europejskiej na tego rodzaju program? Jak podmioty będą wprowadzały e-recepty, tę nową formułę wystawiania recept w ogóle w zakresie opieki zdrowotnej? Jakie programy na zasadzie wsparcia podmiotów, łączności, komunikowania się będziecie państwo przygotowywać i czy będziecie gwarantować pieniądze?

I druga sprawa to sprawa przygotowania pacjentów do korzystania z e-recept. Jak państwo przewidujecie, kiedy i w jaki sposób będziecie państwo próbowali powiedzieć o tym Polakom poprzez odpowiednią promocję tego rozwiązania, szkolenia i informacje dostępne dla pacjentów? Życzymy sobie, aby Polacy byli jak najzdrowsi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie w tym punkcie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! E-recepta przyniesie wiele korzyści dla pacjentów, personelu medycznego oraz farmaceutów – m.in. dzięki zastosowaniu

Posel Małgorzata Pępek

narzędzi informatycznych zniknie problem nieczytelności recept.

Niestety są dwie strony medalu. Wiele aptek utrzymuje niski stan magazynowy, zamawiając na bieżąco leki, których oczekują pacjenci z wypisanymi papierowymi receptami. Ta sytuacja się zmieni, bo pacjent będzie mógł każdy lek nabyć w innej aptece dzięki temu, że każdy lek będzie wypisany na innej e-receptce. Ale to już jest problem aptek i ich strategii marketingowej. Wprowadzenie e-recept może zmienić tak naprawdę system działania rynku farmaceutycznego w Polsce.

Chciałam zapytać o sytuację związaną z zamiennikami wobec wprowadzania e-recept. Czy w tym zakresie będą jakieś głębsze zmiany, czy e-recepty ułatwią, czy utrudnią pacjentom nabywanie tańszych leków? Czy ich obawy są nieuzasadnione? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O odpowiedź na to pytanie i wcześniejsze pytania poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Janusza Cieszyńskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Pozwolę sobie po kolei odpowiedzieć na pytania.

Zacznę od pytania pani poseł Krynickiej dotyczącego osób starszych i dostępu tych osób do elektronicznych recept. Otóż, proszę państwa, elektroniczne recepty w naszym zamierzeniu mają przede wszystkim ułatwić dostępność leków właśnie dla osób starszych. Elektroniczne recepty, po pierwsze, same w sobie będą zawierały rozwiązania, które umożliwią korzystanie z nich w identyczny niemalże sposób, jak z obecnych recept papierowych, tzn. każdy pacjent na życzenie – i tutaj nie ukrywamy, że myślimy przede wszystkim o osobach starszych, które niekoniecznie chcą z tych wszystkich innowacji korzystać – będzie mógł uzyskać tzw. wydruk informacyjny. Będzie on zawierał informacje, które obecnie są wypisywane na receptce, czyli nazwę produktu leczniczego i dawkowanie.

To jest też o tyle istotne, że w przypadku wydruku informacyjnego w przeciwieństwie do recepty my tego wydruku nie zostawiamy farmaceutyce w aptece, tylko bierzemy go ze sobą, ponieważ recepta jest w systemie centralnym zabezpieczonym, a na wydruku są zawarte wszystkie informacje i do nich cały

czas pacjent ma dostęp, także wtedy, kiedy już wróci do domu.

Ponadto w zakresie dostępności dla osób starszych udostępniamy możliwość upoważnienia bliskiej osoby, członka rodziny do dostępu do internetowego konta pacjenta. To jest kolejna rzecz, którą robimy, zwracając się właśnie w stronę osób starszych. Dzięki temu każdy z nas będzie mógł sprawdzić, czy ta starsza osoba, czy członek rodziny wykupił przepisane mu leki, bez wychodzenia z domu, po prostu za pomocą komputera, ponieważ pełnomocnictwo do internetowego konta pacjenta będzie do tego uprawniało.

Wydaje się, że wszystkie rzeczy, które tutaj przygotowaliśmy w tym projekcie, są przygotowane także z myślą o osobach starszych i w żadnym punkcie nie ma tutaj jakiegokolwiek wykluczenia, ponieważ, tak jak państwo posłowie wielokrotnie zauważali, to właśnie osoby starsze są najczęstszymi klientami systemu ochrony zdrowia i my przede wszystkim z myślą o nich właśnie przygotowujemy te rozwiązania.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z dostępem dla osób niedowidzących i słabowidzących, ponieważ tego rodzaju wątpliwości pojawiły się na etapie uzgodnień w Komitecie Stałym, przepisy, które wprowadzamy, które dotyczą też tego, jak powinna wyglądać recepta, w żaden sposób nie wykluczają zamieszczania na niej tzw. fotokodu, który osobie niewidzącej lub słabowidzącej mógłby umożliwić, po prostu poprzez zeskanowanie, odczytanie przez takie specjalne narzędzie tego, co tam też na tej receptce jest zawarte. Tutaj nie ma żadnych przeciwwskazań. Na receptach – przypomnę tylko – nie może być reklam ani komunikatów marketingowych, ale to jest ze zrozumiałych względów. Recepta to ma być dokument medyczny, a nie nośnik do tego, żeby ktoś sprzedawał swoje produkty.

Następnie było pytanie pani poseł Gądek o warunki poszerzenia pilotażu. To są pytania, które też się później powtarzały, więc pozwolę sobie tutaj odpowiedzieć na nie w tym punkcie. My jesteśmy jak najbardziej otwarci na to, żeby ten pilotaż poszerzać w momencie, w którym będziemy pewni, po pierwsze, że te funkcjonalności, które są podstawowe, które są kluczowe, na których najbardziej zależy pacjentom, świadczeniodawcom i farmaceutom, działają poprawnie, żeby nie rozszerzać tego pilotażu w momencie, w którym byśmy nie byli tego na 100% pewni, ponieważ, tak jak tutaj państwo posłowie mówili, pilotaż jest taką poszerzoną formą konsultacji tego rozwiązania, konsultacji, sprawdzenia rozwiązań technicznych ze środowiskiem, ze społeczeństwem.

Natomiast w momencie, w którym będziemy widzieli pozytywne efekty, my jesteśmy jak najbardziej otwarci na to, żeby ten pilotaż poszerzać. Trudno mi tutaj mówić o konkretnych terminach, ponieważ one zależą właśnie od wyniku tego pilotażu, ale jestem przekonany, że jeżeli po starcie pilotażu – to będzie z udziałem pacjentów 1 maja – będziemy mieli dobre wyniki, będziemy to w stanie stwierdzić mniej więcej po 2–3 miesiącach, to wtedy już po wakacjach będzie-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

my mogli spokojnie pomyśleć o dołączeniu kolejnych świadczeniodawców, ale też kolejnych aptek, ponieważ warunkiem powodzenia pilotażu jest w pewnym sensie takie geograficzne zamknięcie się w jakimś obszarze, tzn. żeby w pobliżu świadczeniodawców była wystarczająca liczba punktów aptecznych pozwalająca na to, żeby bezpiecznie móc zrealizować receptę elektroniczną.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie – czy zostawimy papier – to, szanowni państwo, tutaj będziemy postępować powoli, prowadząc nieustannie kampanię promocyjną, ale zdecydowanie. To znaczy w 2020 r. chcemy osiągnąć pełen elektroniczny obieg recept, ponieważ jeżeli pozostawimy wyjątki, to okaże się nagle, że 90% zostanie przy tych wyjątkach i po prostu nie będzie chciało korzystać z tych nowych systemów, a z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia systemu, za który płacą wszyscy Polacy, wszyscy podatnicy, kluczowe jest to, aby mieć to w pełni zelektronizowane. Właśnie dlatego ruszamy z pilotażem prawie 2 lata przed momentem wejścia w życie tego obowiązku, żeby wyeliminować po drodze wszystkie problemy. Zwracam uwagę na pewną dwuetapowość wprowadzania tego rozwiązania polegającą na tym, że najpierw, od końca tego roku, jest obowiązek we wszystkich aptekach, a następnie, rok później, wchodzi obowiązek dla wszystkich podmiotów leczniczych.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Hoka o recepty pro familia, pro auctore, to tutaj utrzymamy formę papierową do końca 2025 r., także ze względu na te wątpliwości, którymi się z nami podzielił pan poseł. Chcemy, żeby starsi lekarze, którzy przepisują te produkty już wyłącznie dla siebie i dla swoich bliskich, wciąż mieli taką możliwość.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Gelert o recepty wystawiane przez pielęgniarki, to obecnie mamy w Polsce kilkadziesiąt pielęgniarek, które te recepty wystawiają. Jesteśmy zdania, że bardzo dobre jest podnoszenie prestiżu zawodu pielęgniarki i dawanie pielęgniarkom jak najwięcej możliwości w zakresie realizowania takich czynności jak wystawianie recept, i tu jesteśmy jak najbardziej otwarci. Wobec tego po dzisiejszym posiedzeniu komisji zleciłem prace nad przeanalizowaniem tego, czy jest możliwe wprowadzenie tego typu uprawnień także dla pielęgniarek wystawiających recepty.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące tego, kiedy będzie widać pierwsze efekty tej działalności antywywozowej, to ustawa wchodzi w życie w terminie 7 dni od ogłoszenia. To jest niezwykle krótki termin, ale działamy tak ze względu m.in. na te kwestie antywywozowe. Myślę, że na koniec 2018 r., kiedy – mam nadzieję – będzie obowiązywała znowelizowana ustawa o monitorowaniu drogowego transportu towarów, będziemy w stanie pokazać bardzo wymierne efekty walki z mafią wywozową. To jest jeden z priorytetów

Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Finansów i, można bez mała powiedzieć, całego rządu. W tym zakresie będziemy pokazywali wiele działań. Niestety ten system obecnie funkcjonuje tak, że np. jeżeli udaje nam się zamknąć kanał apteczny, to wtedy pojawiają się hurtownie, kiedy jesteśmy coraz skuteczniejsi przy hurtowniach, to pojawiają się podmioty lecznicze. Stąd właśnie ta kwestia zapotrzebowania. Natomiast działamy, jesteśmy aktywni, widzimy problem i zamierzamy jak najszybciej go rozwiązać.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Kwiecień dotyczące stopnia satysfakcji z wdrażanych rozwiązań typu: elektroniczna recepta na świecie, to już zrobiliśmy pewien przegląd wyników badań międzynarodowych. Chciałem powiedzieć, że te wyniki są niezwykle obiecujące. To znaczy wśród farmaceutów, wśród lekarzy, wśród pacjentów ten poziom satysfakcji przekracza 90%, a w niektórych przypadkach zbliża się do 100%. Jeśli chodzi o funkcjonowanie usługi elektronicznej udostępnianej przez administrację, to są, proszę państwa, doskonałe wyniki i to jest też dla nas taki benchmark, w oparciu o który chcemy funkcjonować i do którego chcemy dojść.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Czernow odnośnie do działań informacyjnych skierowanych do osób starszych, to – tak jak już mówiłem – te działania informacyjne będziemy prowadzić. Jedną z form prowadzenia tych działań informacyjnych jest właśnie rzeczony pilotaż. Przy okazji tego pilotażu staramy się coraz więcej mówić o tej elektronicznej receptce, wprowadzać pacjentów w to, że takie funkcjonalności będą. Wielu pacjentów już wie, że recepty wystawia się za pośrednictwem komputera, natomiast teraz mamy do czynienia z absurdalnym w swej istocie procesem polegającym na tym, że receptę wystawia się w komputerze, a później drukuje się ją i przystawia się na niej pieczętkę. No, proszę państwa, to nie jest XXI w., to jest rozwiązanie, które nikomu nie pomaga i od którego po prostu chcemy jak najszybciej odejść. Niezwykle liczymy też na to, że te placówki, które już wystawiają to na komputerach, będą bardzo szybko gotowe do tego, żeby nie czekać na koniec 2019 r., tylko jak najszybciej, kiedy już będą wszystkie apteki, wejść z elektronicznymi receptami.

Jeśli chodzi o pytania pana posła Szulowskiego o możliwości systemów informatycznych w zakresie obsługi elektronicznych recept, to jesteśmy w stałym kontakcie z producentami oprogramowania gabinetowego, ponieważ oni są naszymi partnerami w tym wdrożeniu. Ministerstwo Zdrowia, centrum systemów informacyjnych w ochronie zdrowia przygotowuje system centralny, który jest dostosowany do komunikacji z systemami gabinetowymi. Naszą intencją jest dostarczenie rozwiązania, które zapewni przede wszystkim bezpieczeństwo, ale też znaczną wydajność – po tej stronie jesteśmy bezpieczni, natomiast po stronie producentów oprogramowania gabinetowego zostawiamy kwestie związane z tym, jak to będzie działało we współpracy z użytkownikiem.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Janusz Cieszyński

Producenci oprogramowania gabinetowego i aptecznego są też naszymi partnerami w rzeczonym pilotażu i w ramach tego pilotażu rozmawiamy z nimi i też integrujemy to oprogramowanie. Właśnie temu służy też ta pierwsza faza pilotażu, która trwa obecnie, żeby pewne kwestie wyjaśnić, pewne problemy już wyeliminować, tak że w momencie, w którym wejdą w interakcję z pacjentem, wszystko będzie już pod kontrolą.

Jeśli chodzi o pozytywne skutki finansowe działań antywywozowych, to tak jak już mówiłem, chcemy przedstawić informacje na ten temat pod koniec tego roku, wtedy kiedy będziemy w stanie zaobserwować już pełen wpływ zarówno tej regulacji, jak i regulacji wynikającej z ustawy o drogowym transporcie towarów.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Tomaszewskiej, czy lekarz specjalista będzie miał dostęp do innych recept, to jest to niezwykle ważna kwestia i pokazuje tylko, jaki wachlarz możliwości daje nam wprowadzenie właśnie tych recept w postaci elektronicznej. One pozwolą na proste udostępnienie innym lekarzom informacji o tym, jakie kwestie czy jakie preparaty zostały przepisane przez innych medyków. To rzeczywiście może się przyczynić do poprawy jakości leczenia, do tego, żeby uniknąć pewnych skutków niepożądanych. Bo w momencie, w którym ten system będzie wdrożony już na pełną skalę, jesteśmy otwarci na to, żeby z poszanowaniem praw pacjenta, bo to on jest tutaj najważniejszy, przy umożliwieniu, wyrażeniu przez niego zgody, ponieważ ta zgoda każdorazowo musi być wyrażona... Chciałbym też, żebyśmy nie wpadli w pewną pułapkę takiej nadmiernej, zbyt szybkiej cyfryzacji pewnych sfer naszego życia. Chcemy za zgodą pacjenta umożliwić taki dostęp, który też automatycznie podpowie lekarzowi, jakie niepożądane interakcje mogą zajść i przynieść ujemny skutek medyczny.

W zakresie pytania pana posła Lubczyka, jeśli chodzi o to, czy możemy poszerzyć pilotaż, to tak jak już mówiłem, będziemy chcieli go poszerzyć i będziemy się kierowali metodą małych kroków. Zaczynamy tutaj, natomiast prawdopodobnie w kolejnych etapach, jeżeli będziemy ten pilotaż rozszerzać, to też pewnie spróbujemy uderzyć w szczególności w miejscowości troszeczkę większe niż Siedlce i Skierniewice, w których teraz ten pilotaż prowadzimy.

Jeśli chodzi o pytania pani poseł Michałek, ile będzie trwał rzeczony pilotaż, tak jak mówię, pierwsze wnioski będą w połowie wakacji, ewentualnie po wakacjach, we wrześniu. Wtedy też ten pilotaż będzie w jakiejś postaci trwał aż do samego wdrożenia tego we wszystkich aptekach pod koniec roku 2019, ponieważ w momencie, w którym będziemy wiedzieli, że to już działa, że to przeszło próbę ognia, będziemy

w stanie pójść dalej i kolejne miasta, kolejne podmioty dołączyć do tego pilotażu.

Kryteria ewaluacji to przede wszystkim satysfakcja użytkowników, zarówno pacjentów, lekarzy, jak i farmaceutów. Po drugie, kwestie techniczne, czyli czasy reakcji, próby wydajności, pytania, czy rzeczywiście ten system jest w stanie obsłużyć taką liczbę zapytań, jaka będzie niezbędna. Trzecia kwestia, wielokrotnie poruszana, to jak w praktyce to się wpisało w funkcjonowanie podmiotów leczniczych, czyli czy rzeczywiście w organizacji podmiotów leczniczych, tak jak one dzisiaj w Polsce funkcjonują, przygotowanie jest na adekwatnym poziomie do tego, aby w całym kraju, w całej Polsce obowiązywały wyłącznie recepty elektroniczne.

Jeśli chodzi o koszt pilotażu, to trudno jest mi wskazać dokładny jego koszt, ponieważ to wszystko jest elementem projektu P1, który ma właśnie elektroniczną receptę jako jeden z produktów. Koszt całego projektu P1, o który pytała zresztą pani poseł Skowrońska, to jest, jak państwo pewnie wiecie, ok. 700 mln zł, natomiast koszt drugiej fazy, która rozpoczęła się dzięki pewnym działaniom sanacyjnym i rozmowom z Komisją Europejską przeprowadzonym przez panią minister Streżyńską, przez pana ministra Radziwiła w roku 2016 i która zakończy się w roku 2020, to będzie ok. 170 mln zł. W ramach tego polskie państwo, polscy pacjenci otrzymają elektroniczne recepty, elektroniczne skierowanie, przede wszystkim elektroniczną dokumentację medyczną podpisywaną w formie elektronicznej, oraz czwarty komponent, też niezwykle istotny, choć niewidoczny dla uczestników systemu, czyli hurtownię danych, która będzie zawierała informacje pozwalające nam analizować dane dotyczące funkcjonowania systemu ochrony zdrowia.

Przeszedłem płynnie, łącząc te kwestie, do pytań pani poseł Skowrońskiej. Czy będzie wsparcie dla podmiotów leczniczych na informatyzację? W ramach projektu my tego nie przewidujemy, natomiast chcemy przy okazji tego projektu, przy okazji badania gotowości sprawdzić, jaki jest stopień dostosowania podmiotów leczniczych i farmaceutycznych do wymagań, które niesie za sobą wdrożenie elektronicznej recepty. Chcemy prowadzić stały monitoring tego, jak to się rozwija, i jeżeli okaże się, że tam jest niezbędna jakaś interwencja, to wtedy będziemy rozważać, jakie instrumenty, którymi dysponuje polski rząd, w szczególności z wykorzystaniem środków z funduszy unijnych, będziemy wprowadzać.

Jeśli chodzi o przygotowanie pacjentów, to jest to pytanie, na które tak naprawdę powinienem odpowiedzieć w pierwszej kolejności, ponieważ robimy to dla pacjentów i oni są w tym projekcie najważniejsi. Planujemy kampanię informacyjną, promocyjną, która dotrze do pacjentów, która tak naprawdę przedstawi im, jak działa elektroniczna recepta, jak również pokaże wszystkie funkcjonalności, zalety, przedstawi kwestie bezpieczeństwa.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Janusz Cieszyński**

Natomiast, proszę państwa, mam taką ambicję, może ona jest nadmierna, chciałbym, żebyśmy my jako administracja zaczęli wdrażać rozwiązania, które nie są jak magnetowid i nie wymagają instrukcji obsługi. Proszę państwa, czy ktokolwiek z państwa na sali był kiedykolwiek instruowany na temat tego, jak korzystać z recepty? Na pewno nie, ponieważ to było intuicyjne, każdy to wiedział. Chciałbym, żeby elektroniczna recepta działała dokładnie w taki sam intuicyjny i prosty sposób.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, zadane przez panią poseł Pępek, czy będą zamienniki leków, które będą dostępne na elektroniczną receptę, to tak, oczywiście będą. Wszystkie funkcjonalności, które mają obecnie recepty papierowe, w szczególności ta dotycząca możliwości korzystania z zamienników, będą w przypadku recepty elektronicznej także dostępne. Bardzo serdecznie dziękuję, pani marszałek, szanowni państwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 16.30.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 29
do godz. 16 min 48)*

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiła opinię dotyczącą wniosku w sprawie wyboru uzupełniającego członka Trybunału Stanu.

Opinia to druk nr 2303.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jest to druk nr 2313.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Jest wniosek formalny.

Pani poseł Anna Maria Siarkowska z klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłasza wniosek formalny.

Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Siarkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu w szpitalu zmarł Paweł Kulczak, mężczyzna, który został brutalnie zaatakowany i ugodzony nożem w dzień miesięcznicy smoleńskiej, 10 lutego, na Krakowskim Przedmieściu. To była osoba, która zginęła tylko dlatego, że ośmieliła się zwrócić uwagę mężczyzn, który w sposób niewybredny mówił o obecnej władzy, który był owładnięty szaleńczą polityczną nienawiścią. Paweł – inżynier, mąż, ojciec trójki dzieci, najmłodsze jego dziecko ma 18 miesięcy – zostawił rodzinę, która dzisiaj została z tą tragedią zupełnie sama.

Zwracam się do Wysokiej Izby z prośbą o to, żebyśmy z jednej strony potępiли jakąkolwiek polityczną nienawiść, a z drugiej – uczcili jej ofiarę, kolejną ofiarę, minutą ciszy.

(Zebrani wstają)

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

(Posłowie: Amen.)

Dziękuję.

Marszałek:

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Informacja prezesa Rady Ministrów na temat działań, które zamierza podjąć rząd w celu uniknięcia paraliżu w służbie zdrowia, w związku z zapowiedzianym przez rezydentów ograniczeniem czasu pracy do 48 godzin tygodniowo od stycznia 2018 r. – zgłoszony przez Klub Poselski Nowoczesna,

— Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualnych relacji polsko-ukraińskich oraz polityki rządu RP wobec Ukrainy w kontekście ostatnich decyzji i wypowiedzi przedstawicieli rządu RP – zgłoszony przez klub Platforma Obywatelska,

(Poseł Sławomir Nitras: Nic nie słyhać.)

(Poseł Ewa Kopacz: Panie marszałku...)

— Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie ostatnich powołań na stanowiska prezesów sądów powszechnych w Polsce dokonanych przez ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego oraz osoby mu podległe – zgłoszony przez klub Platforma Obywatelska,

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, na sali nie słyhać pana.)

— Informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji ws. interwencji policji z użyciem tzw. taserów, śledztwa dotyczącego śmierci Igora Stachowiaka i braku ujawnienia policyjnych raportów w tej sprawie – zgłoszony przez klub Nowoczesna.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam

Marszałek:

kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania...

(Poseł Sławomir Nitras: Wniosek formalny, panie marszałku.)

(Poseł Ewa Kopacz: Wniosek formalny.)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji na temat działań, które zamierza podjąć rząd w celu uniknięcia paraliżu w służbie zdrowia.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 193, przeciw – 234, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji w sprawie aktualnych relacji polsko-ukraińskich.

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 231, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, z wnioskiem formalnym się zgłaszam.)

Wnioski formalne będę dopuszczał po głosowaniach.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale jak po głosowaniach?)

(Poseł Sławomir Nitras: Pan łamie regulamin.)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji w sprawie ostatnich powołań na stanowiska prezesów sądów powszechnych.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację prezesa Rady Ministrów w tej sprawie, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 176, przeciw – 253, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji w sprawie interwencji policji z użyciem tzw. taserów.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 175, przeciw – 256, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Wniosek formalny zgłasza poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Szanowny Panie Marszałku! Ten wniosek jest o tyle bezprzedmiotowy, że ja chciałem zwrócić uwagę tym wnioskiem formalnym na to, że pan nie wypełnia zapisów regulaminu Sejmu. Po pierwsze, mamy opinię Biura Analiz Sejmowych, że pan nie może nie przyjmować wniosku formalnego w momencie, kiedy on jest zgłaszany, czyli przed głosowaniem. Tu mieliśmy o tyle drastyczną sytuację, że jednej posłance udzielił pan głosu, a mi pan głosu nie udzielił. (Oklaski)

(Poseł Ewa Kopacz: Skandal.)

Pan zapomina o tym, że art. 173 regulaminu Sejmu nakazuje panu przedstawienie sprawy Izbie przed głosowaniem. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że od 4 miesięcy próbujemy namówić państwa na debatę o relacjach polsko-ukraińskich, a państwo przez te 4 miesiące niszczyte te relacje. To wasz marszałek Sejmu kilka dni temu powiedział, że zostaliście manipulowani przez klub Kukiz'15 i przyjęliście ustawę, której wcale nie chcieliście przyjąć. Gdyby w tym Sejmie odbyła się normalna debata, gdybyście posłuchali argumentów opozycji, moglibyśmy wielu spraw uniknąć. Natomiast państwo – warto, żeby Polacy to usłyszeli, nasi goście na galerii – pracujecie w następujący sposób. My widzimy problemy, widzimy, że sobie nie radzicie, np. w relacjach polsko-ukraińskich. Prosimy was o debatę. Chcemy przedstawić wam nasz punkt widzenia, punkt widzenia pewnej tradycyjnej polskiej polityki zagranicznej. Jedyne, co państwo robicie, to trzymacie ten wniosek 4 miesiące w zamrażarce u marszałka, a później bez żadnej dyskusji odrzucacie go. Gdyby tylko tyle się działo, nie byłoby problemu, ale w tym czasie dewastujecie relacje polsko-ukraińskie, powodujecie, że Werchowna Rada wzywa nas do opamiętania. To wstyd dla Polski, żeby Werchowna Rada okazywała więcej respektu dla naszego dorobku niż my. (Poruszenie na sali) Oni się wstrzymują i mówią: ej, wróćcie do współpracy, a wy współpracować nie chcecie.

(Poseł Marek Jakubiak: Czy to jest wniosek formalny?)

Szczytem wszystkiego jest to, że każecie nam czcić pamięć człowieka, podobno zamordowanego...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Posel Sławomir Nitras:

...na Krakowskim Przedmieściu, a 4 miesiące odrzucacie wniosek o informację w sprawie śmierci Igora...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi, ale informuję pana, że to nie jest wniosek formalny. Niestety zwracam panu uwagę, że pan w ten sposób narusza regulamin Sejmu, i mówię to w trybie art. 175 ust. 3.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia Juliusza Lea, Prezydenta Miasta Krakowa w 100-rocznicę Jego śmierci.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o...

(Głos z sali: Pytania!)

Z pytaniem zgłasza się poseł Bogusław Sonik, klub Platforma Obywatelska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę.

(Poseł Marek Sowa: Ja jestem zapisany, panie marszałku.)

Posel Bogusław Sonik:

Szanowni Państwo! Chcieliśmy tą uchwałą uczcić wielkiego Polaka, prezydenta miasta Krakowa Juliusza Lea w 100-lecie jego śmierci. Prezydent miasta Krakowa przez 16 lat, umarł w 1918 r., nie tylko zmodernizował i rozbudował miasto, nadał mu rozmach, wprowadzając nowoczesny system zarządzania...

(Głos z sali: To oświadczenie?)

...ale równocześnie był wielkim patriotą. O tym trzeba pamiętać w 100-lecie odzyskania niepodległości. Był pierwszym prezesem powstałego w 1914 r. Naczelnego Komitetu Narodowego i współtwórcą Legionów Polskich. Ponadto na jego wniosek rada miasta przekazała na powstające regiony darowiznę w wysokości 1 mln koron. Był wielkim patriotą i potrafił wykorzystać swobody, które panowały w Galicji, do tego, aby krzewić patriotyzm, modernizować miasto i wykorzystywać swoje wpływy w sejmie galicyjskim *(Dzwonek)*, gdzie był prezesem Koła Polskiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pamięci Juliusza Lea w 100. rocznicę jego śmierci. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 2274, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę zaczekać.)

Głosowało 431 posłów. Wszyscy głosowali za.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Już był pan złośliwy, panie marszałku.)

Sejm jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia Juliusza Lea, Prezydenta Miasta Krakowa, w 100. rocznicę Jego śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o komornikach sądowych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2032-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie tego sprawozdania.

**Posel Sprawozdawca
Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o komornikach sądowych, druk nr 1582.

Podczas drugiego czytania przedłożono pięć poprawek. Komisja po rozpatrzeniu tych poprawek w dniu wczorajszym rekomenduje odrzucić poprawki 1. i 2. oraz przyjąć poprawki od 3. do 5. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że chodzi o projekt ustawy z druku nr 2032.

Nad poprawkami przedstawionymi w sprawozdaniu głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 149 wnioskodawcy proponują, aby opłaty egzekucyjne stanowiły w całości przychód komornika.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Przypominam, komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać takie pytanie: Skąd pomysł PiS-u na prowizyjne wynagradzanie komorników, a co za tym idzie, lichwę państwa w stosunku do osób, które poniosły tragedię? *(Oklaski)*

Posel Jerzy Jachnik

Otóż proszę państwa, zgodnie z tymi nowymi dwoma ustawami od każdego tysiąca złotych komornik będzie miał zagwarantowane 100 zł prowizji. Podam wam jeszcze jeden przykład. Od 1200 zł długu na początku postępowania dłużnik płaci na końcu 3500, a dzisiaj jeszcze gwarantujecie większe zyski. Do tej pory komornik miał 50 tys. miesięcznie, teraz będzie miał 70 tys. miesięcznie. Panie prezesie, naprawdę proszę się zastanowić nad tym, co wyprawiacie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 66, przeciw – 361, 3 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do art. 225 wnioskodawcy proponują odpowiednie stosowanie do aplikantów i asesorów także przepisów art. 18 ust. 3–6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane w projekcie przepisy ograniczają możliwość samodzielnego wykonywania przez aplikantów komorniczych określonych czynności. Dopiero po upływie roku od dnia rozpoczęcia aplikacji aplikant będzie mógł wykonywać jedynie czynności o charakterze biurowym i porządkowym. Chciałbym zapytać, czy takie rozwiązanie nie spowoduje, że aplikanci nie będą należycie przygotowani do wykonywania zawodu, tym bardziej że inne ustawy regulujące funkcjonowanie zawodów prawniczych przewidują możliwość samodzielnego wykonywania określonych czynności przez aplikantów. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 3., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 401, przeciw – 4, 30 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 801 polegającej na dodaniu § 4 oraz do art. 801² ustawy Kodeks postępowania cywilnego wnioskodawcy proponują m.in., aby w określonych sytuacjach do dalszego prowadzenia egzekucji konieczne było zlecenie komornikowi przez wierzyciela poszukiwania majątku dłużnika.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Wojciech Wilk, klub Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Wilk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy, nad którym za chwilę będziemy głosować, wbrew zapowiedziom nie stanowi aktu prawnego, który w sposób istotny polepszałby funkcjonowanie procesu egzekucji sądowej. Nie zawiera rozwiązań, które usprawniałyby proces postępowania egzekucyjnego, wręcz przeciwnie, zachodzi obawa jego spowolnienia. Zdaniem niektórych ekspertów, np. prof. Andrzeja Marciniaka, przyjęte rozwiązania grożą obniżeniem skuteczności egzekucji sądowej do poziomu sprzed wejścia w życie aktualnie obowiązującej ustawy z 1997 r. Projekt nie usprawnia również działań egzekucyjnych w relacjach między wierzycielem, komornikiem a dłużnikiem. Chciałbym zapytać pana ministra, dlaczego w zaproponowanych rozwiązaniach skupiliście się głównie na ograniczeniu funkcjonowania organów samorządu komorniczego, rozbudowie systemu nadzoru, natomiast wiele kwestii zostało potraktowanych marginalnie. *(Dzwonek)* Chodzi mi głównie o rozwiązania usprawniające proces egzekucji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 4., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 8, wstrzymało się 169.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 305 wnioskodawcy proponują zmianę terminu wejścia ustawy w życie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki 5., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 14, 18 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

Przed głosowaniem nad całością pytania zadają posłowie.

Posel Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów.

(Posel Krzysztof Paszyk: Zrezygnowałem.)

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Państwo Premierzy! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do państwa. Obiecywaliście ludziom w kampanii wyborczej obniżkę opłat komorniczych, a tymczasem jest to ewidentna podwyżka opłat komorniczych. Wmawia się ludziom, że z 15% schodzimy na 10%. To jest fikcja, bo zobowiązań pieniężnych jest 94%, większość ściągana się z rachunków i opłaty za nie wynoszą 8%, zatem praktycznie podnosimy tę kwotę.

Panie Prezesie! Procesy cywilne w Polsce są procesami prawie najdroższymi w Europie. Podnosząc te opłaty, rujnujemy dłużników. Jestem ciekawy, co im powiecie. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! To kolejny bubel prawny. To kolejny bubel prawny, efekt tego, że za wymiar sprawiedliwości biorą się populiści. Nie dość, że opłat faktycznie państwo nie redukuje, to praktycznie powodujecie, że egzekucja w Polsce będzie niemożliwa. Upadnie wiele kancelarii komorniczych, a ten, kto komuś pożyczy pieniądze czy będzie dochodził wynagrodzenia za pracę, alimentów bądź też świadczeń mu należnych, zostanie pozostawiony sam sobie. Apeluję o to, by przestać być takim populistą. Za chwilę pewnie pan minister Jaki będzie przekonywał, mówił o elitach, jak to zawsze jest w waszym zwyczaju. Mam taki apel. Za jaką ustawę się państwo weźmiecie, to jest odwrotny efekt, tak było chociażby z ustawą o IPN. Teraz doprowadzicie do tego, że zamiast poprawić sytuację związaną z egzekucją (Dzwonek), pogorszycie ją i spowodujecie, że egzekucji w Polsce w ogóle nie będzie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

O głos prosi wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Patryk Jaki:**

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoki Sejmie! Chciałoby się odejść od tego populistycznego sformułowania pana posła Budki.

(Posel Sławomir Nitras: Czas najwyższy.)

Jeżeli wymieniamy on te wszystkie czynności, którymi się zajmowaliśmy, i stwierdza, że rzekomo za co się weźmiemy, to jest źle, to wystarczyłoby wymienić tylko kilka takich przypadków, kilka takich spraw, którymi wcześniej zajmował się m.in. pan poseł Budka, a którymi dzisiaj my się zajmujemy.

Okazało się, że więźniowie nigdy nie mogli pracować, a przyszła ekipa Prawa i Sprawiedliwości i teraz pracuje ich najwięcej w historii. (Poruszenie na sali)

(Posel Cezary Grabarczyk: Na 1/10 etatu.)

System dozoru elektronicznego zostawiliście, leżał całkowicie, dzisiaj podniósł się o 100%.

(Posel Ewa Kopacz: Ale jak to się ma do komorników?)

Reprywatyzacja, tu mógłbym długo wymieniać. Nagle się okazuje, że co się nie dało, to się daje. (Oklaski) Wystarczyło wprowadzić przepisy dotyczące przestępców i nagle jest konfiskata rozszerzona: skonfiskowano od przestępców 500 mln zł. (Dzwonek) Wcześniej się nie dało, teraz się da. Można byłoby długo wymieniać. Porozmawiajmy jednak o komornikach.

(Posel Ewa Kopacz: No właśnie, do rzeczy.)

Wysoki Sejmie! To jest pierwsza od ponad 19 lat kompleksowa, nowa, ujednolicona ustawa o systemie komorniczym w Polsce...

(Posel Cezary Grabarczyk: To kłamstwo.)

...która zmienia wszystko, zmienia wektory, zmienia sposób myślenia o systemie egzekucji w polskim państwie.

Już na samym wstępie pan poseł Budka nie sprawdził najważniejszego elementu. Mówicie, że za naszych rządów padają kancelarie komornicze. Szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy i mamy 230 kancelarii komorniczych więcej. Mamy również wyższą skuteczność. Skuteczność wzrosła, Wysoki Sejmie, o prawie 5%, jeżeli patrzymy na te najważniejsze elementy statystyczne, ale nie o tym przecież chcemy rozmawiać.

Z drugiej strony słyszeliśmy zarzuty w stosunku do tej ustawy, że dłużnicy zapłacą więcej. Szanowni państwo, spójrzmy na liczby. Przecież dzisiaj opłata podstawowa to 8% i 15%. Średnio zresztą, jak państwu wielokrotnie pokazywaliśmy, dłużnik ponosi opłatę w wysokości ponad 12% i do tej pory to dłużnik musiał płacić VAT. Teraz system będzie przejrzysty i transparentny, ponieważ zamiast tych 15% i 12% dłużnicy zapłacą 10%. To będzie jasny system dla wierzyciela i dla dłużnika. Jeżeli ktoś z państwa próbuje powiedzieć, że 10% to więcej niż 15%, to nic na to nie poradzę. (Oklaski)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki

Wysoki Sejmie! Co jest najważniejsze? Wymieniliście kilka takich elementów, kilka fundamentalnych zarzutów dotyczących tej ustawy. Po pierwsze, status komornika. Przyjęliśmy, i z tego się brały te gigantyczne patologie, które państwo codziennie mogliście obserwować w telewizji, nie wspominając o słynnym ciągniku, o tragedii rodzin, dzieci, którym był zabierany ostatni majątek, mimo że często w ogóle nie byli dłużnikami... Dlatego my sprawiamy, że w ustawie będzie zapis mówiący wprost: komornik jest organem władzy publicznej. Komornik znów będzie funkcjonariuszem publicznym, a nie tym, który będzie prowadził swoją działalność gospodarczą, egzekucyjną. *(Oklaski)* Wreszcie przywracamy działalność egzekucyjną państwu. To po pierwsze.

Po drugie, jako zasadę wpisujemy to, że samorząd komorniczy nie będzie mógł prowadzić działalności gospodarczej. Wydawałoby się, że jest to coś absolutnie fundamentalnego, ale tak nie było. To jest status komornika. Drugi element, profesjonalizacja zawodu, wspominaliście państwo o tym w swoich wystąpieniach. Dzisiaj jest tak, nie wiem, czy Wysoki Sejm o tym wie, że nawet do 10% komorników nie ma wyższego wykształcenia, a 30% nie ma wykształcenia prawniczego. My to profesjonalizujemy, każdy komornik będzie musiał mieć wykształcenie prawnicze.

(Głos z sali: Pan też nie ma.)

(Posel Krystyna Skowrońska: A pan?)

Dodatkowo mówimy: koniec wysługiwania się asesorami. Wiele patologii, szczególnie tych, o których wielokrotnie mówiono w tej Izbie, np. w województwie łódzkim, brało się z tego, że państwo dopuściliście do tego, że osoby, które uczą się zawodu, mogły prowadzić brutalne egzekucje. Dlatego mówimy dosyć: aplikant to teoria, asesor może tylko uczyć się praktyki, ale czynności, jest to zasada, wykonują komornicy w terenie, gdyż do tego są powołani. To jest absolutna profesjonalizacja zawodu. Dodatkowo tworzymy w sądach sekcje i wydziały specjalistyczne, co pozwoli na wyższą jakość obsługi spraw egzekucyjnych.

Trzeci element – humanitaryzm. To znaczy chcemy, żeby wreszcie zawód komornika był humanitarny, humanitarny, czyli każda egzekucja z zasady musi być nagrywana. Ponadto często było tak, że komornik wchodził do mieszkania przestraszonej rodziny i ta rodzina nawet nie wiedziała, jakie ma prawa i jak ma się przed tym bronić. Teraz komornik będzie miał obowiązek wręczyć takiej rodzinie wystandaryzowany formularz, który pokaże, jakie prawa ma dana rodzina, czyli zasadniczo pokaże, do kiedy i gdzie może się odwołać, tylko wypełniając ten właśnie formularz. Pomagamy również takim ludziom, którzy nie potrafili sobie poradzić z systemem prawniczym.

Aktywna rola policji. Jeżeli policjant będzie widział, że komornik prowadzi egzekucję w sposób taki

np. jak tę ze słynnym ciągnikiem, będzie miał wreszcie prawo interweniować. Nie będzie tak, że policjant mówi, że stał obok i widział, że coś jest nie tak, ale nie mógł nic zrobić, a taki system państwo tolerowaliście.

(Głos z sali: Kończ już.)

Dodatkowo wprowadzamy katalog przedmiotów, które nie będą podlegały egzekucji, ważnych dla dzieci, dla rodzin – pralki, lodówki. Ponadto jako zasadę wprowadzamy, że egzekucja nie będzie mogła być prowadzona z przedmiotów innych niż własność dłużnika. Wydawałoby się, że to sprawa elementarna w dzisiejszym świecie, ale nie jest tak.

Likwidacja patologii komorniczych. Państwo mówiliście o patologiach komorniczych. Przecież ta ustawa raz na zawsze likwiduje tzw. hurtownie komornicze. Ponadto ogranicza ona w sposób znaczący handel długami, który jest jedną wielką patologią III Rzeczypospolitej. Nastąpi likwidacja starego komisju, aukcje jako całość – jak spojrzymy już jako na całość na sytuację komorników – z zasady będą elektroniczne.

Kontrola nad komornikiem. Wysoki Sejmie, wreszcie wprowadzamy tu odpowiedzialny nadzór sprawowany przez prezesa sądu. Już nie będzie tak, że nie wiadomo, kto komornika kontroluje. Na danym obszarze to prezes sądu będzie odpowiedzialny za jego działalność. Wprowadzamy możliwość przeprowadzania kontroli prewencyjnych przez ministra sprawiedliwości, wprowadzamy obowiązkowe kontrole w każdej kancelarii komorniczej, wprowadzamy obowiązek uczestniczenia prezesa urzędu skarbowego przy tych kontrolach przeprowadzanych również pod względem finansowym. A więc to jest prawdziwa, profesjonalna kontrola, taka, jaka powinna być w państwie. Dodatkowo wprowadzamy przejrzyste opłaty, ale o tym już wspominałem.

No i, Wysoki Sejmie, my patrzymy na ten system, na ten nowy system komorniczy jako na całość, czyli nie tylko z perspektywy dłużnika, ale również z perspektywy wierzyciela. Dlatego będziemy promowali skuteczność i z zasady nie będzie już takich sytuacji, że jeden komornik zarabia 2 czy 3 mln, jeden komornik, który ma ponad 10 tys. spraw. Przecież to jest oczywiste, że komornik z reguły nie jest w stanie nawet przejrzeć akt tylu spraw w ciągu roku. Dlatego my jako zasadę wprowadzamy 2,5 tys. spraw dla kancelarii komorniczej, ale jeżeli któryś komornik wykaże się wyższą skutecznością, jeżeli wykaże się skutecznością na poziomie powyżej 35%, to będzie mogło być to do 5 tys. spraw. Dlatego, jednym słowem, wprowadzamy wreszcie prawdziwą, długo oczekiwaną przez społeczeństwo reformę systemu egzekucyjnego w Polsce, reformę, która będzie też widziała człowieka, reformę, która pozwoli na to, żeby człowiek, nawet jak wpadnie w problemy, mógł się z tego dźwignąć, żeby państwo mogło podać mu rękę, i wreszcie żeby wierzyciel mógł liczyć na skuteczne państwo. To jest właśnie ta propozycja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Poseł Zbigniew Ajchler: Panie marszałku...)

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2032, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 254, przeciw – 174, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o komornikach sądowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o kosztach komorniczych.

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 2030-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Waldemara Budę o przedstawienie sprawozdania.

**Poseł Sprawozdawca
Waldemar Buda:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! W imieniu komisji sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie w sprawie projektu ustawy o kosztach komorniczych, druk nr 1581.

Podczas drugiego czytania złożono 20 poprawek. Komisja sprawiedliwości w dniu wczorajszym rozpatrzyła je i rekomenduje przyjęcie poprawek: 1., 2., 13., 18., 19. i 20. oraz odrzucenie pozostałych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Przypominam, chodzi o druk nr 2030.

W pierwszej kolejności głosować będziemy nad wnioskiem mniejszości i poprawkami zgłoszonymi w dodatkowym sprawozdaniu.

W 1. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 4a.

Z tą poprawką łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Z pytaniem zgłasza się poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Art. 25 ustawy przewiduje dla komornika opłaty stosunkowe w wysokości od 150 zł do 50 tys. zł. My proponujemy

ich obniżenie – od 100 zł do 200 tys. zł. Otóż ja się zastanawiam, proszę państwa, nad jedną rzeczą: dlaczego PiS tak chętnie idzie w kierunku podwyżek opłat komorniczych, które de facto doprowadzą do tego, że wierzyciel nie będzie odzyskiwał swoich pieniędzy. (Oklaski) Po raz kolejny, proszę państwa, zastanówcie się nad tym. Już dzisiaj przy drobnych zadłużeniach, rzędu 1 tys. zł, w procesie cywilnym i egzekucyjnym dłużnik płaci prawie trzykrotną ich wartość. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Mirosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że system egzekucji komorniczej w Polsce działał wadliwie i wymagana była jego reforma. Ważne jest jednak, by zmiany niosły ze sobą faktyczną poprawę oraz przynosiły sprawiedliwość społeczną. Pod płaszczykiem ucywilizowania procesu egzekucji, niestety, nie można doprowadzić do jego nieudolności.

Szanowny Panie Ministrze! Komornik zawsze był funkcjonariuszem publicznym, natomiast zgodnie z waszą ustawą komornik nadal samodzielnie prowadzi działalność gospodarczą. Jego wynagrodzenie jest opodatkowane podatkiem VAT. Komornik odpowiada za własną kancelarię. Wreszcie komornik zatrudnia pracowników. Czy to jest ktoś, kto prowadzi działalność gospodarczą, czy jest to funkcjonariusz publiczny?

Wprowadziliście państwo hybrydę, która okaże się niewydolna i będzie działała na niekorzyść wierzycieli, na niekorzyść polskich przedsiębiorstw, na niekorzyść matek, które pobierają alimenty, na niekorzyść pracowników (Dzwonek), w przypadku których pracodawcy zalegają z wypłatą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za głosowało 370, przeciw – 52, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 25.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Marszałek

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 4. i 5.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 48, przeciw – 374, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 25.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 5.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam jedno konkretne pytanie: Jak się nie będziecie wstydzić popatrzyć dłużnikom i wierzycielom w oczy i dlaczego nie realizujecie własnych obietnic wyborczych o obniżeniu opłat egzekucyjnych? *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Waldemar Buda, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nie ma w tej ustawie opłaty, która byłaby podwyższana. Są obniżki, ale obniżki racjonalne. Z jednej strony słyszymy, że komornik nadal powinien zarabiać miliony, z drugiej strony słyszymy, że nie powinien zarabiać nic, a nawet, że powinien do tego biznesu dokładać.

Szanowni Państwo! Musimy zachować się racjonalnie. Te obniżki, które proponujemy, właśnie takie są. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 52, przeciw – 377, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 25.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 5. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 47, przeciw – 380, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

We wniosku mniejszości do art. 27 wnioskodawca proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 45, przeciw – 385, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 6. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują, aby dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Poseł Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Państwo Premierzy! Wysoka Izbo! Otóż chciałem państwa spytać: Jaką to wielką pracę wykonuje komornik, zajmując rachunek bankowy? Otóż państwo mu proponujecie co najmniej 5% prowizji, kiedy my przewidujemy 3-procentową prowizję. Proszę sobie popatrzeć: Ze 100 tys. ile za wysłanie jednego pisma – do ZUS-u, do banku, do zakładu pracy – kasuje komornik? I wy nam wmaciacie, że to będą niższe opłaty. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 6. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 50, przeciw – 268, wstrzymało się 113.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 27 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Z nią łączy się poprawka 9.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Państwo Premierzy! Wysoka Izbo! Otóż chcemy obniżyć prowizję, opłatę stosunkową w sytuacji, kiedy w terminie do miesiąca dłużnik sam przyniesie komornikowi pieniądze. Do tej pory państwo przewidujecie 3%, my przewidujemy 2%. Uważamy, że to i tak jest duża kwota, bo komornik w tej sprawie nie wykonuje żadnych czynności. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 7. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 79, przeciw – 349, wstrzymało się 4.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 27 ust. 3 wnioskodawcy proponują dodać zdanie drugie i trzecie.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 10. do 12.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 8. oraz od 10. do 12., proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 44, przeciw – 388, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce do art. 29 ust. 5 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 13. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 9, wstrzymało się 31.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 30.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 14. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 266, wstrzymało się 5.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 15. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 31.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Otóż poprawka ta zmierza do obniżenia opłaty stosunkowej w przypadku zabezpieczenia roszczenia pieniężnego na rachunku bankowym. Według państwa projektu to jest 10%, my proponujemy 3%. Uważam, że 10% za zabezpieczenie rachunku... Niech przedsiębiorcy dobrze sobie policzą, jaka to jest kwota. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem 15. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 180, przeciw – 254, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 16. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 33.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 16. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 264, 4 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce do art. 34 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 17. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 47, przeciw – 377, wstrzymało się 4.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 18. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 18. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 248, przeciw – 126, wstrzymało się 57.

Sejm poprawkę przyjął.

W 19. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 53.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z państwa jest za przyjęciem 19. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 3, wstrzymało się 30.

Sejm poprawkę przyjął.

W 20. poprawce do art. 54 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 20. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 431, przeciw – 2, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przed głosowaniem nad całością ustawy pytanie zadaje poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Panowie Premierzy! Wysoka Izbo! Otóż z przykrością muszę stwierdzić, że zaawertowaliście i za chwile uchwalicie ustawę, za którą lobbowano, dla komorników, tak żeby im dobrze było. *(Oklaski)* Natomiast my tymi poprawkami chcieliśmy doprowadzić do tego, żeby ta ustawa była dla dłużników i wierzycieli. Pytam się państwa, jaki mieliście w tym cel. Nie przekonujcie nas, że jeżeli płaci się prowizję Skarbowi Państwa i podnosi się nadmiernie opłaty, to doprowadzi się do ich obniżki. Panie Ministrze Jaki! Jakże to jest ucywilizowanie? Pan się nad tym zastanowi. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Marcin Świąteczki, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marcin Świąteczki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tę ustawę trzeba rozpatrywać łącznie z poprzednią. One w sumie nie tworzą spójnego systemu finansowego dotyczącego działalności komorniczej, który zachęcałby komorników do sprawnego egzekwowania spraw. Najlepszym przykładem jest tu to, że w przypadku dużych kancelarii, które prowadzą najwięcej spraw, od wyegzekwowanego 1 tys. zł Skarb Państwa będzie ściągał 400 zł. To nie odbywa się z korzyścią ani dla dłużni-

ka, ani dla wierzyciela, ani dla komornika. W obu tych ustawach jest więcej takich przepisów, które są niekonsekwentne, znoszą odnoszenie niektórych opłat do średniej pensji, średniego wynagrodzenia, w związku z czym trzeba będzie to od nowa nowelizować. W niektórych wypadkach zostawiają zbyt wysokie opłaty, w innych – zbyt niskie. W sumie ta ustawa może powodować, że egzekucja wierzytelności się osłabi i nie będzie gwarancji wyegzekwowania wierzytelności, które sąd orzeknie na rzecz wierzyciela. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2030, wraz z przyjętymi poprawkami, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 249, przeciw – 185, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o kosztach komorniczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2276.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Pytanie zadaje poseł Krystyna Sibińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miały być polskie wody, wyszło polskie bagno. A jak to w bagnie, z każdym krokiem dalej topi się coraz bardziej. Pracownicy przejęci z urzędów marszałkowskich nie mają przy czym pracować, nie mają biurka, nie mają podpisanych umów, nie wiedzą, ile będą pracować, za co będą pracować, co będą robić. Nie ma nawet umów podpisanych z Poczta Polska, a sprawca tego całego zamieszania nie wiadomo gdzie się podział. W związku z tym pytanie do panów premierów: Gdzie jest sprawca tego całego zamieszania pan minister Gajda i jaką nagrodę dostał za zrobienie tego całego bałaganu? *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku forsowaliście nowe Prawo wodne. Miał być nowy ład w gospodarce wodnej, a wyszła katastrofa. Zatrzymaliście wszystkie inwestycje, od 1 stycznia nie mogą być procedowane decyzje o uwarunkowaniach środowiskowych. Macie zadłużenie, jesteście bankrutami. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie jest bankrutem. *(Oklaski)* Nie stać państwa nawet na płaconie bieżących rachunków, a przejedliście już połowę dotacji. Miał być budżet 4-miliardowy, a jest budżet 1300 mln.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie drzyj się.)

Na inwestycje w całej Polsce macie 1 mln zł.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Cicho, nie drzyj się.)

1 mln zł. To wstyd. Jedną ustawą doprowadziliście do katastrofy w gospodarce wodnej. *(Oklaski)*

(Poseł Anna Paluch: Nie krzycz.)

Marszałek:

Głos ma poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Poseł Józef Brynkus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do tego, że ustawa Prawo wodne jest fatalna, nie trzeba przekonywać nikogo, kto myśli. *(Oklaski)* Natomiast ja podam jeden przykład, który jest bardzo ekstremalny. Powołaliście Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które miało zawiadywać całą gospodarką, a jak to robi, pokazuje przykład zapory wodnej na Jeziorze Mucharskim. Miała być tam elektrownia i jest tam elektrownia, która miała dostarczać prąd do okolicznych miejscowości. Przeprowadzono kilka próbnych rozruchów z pozytywnym skutkiem, ale na skutek niekompatybilności ustawy Prawo wodne z innymi ustawami nie da się sprzedawać prądu, nie da się pobierać wody do tej elektrowni. W grudniu zeszłego roku urządzenia elektrowni straciły gwarancję, urządzenia warte 50 mln zł. Proszę państwa, jak długo jeszcze będziecie uchwalali tak złe prawo? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 177, przeciw – 247, wstrzymało się 3.

Sejm wniosek odrzucił.

Pytanie zadaje poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak słyszymy...

(Posłowie wrzucają pieniądze do słoika trzymanego przez posła Grzegorza Długiego, wesolość na sali, oklaski)

Czy ja mogę, panie marszałku, prosić o czas... Panie marszałku, proszę o umożliwienie mi wystąpienia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak widzimy, Wody Polskie okazały się nad wyraz mętne, tak samo mętne jak procedowane przez was prawo, i to dlatego, że nie słuchacie nikogo i niczego, a potem przewracacie się, potykacie o własne nogi. Już jeden minister popłynął tymi mętnymi wodami, drugi raczej nie rokuje, bo jawi się nam jako specjalista od stosunków polsko-żydowskich *(Dzwonek)* z oczekiwanym niechlubnym...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Ale, panie marszałku, ja proszę...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...o przeznaczenie mi czasu...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie marszałku, to pan odpowiada za...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Proszę opuścić mównicę. Dziękuję bardzo. Proszę opuścić mównicę.

(Poseł Gabriela Lenartowicz: To jest niegrzeczne, to jest nie fair.)

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja mam pytanie. Przy okazji ustawy Prawo wodne chciałem przypomnieć, że w roku 2016 pan minister Gajda podpisał porozumienie ze związkami zawodowymi w celu podwyższenia wynagrodzenia dla pracowników dzisiejszego gospodarstwa Wody Polskie – chodzi o podwyżki o 850 zł. Mija 1,5 roku, ci pracownicy nie dostali tych pieniędzy, w związku z powyższym wzywam pana premiera, państwo, premierów i polski rząd do tego, żeby wywiązał się z podjętego zobowiązania i żeby pracownicy gospodarstwa Wody Polskie w końcu dostali należne im podwyżki, pod którymi podpisał się, zatwierdził je, minister Gajda. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2276, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 244, przeciw – 173, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo wodne.

(Gwar na sali, dzwonek)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o:

— poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,

— przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

(druki nr 2009, 2112, 2134 i 2134-A) – **trzecie czytanie.**

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2134-A.

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Podczas drugiego czytania zgłoszono dwa wnioski o odrzucenie projektu uchwały. Komisja negatywnie zaopiniowała te wnioski. Zgłoszono również pięć poprawek. Komisja rekomenduje ich przyjęcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały z druku nr 2134.

Będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu uchwały w całości, wnioskiem mniejszości oraz poprawkami.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Komisja, przypominam, wnosi o odrzucenie wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Pytanie zadaje poseł Łukasz Rzepecki, klub Kukiz'15.

Posel Łukasz Rzepecki:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja mam pytanie do posłów wnioskodawców: Czego wy się obawiacie, czego się państwo obawiacie...

(Posel Robert Telus: Zdrajców!)

...wprowadzając zmiany, nad którymi dzisiaj procedujemy? Myślę, że boicie się ruchu Kukiz'15, bo to my jesteśmy jedyną merytoryczną opozycją w Sejmie *(Wesołość na sali, oklaski)*, walczymy o Polaków, walczymy o ich sprawy. No, mam wrażenie, że nie boicie się państwo posłów z Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, totalnej opozycji, bo przecież oni nie mają nic do proponowania zwykłym Polkom i Polakom. *(Oklaski)*

(Posel Ewa Kopacz: Jesteś pewien?)

Jedyne, co ma do powiedzenia Platforma Obywatelska, to bronienie swoich koleś, bronienie swoich kumpli.

(Posel Ewa Kopacz: Musisz się jeszcze dużo nauczyć.)

Pokazała to wczoraj, na ostatnim posiedzeniu komisji regulaminowej, broniąc posła Gawłowskiego.

(Posel Adam Szłapka: Łukasz, nie ma powrotu.)

Dlatego też mam pytanie przy okazji tego projektu.

(Posel Robert Telus: Zdrajca!)

Dlaczego dopiero na kolejnym posiedzeniu Sejmu będziemy zajmować się projektem, jeśli chodzi o posła Gawłowskiego? *(Dzwonek)*

(Posel Adam Szłapka: Siadaj, nie ma powrotu.)

Nie może być w polskim Sejmie świętych krów, równych i równiejszych.

(Posel Rafał Grupiński: Może się pan Kogutem zajmie?)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Łukasz Rzepecki:

Musimy dbać o wszystkich...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

Panie posle, proszę opuścić... *(Gwar na sali, dzwonek)*

Posel Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo chcecie tą zmianą regulaminu z jednej strony zastraszyć opozycję, z drugiej strony utrudnić jej działalność w polskim parlamencie.

(Poseł Piotr Kaleta: Sama sobie utrudniła.)

Chcecie karać opozycję, ułatwić nakładanie kar w wysokości miesięcznej nagrody ministra z rządu PiS. To chcecie ułatwić.

Był taki czas w Polsce, kiedy też mówiono, że opozycja nie może działać, że przeszkadza władzy. Wtedy byli ludzie, którzy mieli odwagę, płacili za to wysoką cenę – więzienie, internowanie – bo działali w opozycji i nie dali się zastraszyć władzy. Są tutaj, na tej sali, są w szeregach Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Marek Suski: 8 lat waszych rządów takie było.)

Niektórzy płacili jeszcze wyższą cenę. Antek Mężydło pobity przez SB, Henryka Krzywonos poturbowana podczas przesłuchania. *(Poruszenie na sali)* Chcecie ich teraz zastraszyć karami? Karami finansowymi chcecie ich zastraszyć? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

(Głos z sali: Brawo!)

Nie przestraszycie nas. Nagrody dla rządu, dla ministrów z rządu PiS, kary dla opozycji. Ale my się zastraszyć nie damy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielokrotnie w tej kadencji Sejmu byliśmy świadkami przejawów zachowania godzącego w powagę tej Izby. Czy powagi obrad nie narusza fakt czytania „Atlasu kotów” przez posła Kaczyńskiego, zabierania głosu bez żadnego trybu, nazywania posłów opozycji zdradzieckimi mordami? Czy został on za to ukarany finansowo? Odpowiedź jest prosta: nie. Panie marszałku, czy zachowanie posła Pyzika pokazującego posłowi Cimoszewiczowi gest środkowego palca możemy uznać za naruszenie powagi Sejmu? A również żadnych sankcji z tego tytułu poseł Pyzik nie poniósł. Inni posłowie, którzy nie zachowywali się w taki sposób, byli karani finansowo. Kiedy więc jest to naruszanie powagi Sejmu, za które będzie pan karał posłów? Chyba tylko wtedy, kiedy dotyczy to posłów opozycji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu uchwały w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 189, przeciw – 243, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

(Poseł Rafał Grupański: Będziecie zdziwieni, jak to będzie działać, jak będziecie w opozycji.)

W 1. poprawce do art. 8 wnioskodawcy proponują nie dodawać ust. 8.

Wnioskodawcy proponują również utrzymać w obowiązującym brzmieniu art. 152.

Z tą poprawką łączy się poprawka 5.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytanie zgłasza poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że intencją PiS-u jest ocenzurowanie i zastraszanie opozycji, tak aby potulnie nie sprzeciwiała się PiS-owskiemu planowi destabilizacji Polski, poprzez nakładanie dotkliwych kar na posłów. Jak pokazuje dotychczasowa praktyka, karani będą posłowie opozycji, bo jak wiemy, żaden poseł z partii rządzącej nie został jeszcze w tej kadencji ukarany finansowo. Natomiast marszałek Sejmu dzięki nowym uprawnieniom stanie się pierwszym cenzorem naszej Izby za sprawą możliwości kontroli wypowiedzi posłów opozycji i nadzoru nad nimi. Opozycja nie zamierza podporządkowywać się cenzurze. Nie boimy się również waszych kar.

Marszałek:

Panie pośle, proszę zadać pytanie w związku z poprawką.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Sejm był i powinien pozostać ostoją wolności słowa i demokracji. Nie zgadzamy się na dalsze niszczenie demokracji w Polsce. *(Oklaski)*

Marszałek:

Zwracam panu posłowi Truskolaskiemu uwagę.
(Poseł Magdalena Kochan: Cenzor znowu!)

Pan mówił nie na temat, więc wzywam pana do rzeczy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek 1. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 356, przeciw – 71, wstrzymało się 5.

Sejm poprawki przyjął.

W 2. poprawce do art. 39 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek powiedział: wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a. A cóż to takiego ten ust. 1a?

Ograniczenie pytań w debacie przy pierwszym czytaniu na sali plenarnej. Ktoś, kto nie zna regulaminu Sejmu, powie: Cóż takiego? Będą się mniej kłócić w Sejmie. Ale pierwsze czytanie na sali plenarnej to co? To konstytucja. To co, Polacy mają nie wiedzieć, co chcecie zmienić w konstytucji? Pierwsze czytanie na sali plenarnej to ustawy ustrojowe. To co, Polacy mają nie wiedzieć, jakie są ich prawa, co może urząd w ich gminie? Na sali plenarnej to kodeksy. Co, Polacy mają nie wiedzieć, co zmieniać w Kodeksie pracy, jak ograniczacie ich prawa? Pierwsze czytanie na sali plenarnej to budżet. Po co Polakom według was wiedzieć, na co są wydawane pieniądze publiczne? *(Dzwonek)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Na nagrody.)

Pierwsze czytanie na sali plenarnej to co? To podatki. Po co im wiedzieć, że pan Kaczyński podnosi opłaty paliwowe? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Poseł Jarosław Urbaniak:

I wreszcie...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...pierwsze czytanie to projekty obywatelskie. Po co wam projekty obywatelskie? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poprawki PiS-u wprowadzające limit posłów mogących zabierać głos w dyskusji są rażącym naruszeniem przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu poselskiego, jak również konstytucji, która daje nam wolność słowa. To właśnie w tym miejscu uosabiającym polską demokrację możliwość swobodnego wypowiedzania się powinna być najszersza i niepoddana jakimkolwiek ograniczeniom. To właśnie w imieniu Polaków zabieramy głos w istotnych sprawach dla funkcjonowania naszego państwa. Tymczasem wy, wprowadzając te poprawki, uchwałą chcecie nam ograniczyć swobodę w wykonywaniu naszych konstytucyjnych obowiązków. Nie godzimy się na to. *(Oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 2. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 190, 2 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce do art. 54 wnioskodawcy proponują dodać ust. 5a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Wiele lat ten parlament przeżył, kiedy zawsze była debata po poprawkach Senatu. Państwu przeskadza debata po poprawkach Senatu. Gdybyście nie unikali debaty... Bo ten Sejm nie cierpi na nadmiar debaty, ten Sejm cierpi na brak debaty. Odwróciście się do społeczeństwa, do opozycji plecami, co najwyższej pokazujecie obraźliwe gesty i nie chcecie debatować. Ale gdybyście państwo tę debatę podjęli, to może nie musielibyście wykonywać tych dziwnych figur i mówić o zamrażaniu ustaw, bo wystarczyło posłuchać argumentów, przygotować prawo na odpowiednim poziomie. Tym sprawom służy debata. Wy umiecie tylko krzyczeć na opozycję, obrażać opozycję, krzyczeć. Nie wykorzystujecie debaty parlamentarnej do tego, żeby tworzyć dobre prawo. Przecież to nie my wymyśliliśmy te przepisy, one istniały tutaj od początku, od zarania demokracji, od 1989 r. Debata jest ważną rzeczą. Dla państwa debata trwa minutę, wyłączany jest mikrofon, posiedzenia odbywają się raz w miesiącu. Debata jest potrzebna. W obronie debaty tu występujemy i prosimy o odrzucenie (*Dzwonek*) tej poprawki, bo ona zabija polską demokrację. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czytając poprawki PiS-u i tę poprawkę, która likwiduje debatę nad poprawkami Senatu, możemy wyciągnąć wniosek, że jej celem jest knebłowanie swobody wypowiedzi posłom opozycji i pozbawienie nas możliwości komentowania poczynań PiS-u. Czy to jest właśnie ten pakiet demokratyczny, który miał być wprowadzony do naszego regulaminu? Procedowane ustawy w tej Izbie dotyczą istotnych kwestii dla naszego państwa, toteż ważne jest to, aby była swoboda dyskusji. Opozycja nie jest biernym statystą PiS-owskich poczynań. Mówimy głośno o tym, jak destabilizujecie nasze państwo swoimi szkodliwymi działaniami. Dlatego stopniowe ograniczanie swobody wypowiedzi jest skandaliczne. Wy nie chcecie rozmawiać, wy chcecie nam wszystkim narzucać swoją wolę i swoją wizję Polski. Nie zgodzimy się na to. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 3. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 232, przeciw – 178, wstrzymało się 25.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 179 wnioskodawcy proponują dodać ust. 1a i 1b.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta PiS-owska poprawka wprowadza przepis mówiący o tym, że wystąpienia w trakcie rozpatrywania punktów porządku dziennego nie mogą trwać dłużej niż 15 minut. Ale również ta uchwała wprowadza przepisy, że wniosek formalny powinien być składany na piśmie. Ma to za zadanie tylko i wyłącznie ograniczenie nam swobody wypowiedzi. Wnioski formalne są formułowane często przed obradami lub w ich trakcie podczas dyskusji nad najbardziej niepokojącymi posłów zagadnieniami, są więc de facto pisane ad hoc. Zaakceptowanie tego projektu z tą zmianą będzie się wiązało z tym, że posłowie stracą możliwość wyrażania swoich poglądów na procedowane zagadnienia. Marszałek Sejmu będzie miał więc kolejny atrybut skutecznego knebłowania ust opozycji, faktycznie utrudniając nam możliwość recenzji poczynań partii rządzącej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 237, przeciw – 193, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Oj, panie marszałku kochany.)

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawca proponuje nowe brzmienie ust. 3 w art. 194 oraz ust. 6 w art. 196.

Pytanie zadaje poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym wniosku mniejszości proponuję, aby pytania w sprawach bieżących oraz informacja bieżąca były na tym samym poziomie, co jest teraz. Bo wycofaliście się z systemu

Posel Krzysztof Truskolaski

rozłączenia komisji i obrad Sejmu, ale jednak obrady, panie marszałku, zostały zaplanowane co 3 tygodnie. Co za tym idzie – pytania w sprawach bieżących i informacja bieżąca będzie dla nas ograniczana. Będzie ograniczana dla opozycji, więc jeżeli chcecie debatować co 3 tygodnie, to dajcie nam możliwość, abyśmy mogli zadawać tyle samo pytań w sprawach bieżących co dotychczas. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, po co w ogóle państwu regulamin. Dlaczego państwo uchwalacie cokolwiek, jeśli tego nie przestrzegacie? Pan marszałek jest najlepszym przykładem tego, że gdyby ściśle stosować się do kar, to dzisiaj ta puszka, którą posłowie tutaj między sobą mają, żeby zrzucić się na to, by pewnemu ministrowi starczyło do pierwszego, każdego posiedzenia byłaby puszką dla pana marszałka, bo ilość kar, którą powinien Sejm nałożyć na pana marszałka za łamanie regulaminu, dawno przekroczyłaby pana wynagrodzenie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, proszę mówić na temat wniosku mniejszości. Zwracam panu uwagę, żeby pan mówił do rzeczy.

(Poseł Ewa Kopacz: Do rzeczy mówi, do rzeczy.)

Posel Borys Budka:

Panie marszałku, pan nagminnie łamie art. 184, który absolutnie nie pozwala panu marszałkowi na cenzurowanie wypowiedzi w przypadku sprostowań.

Marszałek:

Ponownie przywołuję pana do porządku, bo pan mówi nie na temat.

Posel Borys Budka:

Pan niestety jest przykładem tego, że nawet najlepszy regulamin, jeśli jest nieprzestrzegany lub nierozumiany, prowadzi do patologii.

Marszałek:

Panie pośle, bo zaraz będę musiał odebrać panu głos.

Posel Borys Budka:

I tak jest w tym Sejmie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale my was kiedyś rozliczymy, zobaczcie.)

Marszałek:

Czas się skończył.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 163, przeciw – 267, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed całością pytanie zadaje poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właśnie przed chwilą mieliśmy pana popis: jak będą wyglądały obrady Sejmu. Te zmiany regulaminu wprowadzają bardzo duże władztwo w pana ręce. Pana ręce, gdy pan potrafi usunąć z obrad Sejmu kogoś, kto do pana powie: Panie marszałku kochany, muzyka łagodzi obyczaje, a nie widzi pan posłanki Zwiercan, która głosuje na dwie ręce. *(Oklaski)* Nie widzi pan posła, który pokazuje gest środkowego palca.

Panu przeszkadza każda krytyka. Pan będzie mógł jednoosobowo zdecydować o tym, że poseł będzie ukarany finansowo, bo pan stwierdzi, sam w sobie, że narusza powagę Sejmu. Tak, pan.

(Głos z sali: Nie krzycz, bo dziecko obudzisz.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: I nagrodę sobie przyzna.)

Chcecie opozycję karać finansowo, a sobie przyznajecie nagrody. Przyznajecie sobie jednorazowe nagrody większe niż kwota, którą przeciętny Polak zarabia przez cały rok, a jeszcze do tego pan premier Gowin twierdzi, że mu nie starcza od pierwszego do pierwszego. *(Oklaski)* I to ma być pakiet demokratyczny?

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Krzysztof Truskolaski, klub Nowoczesna.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta uchwała oczywiście jest szkodliwa dla naszej Izby i wprowadza wiele aspektów, które ograniczają naszą wolność słowa i kneblują nas. Co to jest ta powaga Sejmu, panie marszałku? Do dzisiaj nie doczekałem się odpowiedzi od posłów z PiS-u, co to jest powaga Sejmu i kiedy ona będzie łamana, kto będzie o tym decydował. Tylko pan? Kto będzie tę powagę Sejmu łamał?

Szanowni Państwo! To nie tylko powaga Sejmu, ale również przyjęcie zmiany wprowadzającej uniemożliwienie klubom i kołom poselskim zadawania pytań w trzecim czytaniu. Jako posłowie nie będziemy już mogli w trzecim czytaniu wyrazić swojej woli, nie będziemy mogli porozmawiać o poprawkach, bo pan marszałek uniemożliwi zadawanie pytań w trzecim czytaniu. Głosujemy przeciwko tej złej uchwale, bo ona knebluje usta posłom opozycji. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, PSL – UED. To jest nowy klub. Polskie Stronnictwo Ludowe – Unia Europejskich Demokratów.

Posel Jacek Protasiewicz:

Pytanie do pana marszałka.

Panie Marszałku! Czy pan pamięta jako jeden z liderów Prawa i Sprawiedliwości obietnicę, którą składaliście dwukrotnie w kampanii wyborczej, w roku 2011, a potem w roku 2015, tę o tzw. pakiecie demokratycznym? O wprowadzeniu regularnych debat z udziałem premiera Rzeczypospolitej Polskiej. O prawie opozycji do zadawania pytań, co jest dobrym obyczajem w najbardziej szanujących się demokracjach, w szczególności w parlamencie brytyjskim, gdzie co wtorek podczas sesji parlamentarnych odbywają się na żywo debaty pomiędzy posłami opozycji a premierem Wielkiej Brytanii.

Brytyjski premier ma odwagę stanąć i odpowiadać przed posłami opozycji. Polski premier, polski marszałek i większość Prawa i Sprawiedliwości boją się opozycji, boją się dyskusji, kneblują usta posłom opozycji. Czy pan ma tego świadomość, że zaprzeczacie po raz kolejny swoim obietnicom? *(Oklaski)*

Marszałek:

Nie zgadzam się z pana opinią. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Głos ma poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Demokrata!)

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opozycja mówi o debacie?

(Głos z sali: Tak!)

To, co robicie regularnie przy niemal każdym posiedzeniu, to jest debata? *(Poruszenie na sali)* Opozycja mówi o wnioskach formalnych, jak nadużywanie niemal przy każdym posiedzeniu wniosków formalnych?

(Głos z sali: A gdzie pytanie?)

Opozycja mówi o pytaniach, jak mieszacie oświadczenia z pytaniami i udajecie *(Gwar na sali, dzwonek)*, że zadajecie pytania, a w rzeczywistości wygłaszacie oświadczenia?

(Poseł Ewa Kopacz: Najlepiej, żeby sobie przypomnieli, jak byli w opozycji.)

A pamiętacie, jak było za waszej władzy? Pamiętacie, ile czasu miała opozycja, ile my mieliśmy czasu na zadawanie pytań i na wypowiedzi z tej mównicy? Zapomnieliście?

(Poseł Ewa Kopacz: No właśnie.)

Pakiet demokratyczny. Mówiliśmy o nim wtedy, gdy funkcjonował jeszcze normalny Sejm i normalna opozycja.

(Poseł Sławomir Nitras: A teraz jest dyktatura.) (Oklaski)

(Głos z sali: Dyktatura!)

Teraz jest opozycja totalna, teraz jest ulica i granica. I wy chcecie pakietu demokratycznego? *(Oklaski)* Za granicą? Na ulicy? Nic z tego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Zlikwidować opozycję.)

(Głos z sali: To jest taka wasza debata.)

(Poseł Beata Mazurek: O, już się boimy, boimy się.)

Proszę o uwagę, bo nie będziecie państwo słyszeli.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały, wraz z przyjętymi poprawkami, w brzmieniu z druku nr 2134, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głosowało 238, przeciw – 199, wstrzymał się 1.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Nie wiem, po raz który upominam pana posła Nitrasa.

(Poseł Ewa Kopacz: Ale za co?)

Marszałek

Proszę nie pokrzykiwać i umożliwić mi prowadzenie obrad.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 2244-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Rafała Webera o przedstawienie tego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Rafał Weber:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym podczas drugiego czytania została zgłoszona jedna poprawka. Poprawka została zgłoszona przez Klub Poselski Nowoczesna. Ta poprawka została rozpatrzona na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Komisja wnosi do Wysokiej Izby o odrzucenie tej poprawki i przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Nad tą poprawką, którą komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu, głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Przypominam, że chodzi o druk nr 2244.

W jedynej poprawce do art. 56 ustawy o kierujących pojazdami wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego ust. 6.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Właśnie przed chwilą mieliśmy najlepszy przykład poprawnej debaty politycznej, kiedy pan marszałek wyszedł na mównicę, mówił nie na temat, nie zadawał pytań, ale nie musiał mówić do rzeczy, bo jest z właściwej strony sali.

(Poseł Barbara Bartuś: A państwo zadajecie pytania?)

Marszałek:

Pani poseł, proszę mówić na temat. *(Oklaski)*

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Panie Marszałku! Osoba, która z tej mównicy wyzywała innych posłów opozycji od pajaców, od lumpów politycznych, nie ma prawa wypowiadać się na temat debaty publicznej w polskim parlamencie. Pan

dawno temu powinien oddać stołek wicemarszałka tego Sejmu, bo pan po prostu na niego nie zasługuje. *(Oklaski)*

(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)

Marszałek:

Zwracam pani poseł uwagę, że nie mówiła pani na temat poprawki z druku nr 2244.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A Terlecki?)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za głosowało 190, przeciw – 228, wstrzymało się 3.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2244, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za głosowało 419, przeciw – 6, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kierujących pojazdami.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 2266.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z państwa jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 2266, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 425, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Pytanie zadaje pani poseł Barbara Dolniak, klub Nowoczesna.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej ustawie wierzyciel uzyskuje gorszą pozycję aniżeli dłużnik, który nie zwraca długu. Czy sytuacja wierzyciela poprawi się, gdy skrócimy okres przedawnienia z 10 do 6 lat, a dłużnik nadal będzie unikał zapłaty? Tytuł wykonawczy jest ważny 6 lat. Nieprawda. Wystarczy przerwać bieg przedawnienia, a można to robić bez końca. Ta ustawa wprowadza nierówność wobec prawa, gdyż daje tylko jednej grupie prawo do przedawnienia z urzędu. A gdy konsument będzie dobrze zarabiającym prawnikiem, a wierzyciel będzie prowadził jednoosobową firmę, ledwo wiążąc koniec z końcem, i nie będzie mu starczało do pierwszego? Ta ustawa działa przeciwko prawom nabytym, narusza zasadę niedziałania prawa wstecz. A co, gdy dłużnik będzie chciał udowodnić, że nie ma zobowiązania, a przedawnienie będzie z urzędu? Argument o zabezpieczeniu słabszego dłużnika też nie działa (*Dzwonek*), bo jest chociażby art. 212 k.p.c. Tej ustawy po prostu nie da się poprawić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak prosi o głos.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Łukasz Piebiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem krótko na pytanie pani poseł Dolniak. Otóż jest oczywiste, jeżeli zapozna się z treścią tej ustawy, że skrócenie okresu przedawnienia z lat 10 do lat 6 przyspiesza dochodzenie roszczeń, powoduje, że strona jest szybciej zainteresowana tym, ażeby skierować sprawę do sądu. Szybciej wygaszone są roszczenia, krócej słabsza strona stosunku prawnego, bo mówimy o konsumentach, jest w tej niepewności. Ogranicza się zjawisko tzw. hodowania długów, dochodzenia roszczeń nie tyle głównych, ile roszczeń dodatkowych, odsetkowych i innych. I trudno udowodnić tezę, którą pani poseł przed chwilą przedstawiła, że skrócenie okresu przedawnienia nie przyspiesza, skoro – jeżeli się to policzy na poziomie szkoły podstawowej – przyspiesza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy za-

wartego w druku nr 2216, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 33, przeciw – 389, wstrzymało się 6.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Wybór uzupełniający członka Trybunału Stanu (druki nr 2262 i 2303).

Na podstawie art. 17 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu oraz art. 26 ust. 1 i 3 regulaminu Sejmu w razie wygaśnięcia mandatu członka Trybunału Stanu Sejm dokonuje wyboru uzupełniającego.

Grupa posłów zgłosiła kandydaturę pana Macieja Gustawa Zaborowskiego na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Proszę pana posła Marka Asta o przedstawienie tej kandydatury i przedstawienie opinii komisji.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Macieja Gustawa Zaborowskiego na członka Trybunału Stanu.

Maciej Gustaw Zaborowski urodził się 10 lutego 1984 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Ukończył także studia podyplomowe w zakresie prawa własności intelektualnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz studia podyplomowe w zakresie prawa dowodowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Odbył także aplikację adwokacką w Izbie Adwokackiej w Warszawie, zakończoną zdaniem egzaminem adwokackim. Jest absolwentem Center for American Law Studies oraz Leadership Academy for Poland, prowadzonej m.in. przez wykładowców z Harvard Kennedy School of Government, XVI Szkoły Liderów Społeczeństwa Obywatelskiego, założonej przez prof. Zbigniewa Pełczyńskiego z Oxford University w Wielkiej Brytanii, a także Akademii Młodych Dyplomatów – specjalizacja: służba zagraniczna. Aktualnie jest także w trakcie pisania pracy doktorskiej z prawa karnego, a także, począwszy od 2018 r., studentem Harvard Law School.

Swoje doświadczenie zawodowe zdobywał m.in. w kilku znanych warszawskich kancelariach adwokackich, a także w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie był współautorem m.in. raportu sejmowej Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę o grach i za-

Posel Marek Ast

kładach wzajemnych. Jest autorem licznych opinii prawnych związanych z procesem legislacyjnym, w tym realizowanych m.in. na zlecenie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jest również zawodowym mediatorem Centrum Mediacyjnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej oraz wykładowcą na aplikacji adwokackiej w Izbie Adwokackiej w Warszawie.

Aktualnie jako adwokat jest partnerem zarządzającym w kancelarii Kopeć Zaborowski Adwokaci i Radcowie Prawni, nominowanej w styczniu 2018 r. w konkursie The Lawyer European Awards 2018 przez prestiżowy brytyjski magazyn „The Lawyer” do nagrody w kategorii Law firm of the year: Poland. Specjalizuje się w prawie karnym, prawie prasowym oraz ochronie dóbr osobistych. Jest również ekspertem Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie zmian w prawie karnym, współautorem nowelizacji Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego i Kodeksu postępowania karnego, w tym m.in. dotyczących tzw. konfiskaty rozszerzonej, rozszerzonej odpowiedzialności karnej biegłych sądowych, tzw. przestępstwa niealimentacji oraz odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione.

Od najmłodszych lat związany jest z działalnością pro publico bono, w tym m.in. pełniąc obowiązki przewodniczącego Rady Fundatorów Fundacji Odpowiedzialność Obywatelska. Jest komentatorem bieżących wydarzeń w aspekcie prawnym w mediach. Jest również laureatem prestiżowego konkursu Rising Stars – Prawnicy Liderzy Jutra, organizowanego przez „Dziennik Gazeta Prawna” oraz wydawnictwo Wolters Kluwer pod patronatem prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej oraz prezesa Krajowej Izby Radców Prawnych. Nagrodzony także dodatkowo za działalność pro publico bono przez Okręgową Radę Adwokacką w Warszawie.

Zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, iż pan Maciej Gustaw Zaborowski jest dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Stanu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka mam też zaszczyt przedstawić opinię dotyczącą wniosku w sprawie wyboru uzupełniającego członka Trybunału Stanu.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 19 lutego 2018 r. powyższy wniosek do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zaopiniowania.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu ww. wniosku na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2018 r. oraz przeprowadzeniu dyskusji postanowiła kandydaturę pana Macieja Gustawa Zaborowskiego zaopiniować pozytywnie. Jednocześnie komisja upoważniła mnie do przedstawienia tej opinii. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej kandydatury?

Są zgłoszenia, tak?

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 2-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Marek Ast, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Będzie się przekonywał do tego, co przed chwilą powiedział?)

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze kandydaturę pana mecenas Macieja Gustawa Zaborowskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan przeczyta jeszcze raz to samo.)

Jego bogata wiedza prawnicza i – mimo młodego wieku – duże doświadczenie prawnicze gwarantują, że jest dobrym kandydatem na członka Trybunału Stanu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Proszę, głos ma poseł Borys Budka, klub Platforma Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą mieliśmy wydanie demokracji w wersji PiS: zgłoszono kandydata i zgłaszający sam siebie przekonywał, jaki ten kandydat jest świetny. Myślę, że w regulaminie powinniście państwo jeszcze stwierdzić, z całym szacunkiem dla pana posła, że ma wystąpić także w imieniu opozycji i powiedzieć, jaki to świetny kandydat. (Oklaski) Ale umknęło w życiorysie kandydata to, co najważniejsze: to jest osoba ściśle powiązana z ministrem sprawiedliwości. To jest kolejny przykład tego, w jaki sposób traktujecie organ państwa. Trybunał Stanu, który ma się zajmować politykami, jest obsadzany przez człowieka, który w prywatnych sprawach reprezentuje lub reprezentował ministra sprawiedliwości, który jest członkiem Rady Nadzorczej PZU SA.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale co z tego?)

Posel Borys Budka

Jest to również przykład tego, jak traktujecie państwo synekury, bo tak to dla was jest – za mało, to teraz Trybunał Stanu.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Ale jaki to ma związek?)

I teraz proponuję wam, szanowni państwo, żebyście w ogóle postępowali w ten sposób, to znaczy: Trybunał Konstytucyjny – ci, którzy piszą opinie na waszą korzyść, Trybunał Stanu – ci, którzy was bronią. Tylko zmieniacie państwo pewną rzecz i chciałbym o tym przypomnieć: Trybunał Stanu nie będzie was bronił. Mam wielką nadzieję, że Trybunał Stanu w następnej kadencji wreszcie będzie robił to, do czego został powołany, czyli zajmie się po kolei każdym z was, kto łamał konstytucję, każdym z was (*Oklaski*), kto łamał prawo.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Załóż się.)

I Trybunał Stanu – mogę to obiecać w tym miejscu – zostanie tak skonstruowany, że będą tam rzeczywiście niezależni fachowcy, a nie prawnicy na usługach waszych partii. Trybunał Stanu będzie po to, by wreszcie was osądzić. Dlatego nikt, kto jest człowiekiem mającym odrobinę honoru, nie poprze kandydata zgłoszonego w tym trybie, w ten sposób, kandydata wprost powiązanego z obozem władzy. (*Dzwonek*) Nie będziemy głosować za tą kandydaturą. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania.

Zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera członka Trybunału Stanu bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za wyborem pana Macieja Gustawa Zaborowskiego na stanowisko członka Trybunału Stanu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 261, przeciw – 149, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Macieja Gustawa Zaborowskiego na stanowisko członka Trybunału Stanu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2313).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 2313, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 403, przeciw – 3, wstrzymało się 9.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 28 lutego br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeżeli ktoś z państwa chce się dopisać, proszę bardzo.

Ogłaszam 3 minuty przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 20 do godz. 18 min 21)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza, zamykam listę.

Proszę o zabranie głosu i wystąpienie z oświadczeniem poselskim panią poseł Bożenę Kamińską, Platforma Obywatelska.

Posel Bożena Kamińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie pragnęłabym skierować do pana Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji, włączając się z wieloma innymi posłami do akcji społecznej: bezpiecznapodroz.org. Jest to akcja, która wzbudza bardzo wiele kontrowersji, jeżeli chodzi o podejmowaną kwestię mierników prędkości Iskra-1, które są używane przez policyjną drogówkę.

Szanowny Panie Ministrze! Sprzęt, którym dysponują funkcjonariusze Policji z wydziałów ruchu drogowego w całym kraju, a dokładniej rzecz ujmując, ręczne mierniki prędkości Iskra-1, nie spełnia wymogów metrologicznych określonych w przepisach.

Zgodnie ze wspomnianymi przepisami miernik powinien jednoznacznie wskazywać, którego pojazdu prędkość jest wyświetlana na ekranie. Iskra-1 jest prostym urządzeniem rosyjskiej produkcji o kształcie

Posel Bożena Kamińska

zblizonym do pistoletu, popularnie określany przez kierowców jako suszarka. W miejscu, w którym w standardowym pistolecie znajduje się lufa, zamontowany jest element nadający mikrofałe oraz je odbierający. Co istotne, w przypadku miernika Iskra-1 nie ma żadnego elementu wskazującego, którego auta dotyczy pomiar prędkości. Funkcjonariusz ma jedynie do dyspozycji trzy zakresy działania Iskry-1: do 300 m, do 500 m oraz do 800 m, a dodatkowo może przełączyć urządzenie w tryb mierzenia prędkości pojazdu zbliżającego się do niego lub oddalającego się od niego. W praktyce oznacza to, że w przypadku gdy kontrola urządzeniem Iskra-1 nie ma miejsca na całkowicie pustej drodze, niemożliwe staje się określenie, którego pojazdu mierzone prędkość. W związku z tym, jeśli daną drogą poruszałyby się kilkanaście pojazdów, a policjant mierzyłby prędkość, to później kierowca wskazany przez funkcjonariusza pojazdu mógłby stanowczo powiedzieć: proszę udowodnić, że zmierzono akurat prędkość mojego auta.

Ponadto należy wspomnieć, że w skali całego kraju liczba urządzeń Iskra-1 przekracza 600 sztuk. To jest blisko 40 sztuk na każde województwo. Z prośbą o wycofanie z użytku zawodnych rosyjskich radarów już wcześniej zwracali się do Komendy Głównej Policji ich związkowcy. Jak wówczas podkreślał pan Rafał Jankowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, funkcjonariuszom chodziło również o to, aby kierowcy mogli mieć pewność, że sprzęt pozostający na wyposażeniu patroli drogówki jest całkowicie sprawny. Ponadto w skierowanym do Komendy Głównej Policji piśmie związkowcy napisali, że używanie w codziennej pracy urządzenia Iskra-1 ośmiesza ich. Ich zdaniem policjanci wielokrotnie musieli przed sądem i mediami tłumaczyć się z używania mierników prędkości, które ich zdaniem nie powinny być dopuszczone do użytku. Jak podkreślili, przy obecnym zaawansowaniu technologicznym wszystkich aspektów życia człowieka wynikłe przykre sytuacje z używania Iskry-1 szkodzą wizerunkowi policjantów i narażają ich na odpowiedzialność karną, a czasami nawet dyscyplinarną.

Komenda Główna Policji odpowiedziała na wątpliwości dotyczące radaru Iskra-1. Zdaniem związkowców przekaz jest następujący: ten radar może być używany przez policjantów, ale wyłącznie na ich odpowiedzialność. Policyjni związkowcy od razu podkreślali, że to jest dość kuriozalne stanowisko. Problem pojawił się w przypadku kilku aut. W odpowiedzi przesłanej przez Komendę Główną Policji można było m.in. przeczytać, że przy dokonywaniu pomiaru prędkości najszybciej (*Dzwonek*) jadącego pojazdu...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

...na tle grupy osoba dokonująca pomiaru musi mieć bezwzględną pewność trafnej...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

To koniec.

Proszę bardzo panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Kamińska:

Mam tutaj ogromną prośbę...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, już jest koniec. Czas minął.

Posel Bożena Kamińska:

Pani marszałek, już kończę, niespełna minutkę...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Posel Bożena Kamińska:

Jedno zdanie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dzisiaj wielokrotnie przedłużałam pani czas.

Posel Bożena Kamińska:

Dobrze.

Z tego miejsca zwracam się do pana ministra Joachima Brudzińskiego: Dlaczego pomimo kolejnych nieprzychylnych wyroków sądowych, oczywistego faktu niespełniania wymogów metrologicznych przez ręczne mierniki prędkości Iskra-1 w dalszym ciągu znajdują się one na stanie poszczególnych jednostek Policji i są używane przez funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego w czynnościach służbowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo proszę, pani poseł Anna Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Cicholska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku po raz ósmy obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Rok 2018 to rok Rzeczypospolitej, rok, w którym obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości. W całym kraju 1 marca organizowane są apele pamięci, wystawy, msze święte, koncerty. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest dniem szczególnym, jest dniem historii, dniem przypomnienia historii Polski, naszej ojczyzny, którą przez tyle lat potrafiło tak zagałmianować, tak zakłamać, że o żołnierzach, którzy nie złożyli broni po roku 1945, albo mówiono źle, albo nie mówiono wcale. Nawet w ich rodzinach mówiono szeptem na ich temat. Znam przypadki, że o chlubnej przeszłości swych ojców synowie dowiadywali się od kolegów ojca dopiero po jego śmierci.

Ten dzień niesie refleksję, o co ci młodzi ludzie walczyli, dlaczego nie złożyli broni. Na pewno nie mogli zgodzić się na nowego okupanta idącego ze Wschodu. Po tylu latach walki chcieli odzyskać Polskę w pełni wolną.

Chcieli przeżyć takie święto, jak przeżyli ich rodzice w 1918 r. Chcieli powrotu Polski niepodległej. Wróg był silny, wróg nie wybaczał, wróg więził, torturował, skazywał na śmierć. Ci żołnierze przegrani, opuszczeni przez sojuszników nie poddawali się. Co im nie pozwalało poddać się ciemieży? To, że Polska droższa im była niż własne życie. To kierowało walką do samego końca.

Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Ireneusz Zyska, koło Wolni i Solidarni.

Poseł Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 250 lat temu, 29 lutego 1768 r., w Barze na Podolu szlachta pod wodzą bp. Adama i jego brata Michała Krasińskich, Jerzego Augusta Mniszcha oraz Józefa Pułaskiego, ojca Kazimierza – dowódcy wojsk, zawiązała konfederację w obronie wiary i wolności.

Konfederacja barska nadała charakter późniejszym narodowym zrywom niepodległościowym, aż po żołnierzy wyklętych i „Solidarność”. Od konfederatów barskich wywodzi się znaczenie pojęcia: polski patriota. „Wiary świętej katolickiej własnym życiem i krwią bronić” – ślubowali konfederaci. Na chorągwiach nieśli wizerunek ukrzyżowanego Jezusa,

Najświętszej Maryi i znak krzyża, na piersiach mieli ryngrafy, a ich hasłem było: Jezus, Maryja.

Konfederacja barska była bezpośrednią reakcją na ratyfikowanie przez Sejm prawa Rosji do sprawowania wieczystej „gwarancji” spraw polskich, skierowaną przeciwko ingerencji rosyjskiej w wewnętrzne sprawy Polski i uległemu Rosji królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu. Ostatnia wolna elekcja I Rzeczypospolitej w 1764 r. wyniosła na tron litewskiego stolnika Stanisława Augusta Poniatowskiego. Król był popierany przez wpływowe ugrupowanie magnackie – Familię Czartoryskich, a przede wszystkim przez carycę Rosji Katarzynę II. Wpływała ona na politykę króla przez swoich posłów, z których najbardziej znaczącym i bezczelnym jednocześnie był Nikołaj Repnin. Sejm na jego rozkaz przyjął ustawę o równouprawnieniu dysydentów, czyli innowierców, co uznane zostało za zamach na religię katolicką. Jednocześnie zastraszeni przez carycę posłowie uchwalili tzw. prawa kardynalne, czyli gwarancję niezmienności ustroju Polski, w tym liberum veto, co pozwalało ościennym państwom na ingerowanie w sprawy kraju. Gwałt dokonany na suwerenności Rzeczypospolitej oraz inne moskiewskie bezprawia, w tym uwięzienie i zesłanie do Kaługi bp. Kajetana Sołtyka, stały się bezpośrednią przyczyną wystąpienia zbrojnego polskich patriotów przeciw Rosji. Stacjonujące na ziemiach polskich wojska rosyjskie na rozkaz carycy Katarzyny II po ogłoszeniu powstania zostały skierowane przeciw konfederatom. Pod naciskiem rosyjskiego posła Repnina król Stanisław August Poniatowski wyraził zgodę, aby w tłumieniu powstania udział wzięły także wojska koronne.

Konfederacja barska trwała najdłużej ze wszystkich powstań, od 1768 r. do 1772 r., i swoim zasięgiem objęła największy obszar. W walkach po stronie konfederatów wzięło udział ponad 100 tys. ludzi. Według ówczesnych szacunków zginęło 60 tys. Przez 4 lata stoczono kilkadziesiąt bitew i potyczek. W świadomości następnych pokoleń Polaków konfederacja barska pozostawiła po sobie trwałe ślady, stając się mitem narodowym. Konfederaci byli gorliwymi katolikami, nosili ryngrafy z Matką Boską Częstochowską lub Ostrobramską, które miały uchronić ich od kul. Dzięki nim rozpowszechniła się tradycja ryngrafów. Konfederaci byli pierwszymi zesłańcami na Syberię.

Obecnie żyjemy w wolnej Polsce, ale niestety i dzisiaj są tacy, którzy szukają poparcia na obcych dworach, wiszą u klamki obcych interesów. Życzę wszystkim, którzy mają odmienny pogląd na sprawy polskie, na kierunek zmian politycznych czy gospodarczych, aby się obudzili, aby nie szkodzili Polsce, aby to, że mają inny pogląd, nie motywowało ich do takich działań, jakie znamy z historii konfederacji targowickiej, która kojarzy się nam jednoznacznie – jako zdrada.

Możemy się różnić, możemy się spierać, ale zawsze pamiętajmy: ojczyzna jest rzeczą najważniejszą, jedyną i świętą. I jeżeli ktokolwiek w swej zapalczywości politycznej działa na szkodę ojczyzny, podnosi

Posel Ireneusz Zyska

rękę na niepodległą Rzeczpospolitą, szukając poparcia na obcych dworach, jest po prostu zdrajcą. (*Oklaski*) Każdy musi sobie z tego zdawać sprawę, że takie działanie może się skończyć źle dla Polski.

Jako Polacy musimy, mamy obowiązek wzajemnie się wspierać, wspólnie budować dobro Rzeczypospolitej Polskiej, nigdy nie działać na szkodę ojczyzny, w żadnym przypadku nie znosić skarg za granicę, nie prosić obcych o zaprowadzenie porządku w naszym kraju, z jakichkolwiek pobudek, za żadne pieniądze, stanowiska czy zaszczyty pochodzące z obcej ręki. Biermy przykład z konfederatów barskich, którzy nie wahali się oddać życia, ryzykować bezpieczeństwo najbliższych, poświęcić majątek w obronie ojczyzny. Oddanie polskich spraw w obce ręce kosztowało nas długie 123 lata zmagania o odzyskanie niepodległości. Wyciągnijmy lekcję z historii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Można się zmieścić w 5 minutach? Można, pan poseł przed chwilą to udowodnił.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bóg, honor, ojczyzna – to credo żołnierzy wyklętych. Wierzyli oni, że nie ma większej wartości niż własna, suwerenna i wolna ojczyzna. To o nią i o prawdę walczyli żołnierze wyklęci. Byli ścigani, trатовani i mordowani, a ich bliscy byli prześladowani przez aparat komunistycznego państwa. Celem tamtej władzy było, aby nie odrodziła się Rzeczpospolita Polska. Na nasze szczęście dzięki ludziom, których bohaterstwo czcimy, nasza ojczyzna powstała jako wolna i niepodległa. Wielu z nich nadal pozostaje bezimiennych, a pamięć o nich przekazują przede wszystkim ich rodziny. Spotkania z kombatanami oraz ich krewnymi to zawsze wyjątkowe przeżycie. Takie towarzyszyło mi, kiedy skontaktowała się ze mną mieszkająca obecnie w Australii córka jednego z nieżyjących już żołnierzy polskiej niepodległości, którzy wywodzą się z ziem, które stanowią mój okręg wyborczy, na tych ziemiach działali lub spoczywają. Mowa o braciach Nadolnych, którzy oddali życie w walce o Polskę. Ludwik Nadolny poległ w bitwie nad Bzurą. Pozostali trzej bracia, Antoni, Stanisław Kostka oraz Ignacy, walczyli najpierw z niemieckim najeźdźcą, a później z sowieckim okupantem. W 1955 r. całe rodzeństwo Nadolnych zostało aresztowane i po 9 miesiącach morderczego śledztwa dwaj bracia Nadolni zostali skazani na podwójne kary śmierci, siostrę Marię skazano na 15 lat, a trzeciego brata na 12 lat

więzienia. Po śmierci Bolesława Bieruta i kwietniowej amnestii kary zmniejszono. Ich rodziny zostały jednak rozbite, pozbawione środków do życia. Borykały się ze skrajną biedą, a także z prześladowaniami. O ofierze wielu bezimiennych żołnierzy trzeba mówić, aby ich bohaterskie poświęcenie ocalić od zapomnienia.

Należy również pokłonić się i podziękować tym wszystkim patriotom i wolontariuszom, którzy wspierając urzędy i instytucje publiczne, podejmują działania na rzecz prawdy historycznej oraz upamiętniają bohaterstwo żołnierzy wyklętych. Wśród tych zacnych osób są m.in. ks. dr Jarosław Wąsowicz, Józef Urbanowicz, Wiesław Fidurski, Edwin Klessa, Piotr Tomasz, Dariusz Żurek i inni z mojego okręgu wyborczego – północnej i zachodniej Wielkopolski. Z tej tribuny bardzo wam za to dziękuję. Współpraca z wami to dla mnie wielka przyjemność i wielki honor.

Dziś mamy prawdziwie wolną Polskę, dumną, wyprostowaną i piękną. Naszym wspólnym obowiązkiem jest to, aby tak było na zawsze. Cześć i chwała bohaterom! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Ryszard Bartosik, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Bartosik:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tak jak w całym kraju w dniu 1 marca w Turku z inicjatywy samorządu powiatu tureckiego, miasta Turku i gminy Turek odbędą się uroczystości Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. W miejscowości Czyście pod Dobrą w powiecie tureckim Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej organizuje obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w miejscu pamięci. W uroczystościach wezmą udział samorządowcy powiatowi, gminni, dziekan dekanatu dobrskiego, duchowni, młodzież ze szkół podstawowych, średnich, społeczeństwo, przedstawiciele Nadleśnictwa Turek, organizacji i stowarzyszeń, Policji i straży pożarnej.

Wysoka Izbo! Na terenie powiatu tureckiego działał oddział partyzancki sierż. Eugeniusza Kokolskiego ps. Groźny. Działał on w latach 1945 i 1946. W tym czasie przeprowadził wiele akcji bojowych, dywersyjnych, propagandowych, które skutecznie paraliżowały działalność PPR i sił komunistycznych w tym regionie. W listopadzie 1945 r. opanowana została przez ten oddział miejscowość Pęczniew, a 2 dni później miejscowość Dobra. Oddział działał, rozbijając kolejne posterunki Milicji Obywatelskiej w regionie. W styczniu 1946 r. UB zadało partyzantom jednak dotkliwy cios, część oddziału wpadła w obławę i została rozbita. Sam dowódca oddziału sierż. Euge-

Posel Ryszard Bartosik

niesz Kokolski ps. Groźny został ranny. Mimo że udało mu się wydostać z zasadzki, po kilku dniach został zaatakowany w gospodarstwie w miejscowości Czyste. Pozbawiony szans na wydostanie się z oblavy sierż. Eugeniusz Kokolski postrzelił się. Po przewiezieniu do powiatowego urzędu bezpieczeństwa w Turku Eugeniusz Kokolski zmarł.

Z tego miejsca serdecznie dziękuję samorządowcom, stowarzyszeniom, szkołom i wszystkim organizacjom oraz uczestnikom uroczystości za kultywowanie pamięci o naszych bohaterach narodowych na terenie powiatu tureckiego i serdecznie ich pozdrawiam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bernadeta Krynicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Bernadeta Krynicka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 14 lutego obchodziliśmy 76. rocznicę przekształcenia, na rozkaz naczelnego wodza gen. Władysława Sikorskiego, Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową – zakonspirowane siły zbrojne Polskiego Państwa Podziemnego. Była to największa tego typu formacja w okupowanej przez Niemców Europie, licząca w momencie maksymalnej zdolności bojowej, latem 1944 r., ok. 390 tys. osób. Do momentu rozwiązania w styczniu 1945 r. przeprowadziła ponad 110 tys. akcji zbrojno-dywersyjnych. W ok. 1300 akcjach skierowanych przeciw siłom AK udział brały regularne oddziały Wehrmachtu, w tym siły pancerne i powietrzne. Generalnie do walki z wojskiem państwa podziemnego Niemcy musieli ściągnąć siły odpowiadające 850 batalionom przeliczeniowym. W walkach siły państwa podziemnego zabiły ponad 150 tys. żołnierzy, żandarmerów, kolaborantów niemieckich.

AK była prawdziwą armią zajmującą się przede wszystkim aspektami prowadzenia walki. I tak oddział II Komendy Głównej odpowiedzialny był za wywiad. Do największych sukcesów podziemnego wywiadu bezapelacyjnie należy zdobycie informacji o niemieckim ośrodku doświadczalnym broni V1 i V2 ulokowanym w Peenemünde na wyspie Uznam, a po jego zbombardowaniu przeniesionym na poligon w rejonie miejscowości Pustków-Blizna. Jednym z ciekawszych pomysłów, tym razem Biura Informacji i Propagandy, była tzw. akcja N. Były to działania dezinformacyjne prowadzone wśród Niemców, mające wywołać wrażenie, że są dziełem licznych niemieckich grup antyhitlerowskich i w ten sposób wpłynąć na osłabienie morale okupantów.

Chcę przypomnieć, jak bardzo działalność AK przyczyniła się do skrócenia czasu walk i zmniejszenia liczby ofiar po stronie alianckiej w walce z hitlerowcami. Zbombardowanie Peenemünde spowodowało opóźnienia w militarnym wykorzystaniu pocisków V1 i V2, a dzięki temu mniejsza była liczba ofiar tej broni.

W podzięce od początku 1945 r. AK z rządem w Londynie były cenzurowane przez władze brytyjskie, a kontakty rządu z oddziałami za linią Curzona zostały przez Brytyjczyków przerwane. Żołnierze AK zostali złożeni przez aliantów na ołtarzu konieczności politycznej i pozostawieni na pastwę NKWD.

Ze względu na obecną sytuację międzynarodową muszę też przypomnieć o innym aspekcie działań polskiego rządu na uchodźstwie. Mam na myśli Radę Pomocy Żydom „Żegotę”. Polski rząd jako jedyny na świecie – podkreślam: jako jedyny – w sformalizowany sposób zajął się pomocą Żydom. Przypomnę, że „Żegota” została upamiętniona drzewkiem zasadzonym przez Instytut Yad Vashem. Pozostałe państwa, nawet te niebędące pod okupacją, nie zdobyły się na taki wysiłek organizacyjny i finansowy.

Wysoka Izbo! 15 lutego miałam zaszczyt uczestniczyć w obchodach 25-lecia powstania III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej. Była to bardzo wzruszająca i budująca uroczystość. Czuło się patriotyczne zaangażowanie młodzieży. Godna podziwu jest też wiedza na temat Armii Krajowej, jaką wykazali się uczniowie przeprowadzający jubileusz. Pragnę podziękować pani dyrektor mgr Grażynie Chodnickiej, całemu gronu pedagogicznemu i młodzieży za to, że mogłam uczestniczyć w tej podniosłej, wzruszającej i niezwykle patriotycznej uroczystości. Rozpierała mnie duma, że mamy tak wspaniałą młodzież. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pan poseł Ryszard Wilczyński, Platforma Obywatelska.

Posel Ryszard Wilczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca mówiłem o nieuprawnionym sprawowaniu mandatu radnego gminy Namysłów przez pana Konrada Gęsiarza, lokalnego funkcjonariusza PiS, co pozostawiało w kolizji z powołaniem go na funkcję wicestarosty namysłowskiego, bo albo jest się radnym w gminie, albo jest się członkiem zarządu powiatu. Sytuacja: mieć ciasteczko i zjeść ciasteczko, jest niemożliwa. Wezwałem też wojewodę opolskiego do działania w trybie nadzoru. Ku mojemu zaskoczeniu pan wojewoda Adrian Czubak zareagował. Po 5 miesiącach od otrzymania stosownej uchwały o wyborze Konrada Gęsiarza na funkcję wicestarosty zaskarżył tę uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

Posel Ryszard Wilczyński

w Opolu, wnosząc o stwierdzenie jej nieważności. Tym samym urealniam się przypuszczenie, że wszelkie decyzje zarządu powiatu podejmowane z udziałem pana Konrada Gęsiarza są obarczone nieusuwalną wadą prawną. Konsekwencje prawne tego stanu rzeczy mogą być oczywiście niezwykle poważne, czego rada powiatu nie przyjmuje do wiadomości, stojąc murem za Konradem Gęsiarzem, zamiast wezwać go do ustąpienia lub natychmiastowego zawieszenia sprawowania funkcji członka zarządu.

Panowie radni koalicji PiS i PSL w powiecie namysłowskim, bronicie przegranej sprawy. Mielicie szansę przynajmniej zachować resztki klasy, której pana Konrada Gęsiarza los trwale pozbawił.

Zwracam się do politycznego mocodawcy Konrada Gęsiarza i autora powiatowych układanek posła Bartłomieja Stawiarskiego, aby przyjął odpowiedzialność za zaistniałą sytuację i spowodował rezygnację swojego pupila.

Dla pana wojewody opolskiego Adriana Czubaka mam kilka ciepłych słów. Co prawda, miał pan długi przewód decyzyjny, ale summa summarum zachował się pan jak na wojewodę, stróża prawa, a nie tylko Prawa i Sprawiedliwości, przystało. Może będą z pana ludzie.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Mrówczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Aleksander Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cześć i chwała żołnierzom niezłomnym! Cześć i chwała bohaterom! W dniu 1 marca, w dniu jutrzejszym, o godz. 16.30 na Starym Rynku w Chojnicach rozpocznie się już trzeci marsz pamięci żołnierzy wyklętych i niezłomnych. Z trybuny sejmowej zapraszam do uczestniczenia. Niestety, z racji jutrzejszych obowiązków posła nie będę mógł uczestniczyć w marszu.

Od kilku lat dzień 1 marca jest Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Inicjatywę ustawodawczą w zakresie uchwalenia nowego święta podjął w 2010 r. śp. Lech Kaczyński, prezydent RP. Pomysł ustanowienia święta w tym terminie, czyli 1 marca, wysunął śp. Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej. Tego dnia w 1951 r. w więzieniu mokotowskim wykonano wyrok śmierci na siedmiu członkach IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość: Łukaszu Cieplińskim, Mieczysławie Kawalcu, Józefie Batorym, Adamie Łazarowiczu, Franciszku Błazaju, Karolu Chmielu i Józefie Rzepce. Żołnierze wyklęci byli żołnierzami polskiego powojennego podziemia niepodległościowego

i antykomunistycznego, którzy stawili opór sowietyzacji Polski. Liczbę członków wszystkich organizacji i grup konspiracyjnych szacuje się na 120–180 tys. osób. Ostatni członek ruchu oporu Józef Franczak ps. Lalek zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami w województwie lubelskim. Było to aż 18 lat po wojnie, 21 października 1963 r. Wśród żołnierzy i działaczy podziemia antykomunistycznego byli m.in. gen. Emil Fieldorf ps. Nil, który zginął 24 lutego 1953 r., Hieronim Dekutowski ps. Zapora, który został rozstrzelany 7 marca 1949 r., Danuta Siedzikówna ps. Inka, sanitariuszka, która zginęła 28 sierpnia 1946 r., nie mając jeszcze 18 lat, mjr Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka, który został zamordowany 8 lutego 1951 r., Witold Pilecki o różnych pseudonimach, m.in. „Witold”, który został zamordowany 25 maja 1948 r. Władza ludowa potraktowała ich jak zdrajców.

Rtm. Witold Pilecki, zapomniany bohater obozu w Auschwitz, urodził się w 1901 r. w Ołońcu. Był rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego, a także współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej oraz żołnierzem Armii Krajowej. Był więźniem i organizatorem ruchu oporu w obozie Auschwitz, jako jeden z pierwszych tworzył raporty o Holokauście, zwane raportami Pileckiego.

Po wielu, wielu latach następuje w Polsce dekomunizacja symboli i nazw ulic. W ramach tej dekomunizacji nazw ulic wojewoda pomorski postanowieniem zastępczym nadał jednej z ulic w moim mieście, w Chojnicach, imię rtm. Witolda Pileckiego. Cześć i chwała bohaterowi rtm. Witoldowi Pileckiemu! Cześć i chwała bohaterom niezłomnym, wyklętym! Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Wojciech Buczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Buczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 7 lat 1 marca jest wyjątkową datą w naszym kalendarzu. W tym dniu obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” ustanowiony ustawą przyjętą w 2011 r. z inicjatywy prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który 1 marca 2010 r. złożył w Sejmie projekt ustawy w tej sprawie.

1 marca, dzień zamordowania przez komunistycznych oprawców w 1951 r. w mokotowskim więzieniu członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, jest dniem, w którym Polacy oddają szczególny hołd żołnierzom drugiej konspiracji. Z satysfakcją trzeba odnotować, że należny hołd i szacunek jest okazywany żołnierzom niezłomnym szczególnie przez młode pokolenie Polaków nie tylko

Posel Wojciech Buczak

w dniu 1 marca. Od niedawna w wielu miejscach w Polsce przez cały rok są organizowane z oddolnej inicjatywy różne wydarzenia i uroczystości poświęcone przywracaniu dobrej pamięci o żołnierzach niezłomnych. Odbývają się one m.in. w Rzeszowie przy okazałym pomniku płk. Łukasza Cieplińskiego i członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, który został odsłonięty w 2013 r. w 100. rocznicę urodzin Łukasza Cieplińskiego.

Ostatnio, 9 lutego, miałem honor uczestniczyć w niezwykle uroczystości zorganizowanej w Muzeum Armii Krajowej im. Augusta Fiedorfa „Nila” w Krakowie. Podczas gali kwartalnika „Wyklęci” – „Wolnych ludzi nic nie złamie” prawie pół tysiąca ludzi, głównie młodych, oklaskiwało bohaterów – żołnierzy wyklętych: płk. Tadeusza Bieńkowicza ps. Rączy, mjr. Stanisława Szuro ps. Zamorski i por. Wacława Szaconia ps. Czarny. Ci zasłużeni kombatan ci, którzy przy owacjach zgromadzonych zostali uroczystie wprowadzeni na salę przez żołnierzy 3. Podkarpackiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, która nosi imię płk. Łukasza Cieplińskiego, byli wzruszeni postawą młodych ludzi.

Podczas tej uroczystości zorganizowanej w Krakowie przez Fundację Kwartalnika „Wyklęci”, Wydawnictwo Miles oraz Urząd do Spraw Kombatan tów i Osób Represjonowanych wręczono dwie ważne nagrody: nagrodę im. sierż. Józefa Franczaka „Lalusia” oraz nagrodę im. Michała Krupy „Wierzby” – dwóch ostatnich żołnierzy powojennego podziemia antykomunistycznego. Nagrodę upamiętniającą „Lalusia”, przyznaną za wybitne zaangażowanie w przywracanie Polakom pamięci o bohaterach powojennej Polski, otrzymał Tadeusz Płuzański, szef publicystyki TVP Info i prezes Fundacji „Łączka”. Nagroda, której patronem jest Michał Krupa „Wierzba”, jest przyznawana za osiągnięcia artystyczne mające na celu przywracanie pamięci o żołnierzach wyklętych. W tym roku tę nagrodę otrzymał Konrad Łęcki, reżyser filmu „Wyklęty”.

Wzruszającym wydarzeniem patriotycznym podczas gali był koncert Leszka Czajkowskiego i Pawła Piekarczyka oraz odczytanie grypsów Łukasza Cieplińskiego przez aktora Dariusza Kowalskiego. Wielką satysfakcję sprawiło mi przyznanie przez organizatorów tytułu Przyjaciela Kwartalnika „Wyklęci”. Gala „Wolnych ludzi nic nie złamie” zaczyna wpisywać się w coroczny kalendarz najlepszych polskich wydarzeń patriotycznych.

Składam z tego miejsca gratulacje i podziękowania dla głównego organizatora patriotycznej gali pana Kajetana Rajskiego, redaktora naczelnego kwartalnika „Wyklęci”. Cześć i chwała bohaterom wyklętym przez komunistów – żołnierzom niezłomnym!

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.
Bardzo proszę.

Posel Maciej Masłowski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wiemy, problem mieszkaniowy w Polsce dotyczy bardzo wielu obywateli, którzy z różnych przyczyn nie są w stanie zakupić i opłacać własnościowego lokalu mieszkaniowego. W związku z powyższym na podstawie ustawy o ochronie praw lokatorów to gminy są zobowiązane do przydziału mieszkań socjalnych. Jeśli dana osoba, rodzina nie uiszcza zarządcy lokalu opłaty za mieszkanie, to wówczas gmina jest zobligowana do wypłacania odszkodowania zarządzającemu nieruchomością.

Zgodnie z obecnym stanem faktycznym mającym miejsce w całej Polsce to właśnie gminy ponoszą wszelkie koszty związane z eksmisją obywatela. Niestety w tej sytuacji także program „Mieszkanie+” nie jest ratunkiem dla najbiedniejszych, ponieważ koszt najmu i wykupu wynoszący do 24 zł/m² za miesiąc dla wielu ludzi nadal jest kwotą nieosiągalną.

Z uwagi na to, że gminy nie posiadają wystarczającej liczby mieszkań socjalnych, a osób dotkniętych ubóstwem wciąż przybywa, spirala kosztów gminy związanych z tym problemem wciąż się nakręca. Obywateli nie stać na opłacanie czynszu, a gminy nie mają mieszkań socjalnych, więc muszą płacić odszkodowanie zarządcy budynku.

Dlatego chciałbym z tego miejsca wnioskować o pochylenie się nad tym problemem wielu gmin w Polsce i zwrócenie uwagi na mankamenty ekonomiczne i logistyczne ustawy. Prosił mnie o to m.in. mieszkańcy Stalowej Woli. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 1 marca 2018 r., do godz. 9.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 250. rocznicy zawiązania konfederacji barskiej

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 29 lutego obchodzimy 250. rocznicę zawiązania konfederacji barskiej, nieformalnie uznawanej za początek ruchu niepodległościowego w Polsce.

Konfederacja barska została utworzona 29 lutego 1768 r. w miejscowości Bar na Podolu jako zbrojny związek szlachty polskiej powstały w celu obrony wiary katolickiej oraz niepodległości Rzeczypospolitej. Skierowana była przeciw różnowiercom, cesarzowej Rosji Katarzynie II i uległemu jej królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, który z pomocą Repnina narzucił Rzeczypospolitej gwarancję rosyjską.

Naczelne hasło konfederatów brzmiało: wiara i wolność (słowa Sołtyka), a w kwestiach ustrojowych połączyli się w ich szeregach konserwatyści z reformatorami.

23 marca 1768 r. na Radzie Senatu podjęto uchwałę o wezwaniu wojsk rosyjskich w celu stłumienia konfederacji barskiej.

21 czerwca 1768 r. ogłoszono w Krakowie pod przewodnictwem marszałka województwa krakowskiego i jednocześnie stolnika ziemi sęczyńskiej akt zawiązania konfederacji krakowskiej, na mocy której ziemia krakowska poparła program konfederacji barskiej. 21 czerwca 1768 r. marszałek krakowski Michał Czarnocki wystosował uniwersał do mieszkańców powiatów, wzywając ich, by przystąpili do konfederacji barskiej. Uniwersał wzywał katolików: by wzięli pod siebie to przekonanie, że lepiej przestać żyć, aniżeli patrzeć na nadwężenie wiary świętej katolickiej, tudzież widząc oczywistą zgubę ojczyzny. W 1768 r. konfederacja szybko rozprzestrzeniła się na Małopolskę, Wielkopolskę i Ukrainę, w 1769 r. objęła Litwę.

W walkach po stronie konfederatów wzięło udział blisko 100 tys. ludzi. Stoczono ok. 500 bitew. Straty poniesione w konfederacji barskiej król Stanisław August Poniatowski w mowie sejmowej wyłoszonej 29 sierpnia 1776 r. ocenił na 60 tys.

Po jej upadku według szacunków samego posła rosyjskiego Nikołaja Repnina zesłano na Sybir ponad 14 tys. konfederatów, resztę przymusowo wcielono do armii rosyjskiej. Rosjanie utworzyli obozy przejściowe dla jeńców konfederackich na warszawskiej Pradze i w Połonnem na Ukrainie, skąd transportowano ich etapami do Kijowa, Smoleńska, Orła, Tuły, Kazania i Tobolska. Nie wiadomo, ile osób zginęło.

Propaganda państw ościennych starała się wykorzystać konfederację jako jeden z pretekstów do I rozbioru Polski w 1772 r. Decyzja o rozbiorze Polski zapadła w Petersburgu już połowie 1771 r., jednak ambasador rosyjski Kasper von Saldem miał polecone trzymać Polaków w stanie nieświadomości.

W świadomości kolejnych pokoleń Polaków konfederacja pozostawiła trwałe ślady, stając się niejako mitem narodowym. Konfederaci barscy byli bohaterami licznych utworów literackich: Henryka Rzewuskiego „Pamiętek JPana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego” oraz poetów romantycznych – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. Byli oni przedstawiani jako rycerze Maryi, męczennicy za wiarę, wolność i ojczyznę.

Walki konfederatów zostały po 1990 r. upamiętnione na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie napisem na jednej z tablic: Konfederacja Barska 29 II 1768 – 18 VII 1772.

Uchwałą z dnia 8 czerwca 2017 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydował o ustanowieniu roku 2018 Rokiem Konfederacji Barskiej.

Posel Leszek Dobrzyński

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

250 lat temu, 29 lutego 1768 r., zawiązana została konfederacja barska – pierwsze polskie powstanie stawiające sobie za cel obronę wiary i wolności, uwolnienie Polski od rosnącej dominacji Rosji, przywrócenie suwerenności państwa. Do konfederacji stopniowo przystępowała szlachta Korony i Litwy, rozpoczynając trwający kilka lat zryw powstańczy.

Konfederacja barska zapisała się w pamięci pokoleń Polaków swą historią i tradycją, stając się pierwszym zrywem na długiej liście działań powstańczych wiodących do niepodległej Polski.

Szacunek i pamięć walczącym o wolną Polskę.

Posel Jarosław Gonciarz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie prowadzenia sprzedaży poza lokalem i wprowadzania klientów w błąd

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów stara się unormować rynek zakupów na prezentacjach, na które zapraszani są klienci i konsumenci. Efektem działań w powyższym zakresie jest niedawna decyzja, która wykazała szereg nieprawidłowości. UOKiK ukarał pięć firm, które sprzedają towary podczas prezentacji i pokazów.

Prezes UOKiK Marek Niechciał informował, że ci przedsiębiorcy naruszali zbiorowe interesy konsumentów, np. nie przekazywali klientom rzetelnej informacji na temat oferowanych produktów i handlowego celu spotkań. Umysłnie wprowadzali ich w błąd, by nakłonić do zakupów, których konsumenci w innych okolicznościach by nie zrobili.

Do zakwestionowanych przez UOKiK tzw. sztuczek sprzedawców należą: ukrywanie prawdziwego celu spotkania, podawanie nieprawdziwej informacji o produktach, sprzeczne z prawem weksle, nietworzenie kopii dokumentów dla klienta, utrudnianie zwrotu towaru oraz ograniczenie prawa do rękojmi. Szczególnie niepokojący jest opisany przykład podawania nieprawdziwych informacji o produktach. Sprzedawcy maty termicznej twierdzili, że używał jej Jan Paweł II. Niestety nie mogło to być prawdą, ponieważ produkcję tej maty rozpoczęto po śmierci naszego papieża.

Poprzez swoje oświadczenie pragnę podobnie jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ostrzec klientów, zwrócić ich uwagę na tego rodzaju praktyki. UOKiK prezentuje ponadto na swojej stronie internetowej krótki poradnik, jak nie dać się oszukać na pokazie, wycieczce itp. Warto ze szczególną uwagą zapoznać się z nim, by w przyszłości znać swoje konsumenckie prawa.

Posel Grzegorz Puda

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zofia Kossak-Szatowska primo voto Szczucka to wybitna polska pisarka, publicystka. Urodziła się w 1889 r. w Koźminie nad Wieprzem. Zmarła w 1968 r. w Białymstoku, pochowana została na cmentarzu w Górach Wielkich. Wywodziła się z rodu wybitnych malarzy, była bratanicą Wojciecha Kossaka i wnuczką Juliusza Kossaka.

Zofia Kossak primo voto Szczucka była gorliwą katoliczką, jednak przejęła niektóre antysemickie uprzedzenia, które często były wypowiadane przez duchownych katolickich dwudziestolecia międzywojennego. Jej postawa diametralnie się zmieniła w czasach okupacji, gdy jako jedna z pierwszych intelektualistów dostrzegła dramat polskich Żydów.

Dlatego też podczas II wojny światowej prowadziła ożywioną działalność konspiracyjną, pomagała potrzebującym, udzielała się charytatywnie. Została przywódcą Frontu Odrodzenia Polski, a także była jedną z założycielek Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Współredagowała konspiracyjne pismo „Polska Żyje”. Była autorką protestu, w którym zwracała uwagę na tragizm życia osób narodowości żydowskiej. Jej celem była walka z zaborcami, a także poprawa warunków życia osób żydowskiego pochodzenia. Odważnie głosiła swoje poglądy i stała w obronie prześladowanych i pokrzywdzonych.

W 1943 r. na skutek donosu została zatrzymana przez gestapo i wywieziona do KL Auschwitz-Birkenau. W 1944 r. przewieziona została do Warszawy na Pawiak i tam została skazana na karę śmierci. Dzięki staraniom podziemia została uwolniona. Brała czynny udział w powstaniu warszawskim.

Za swoją działalność w czasie wojny została odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” oraz uhonorowana tablicą pamiątkową w Jerozolimie.

Zofia Kossak-Szatowska primo voto Szczucka z poświęceniem i zaangażowaniem walczyła o życie i godność drugiego człowieka.

Z tego miejsca wyrażam nadzieję, że jej postawa posłuży kolejnym pokoleniom za wzór godny naśladowania, a Sejm RP pochyli się nad upamiętnieniem polskiej bohaterki w 50. rocznicę jej śmierci.

Posel Jerzy Wilk

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarówno Kodeks postępowania karnego – art. 193, jak i Kodeks postępowania cywilnego – art. 278 dopuszczają przeprowadzanie dowodów z opinii biegłych. O ile opinie biegłych z zakresu innych dziedzin wiedzy niż medycyna na ogół nie wzbudzają większych emocji, to w przypadku opinii lekarskich, które dotyczą spraw związanych z życiem i zdrowiem człowieka, biegli lekarze w większości muszą ocenić postępowanie innych lekarzy. W tym szczególnym zakresie, z uwagi na solidarność zawodową funkcjonującą w aktualnych ramach organizacyjnych, instytucja opinii biegłych lekarzy nie spełnia swojego zadania w dochodzeniu do prawdy materialnej zarówno w postępowaniu karnym, jak i cywilnym, a przecież przedstawienie nieprawdziwej opinii jest przestępstwem – art. 233. k.k. Taka sytuacja powoduje, że na ogół odpowiedzialność lekarzy lub podmiotów leczniczych występuje jedynie w przypadku bardzo jaskrawych niedociągnięć.

Do przyczyn przedstawionego stanu rzeczy można zaliczyć następujące kwestie:

1. Sędziowie nie traktują opinii biegłych jako opinii, które powinny być analizowane zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, i praktycznie

to biegły lekarz decyduje o odpowiedzialności karnej bądź cywilnej.

2. Mimo uregulowań w art. 233 k.k. nie uporządkowano kwestii odpowiedzialności biegłego lekarza ani czasu opiniowania – przeciętny czas oczekiwania na opinię to 1 rok.

3. Istnieje możliwość powoływania biegłych ad hoc i nieodbierania od nich przyrzeczenia.

4. Nie ustanawia się biegłymi sądowymi lekarzy internistów, a lekarzy specjalistów, którzy potrafią dokonać oceny tylko w wąskiej dziedzinie medycyny, a przecież chodzi o ustalenie podstawowych kwestii prawidłowości całego procesu postępowania z pacjentem, nierzadko w kilku zakładach leczniczych.

5. W zakładach medycyny sądowej nie ma specjalistów do oceny okoliczności, a jedynie przyczyny

zgonu. Niekiedy sposób przeprowadzania sekcji zwłok usuwa dowody na udział osoby trzeciej.

6. Rozporządzenie z 2005 r. w sprawie biegłych sądowych nie uwzględnia ponadprzeciętnej solidarności zawodowej biegłych lekarzy.

7. Sądowe akta będące do dyspozycji biegłych lekarzy nie są uanonimowane. Biegły lekarz na podstawie akt zna dane podmiotów leczniczych i lekarzy uczestniczących w procesie leczenia.

8. Brak biegłych pielęgniarek uniemożliwia właściwą ocenę całokształtu opieki nad pacjentem – chociażby w przypadkach z zakresu położnictwa.

Ważnym elementem jest realizacja zasady prawdy materialnej poprzez szczególne uregulowanie statusu biegłych lekarzy i procesu opiniowania.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

